



**Sąd Najwyższy**  
**Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw**  
**Publicznych**

**2/2016**

**BIULETYN  
SĄDU NAJWYŻSZEGO**  
Izba Pracy Ubezpieczeń Społecznych  
i Spraw Publicznych

**REDAKCJA**  
Eliza Maniewska

**WSPÓŁPRACA**  
Daniel Eryk Lach, Michał Raczkowski, Izabela Twardowska-Mędrek

**SEKRETARZ REDAKCJI**  
Hanna Elba  
tel. 22 530 83 28

**WYDAWCA:**  
Sąd Najwyższy  
00-951 Warszawa, Plac Krasińskich 2/4/6  
[www.sn.pl](http://www.sn.pl)

## Spis treści

### I. UCHWAŁY

Prawo do świadczenia rehabilitacyjnego (III UZP 16/15).....	5
Wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne – podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne (III UZP 18/15).....	5
Utrata do zasiłku chorobowego (III UZP 5/15).....	6
Dopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji o uchyleniu postanowienia prezesa organu regulacyjnego (III SZP 6/15).....	6
Odpowiedzialność przedsiębiorcy telekomunikacyjnego za użycie automatycznych systemów wywołujących (III SZP 7/15).....	7

### II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

Odwołanie od decyzji dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym – zwrot kosztów procesu – wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego (III UZP 17/15).....	7
Nauczyciel – stosunek pracy – świadczenie kompensacyjne (III PZP 1/16).....	8
Nauczyciel – prowadzenie szkoły jako osoba fizyczna – oświadczenie (III PZP 2/16).....	14

### III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

Komunikaty do orzeczeń zapadłych w lutym 2016 r. (dr Eliza Maniewska)...	22
Tezy bieżących orzeczeń (dr Izabela Twardowska-Mędrak).....	24

### IV. OPRACOWANIA I ANALIZY

prof. dr hab. Inetta Jędrasik-Jankowska Utrata prawa do zasiłku chorobowego (Notatka do sprawy III UZP 15/15).....	35
prof. dr hab. Inetta Jędrasik-Jankowska Prawo do świadczenia rehabilitacyjnego (Notatka do sprawy III UZP 16/15)...	38
dr Jacek Skoczyński Odwołanie od decyzji dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym – Zwrot kosztów procesu – Wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego (Notatka do sprawy III UZP 17/15).....	40
dr hab. Daniel Eryk Lach Wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne – podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne (Notatka do sprawy III UZP 18/15).....	50

dr Michał Raczkowski	
Dopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu I instancji o uchyleniu postanowienia prezesa organu regulacyjnego (Notatka do sprawy III SZP 6/15).....	64
dr Michał Raczkowski	
Odpowiedzialność przedsiębiorcy telekomunikacyjnego za użycie automatycznych systemów wywołujących (Notatka do sprawy III SZP 7/15)..	72
dr. hab. Krzysztof Ślęzak	
Koordinacja – normalne prowadzenie działalności (Notatka do sprawy III UZP 5/15).....	81
<b>V. ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNP 2016/4.....</b>	<b>87</b>
<b>VI. NAJNOWSZE PUBLIKACJE Z ZAKRESU PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH (dr Eliza Maniewska).....</b>	<b>91</b>

# I. UCHWAŁY

## Prawo do świadczenia rehabilitacyjnego

### Uchwała Sądu Najwyższego z 2 lutego 2016 r. (III UZP 16/15)

Przesłanką przysługiwania świadczenia rehabilitacyjnego jest ustalenie, że dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokują odzyskanie zdolności do pracy, bez konieczności stwierdzenia, że nastąpi to w terminie 12 miesięcy od wyczerpania zasiłku chorobowego (art. 18 ust. 1 i 2 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, jednolity tekst: Dz. U. z 2014 r., poz. 159 ze zm.)

*J. Iwulski, M. Pacuda, J. Strusińska-Żukowska*

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. Wlkp. postanowieniem z 27 października 2015 r. (VI Ua 33/15):

„Czy przesłanką przyznania świadczenia rehabilitacyjnego według art. 18 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity Dz. U. 2014.159) jest ustalenie pozytywnego rokowania odzyskania zdolności do pracy w terminie najdalej 12 miesięcy od wyczerpania zasiłku chorobowego, czy też pozytywne rokowanie jest jedynie przesłanką przyznania tego świadczenia bez konieczności ustalenia, że przewidywany okres odzyskania zdolności do pracy mieści się w okresie 12 miesięcy przysługiwania prawa do świadczenia rehabilitacyjnego (art. 18 ust. 2 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity Dz. U. 2014.159))?”

## Wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne – podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

### Uchwała Sądu Najwyższego z 2 lutego 2016 r. (III UZP 18/15)

Składka na ubezpieczenie zdrowotne podlega obniżeniu do wysokości zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych w tej części, którą oblicza się od przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składki (art. 83 ust. 1 w związku z art. 82 ust. 2 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych; jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 581 ze zm.).

*J. Iwulski, M. Pacuda, J. Strusińska-Żukowska*

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w Ł. postanowieniem z 18 września 2015 r. (III AUa 1086/14):

„Czy na podstawie art. 83 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tj. Dz. U. z 2015, poz. 581) wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne podlega obniżeniu do wysokości zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych obliczonej od przychodu stanowiącego podstawę obliczenia składki na ubezpieczenie zdrowotne, czy też do wysokości zaliczki obliczonej przez płatnika od całego dochodu uzyskanego przez ubezpieczonego – pracownika w danym miesiącu u tego płatnika?”

## **Utrata do zasiłku chorobowego**

### **Uchwała Sądu Najwyższego z 17 lutego 2016 r. (III UZP 15/15)**

Przepis art. 17 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz. U. z 2014 r., poz. 159 ze zm.) nie ma zastosowania do ubezpieczonego, który w okresie orzeczonej niezdolności do pracy uzyskał zaświadczenie właściwego lekarza o odzyskaniu zdolności do pracy i w związku z tym zaświadczeniem podjął pracę zarobkową, o czym zawiadomiono organ rentowy.

*H. Kiryło, D. Miąsik, J. Frańczak*

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. postanowieniem z 26 lutego 2015 r. (VII Ua 69/14):

„Czy art. 17 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1990 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa ma zastosowanie do ubezpieczonego, który w okresie orzeczonej niezdolności do pracy uzyskał zaświadczenie właściwego lekarza o odzyskaniu zdolności do pracy i związku z tym zaświadczeniem podjął pracę zarobkową?”

## **Dopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji o uchyleniu postanowienia prezesa organu regulacyjnego**

### **Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lutego 2016 r. (III SZP 6/15)**

Odmówiono podjęcia uchwały.

*H. Kiryło, D. Miąsik, J. Frańczak*

Sąd Najwyższy wydał postanowienie po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z 30 lipca 2015 r. (VI Acz 917/15):

„Czy przysługuje zażalenie do Sądu drugiej instancji na postanowienie wydane przez Sąd Okręgowy – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w przedmiocie uchylenia postanowienia Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki rozstrzygającego o odmowie wydania świadectwa pochodzenia w rozumieniu art. 9e

ust. 1 ustawy z 10 kwietnia 1997 r. Prawo Energetyczne (Dz. U. 2012, poz. 1059 j.t.)?”

## **Odpowiedzialność przedsiębiorcy telekomunikacyjnego za użycie automatycznych systemów wywołujących**

### **Uchwała Sądu Najwyższego z 17 lutego 2016 r. (III SZP 7/15)**

Art. 209 ust. 1 pkt 25 ustawy z 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.) w związku z art. 172 ust. 1 i art. 174 pkt 1 tej ustawy może stanowić podstawę prawną nałożenia kary pieniężnej na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, który zlecił innemu podmiotowi wykorzystanie automatycznych systemów wywołujących dla celów marketingu bezpośredniego usług tego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego wśród jego abonentów lub użytkowników końcowych na podstawie bazy przekazanych numerów telefonicznych.

*H. Kiryło, J. Frańczak, D. Miąsik*

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z 13 maja 2015 r. (VI ACa 897/14):

„Czy dopuszczalne jest nałożenie kary pieniężnej na podstawie art. 209 ust. 1 pkt 25 ustawy z 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. nr 171, poz. 1800 ze zm.) w związku z art. 172 ust. 1 i art. 174 pkt 1 tej ustawy na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, w sytuacji gdy zlecił on przeprowadzenie akcji promującej jego usługi innemu podmiotowi, który wykonał to zlecenie używając dla celów marketingu bezpośredniego automatycznych systemów wywołujących bez uzyskania na to zgody abonentów lub użytkowników końcowych będących adresatami takich działań?”

## **II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYGNIĘCIA**

### **Odwołanie od decyzji dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym – zwrot kosztów procesu – wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego (III UZP 17/15)**

Postanowieniem z 2 lutego 2016 r. (III UZP 17/15) Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 zdanie drugie k.p.c. przekazał składowi powiększonemu Sądowi Najwyższego następujące zagadnienie prawne:

„Czy w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza

się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), czy też stawkę minimalną określoną w § 11 ust. 2 w związku z § 5 tego rozporządzenia?”

*J. Iwulski, M. Pacuda, J. Strusińska-Żukowska; uzasadnienie w opracowaniu*

### **Nauczyciel – stosunek pracy – świadczenie kompensacyjne (III PZP 1/16)**

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego na podstawie art. 60 § 1 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.) wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem z 1 lutego 2016 r., BSA III-4110-1/16, o rozpoznanie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego następującego zagadnienia prawnego:

„Czy przesłanka „rozwiązania przez nauczyciela stosunku pracy”, o której mowa w art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy z 22 maja 2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych (Dz. U. Nr 97, poz. 800 ze zm.) jest spełniona w przypadku, gdy umowa o pracę rozwiązuje się z upływem czasu, na który została zawarta (art. 30 § 1 pkt 4 k.p.)?”

Przedmiotowe zagadnienie prawne wyłoniło się wobec rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącej wykładni art. 4 ust. 1 ustawy z 22 maja 2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych (Dz. U. Nr 97, poz. 800 ze zm.), a dokładnie jego pkt 3. Zgodnie z powoływanym przepisem świadczenie kompensacyjne przysługuje nauczycielom, którzy spełnili łącznie następujące warunki: 1) osiągnęli wiek, o którym mowa w ust. 3; 2) mają okres składkowy i nieskładkowy w rozumieniu ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748, ze zm.) wynoszący 30 lat, w tym 20 lat wykonywania pracy w jednostkach, o których mowa w art. 2 pkt 1, w wymiarze co najmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć oraz 3) rozwiązali stosunek pracy.

Rozbieżność w orzecznictwie odnosi się do różnej interpretacji warunku „rozwiązania stosunku pracy”. Powstaje bowiem pytanie, czy przesłanka ta jest spełniona wyłącznie wówczas gdy do rozwiązania stosunku pracy doszło na wniosek (czy z inicjatywy) pracownika, czy też należy przyjąć, że do przedmiotowego rozwiązania dochodzi także w sytuacji, w której umowa rozwiązuje się z upływem okresu, na który została zawarta (art. 30 § 1 pkt 4 k.p.).

Pierwsze z powoływanych stanowisk zostało zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2013 r. (II UK 205/12). Stwierdzono w nim, że wprowadzie w art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o świadczeniach kompensacyjnych nie ma tak wyraźnego sformułowania, jak w art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela, z którego wynika wprost że, nauczyciel nabywa uprawnienia emerytalne po rozwiązaniu na



swój wniosek stosunku pracy, tym niemniej jego redakcja wskazuje na konieczną aktywność nauczyciela, gdyż to on musi rozwiązać stosunek pracy. W związku z tym, omawiana regulacja dotyczy przypadków, kiedy to nauczyciel składa oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę, czy też wniosek o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. W ocenie Sądu Najwyższego, nie zmienia tego fakt, że zgodnie z art. 30 § 1 pkt 4 k.p. umowa o pracę rozwiązuje się z upływem czasu, na który była zawarta. Jest to niewątpliwie przykład rozwiązania umowy o pracę, z tym że z art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o świadczeniach kompensacyjnych wynika, że nie chodzi o każde rozwiązanie stosunku pracy, a tylko dokonane przez nauczyciela. Tak więc, nie negując, że upływ umowy terminowej jest rozwiązaniem stosunku pracy, należy przyjąć, że nie jest to rozwiązanie stosunku pracy przez nauczyciela, czego wymaga omawiana regulacja. Na wymóg aktywności ubezpieczonego prowadzącej się do obowiązku rozwiązania stosunku pracy wskazał również SN w uzasadnieniu do wyroku z 8 września 2015 r. (I UK 468/14), z tym że w przedmiotowej sprawie istota sporu dotyczyła innego zagadnienia.

Drugie z powołanych wyżej stanowisk zostało wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2013 r. (III UK 9/13; pogląd ten został również później podtrzymany w orzecznictwie sądów powszechnych, np. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17 marca 2015 r., III AUa 715/14, Lex Nr 1755175; wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8 lipca 2014 r., III AUa 308/14, Lex Nr 1493726). SN podzielił argumentację wynikającą ze sprawy II UK 205/12 w zakresie, w jakim w art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o świadczeniach kompensacyjnych wskazuje się na konieczną aktywność nauczyciela w tej sferze, gdyż to on musi rozwiązać stosunek pracy. W ocenie SN, nie można jednak zgodzić się ze stwierdzeniem, że wprawdzie w świetle art. 30 § 1 pkt 4 k.p. rozwiązanie umowy o pracę następuje także na skutek upływu czasu, na jaki zawarto umowę, lecz nie jest to jednak rozwiązanie stosunku pracy przez nauczyciela w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o świadczeniach kompensacyjnych. Rozwiązanie stosunku pracy przez nauczyciela ma zatem miejsce zarówno wtedy, gdy następuje w drodze jednostronnego oświadczenia woli pracownika (za lub bez wypowiedzenia), jak również we wszystkich sytuacjach, gdy oświadczenie woli nauczyciela jest częścią składową czynności rozwiązującej ów stosunek. Ponieważ przedmiotowe oświadczenie jest nieodzownym elementem czynności rozwiązującej, to można stwierdzić, że nauczyciel aktywnie bierze udział w ustaniu stosunku pracy. Dotyczy to również sytuacji, w której umowa rozwiązuje się z upływem okresu, na który została zawarta (art. 30 § 1 pkt 4 k.p.).

W świetle powyższych rozstrzygnięć, należy stwierdzić, że istota rozbieżności sprowadza się do przesądzenia, czy warunek „rozwiązania przez nauczyciela stosunku pracy”, o którym mowa w art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o świadczeniach kompensacyjnych jest spełniony w przypadku, gdy umowa o pracę rozwiązuje się z upływem czasu, na który została zawarta. W prawniczej dyskusji na temat tego sposobu ustania stosunku pracy, kwestia jego prawnej kwalifikacji jest kontrowersyjna [Z. Góral, *Komentarz do art. 30, (w:) Kodeks pracy. Komentarz*, red. K.W. Baran, Warszawa 2012, s. 248-249]. Różnica dotyczy tego, czy w

przedmiotowej sytuacji mamy do czynienia ze skutkiem czynności prawnej (skutek ten miałby wynikać ze złożonego oświadczenia woli), czy też raczej upływ czasu należy traktować jako zdarzenie niebędące czynnością prawną, którego zajście powoduje wygaśnięcie stosunku pracy.

Historycznie rzecz ujmując, zagadnienie to zostało przedstawione przez B. Cudowskiego (*O niektórych kontrowersjach w sprawie ustalenia ustania stosunku pracy*, PiZS z 2010, Nr 12, s. 3). W zasadzie od samego początku obowiązywania kodeksu pracy formułowane poglądy nie były jednolite. Z jednej strony twierdzono, że w art. 30 k.p. wskazuje się na przypadki ustania umowy o pracę w następstwie dokonania czynności prawnych przez jej strony, co dotyczy klauzuli o terminie rozwiązania umowy o pracę na czas określony [W. Sanetra, (w:) J. Iwulski, W. Sanetra, *Komentarz do kodeksu pracy*, Warszawa 2009, s. 256]. Umowa na czas określony ustaje zatem z woli stron, które określiły zdarzenie rozwiązujące umowę [W. Szubert, *Zarys prawa pracy*, Warszawa 1976 r., s. 120; Z. Kubot, (w:) Z. Kubot, T. Kuczyński, Z. Masternak, H. Szurgacz, *Prawo pracy. Zarys wykładu*, Warszawa, s. 133; Z. Salwa, *Wygaśnięcie umowy o pracę*, PiZS z 2000, Nr 2, s. 18]. Z drugiej strony zajmowano stanowisko, że upływ czasu jest zdarzeniem niebędącym czynnością prawną, która prowadzi do wygaśnięcia stosunku pracy [Z. Sypniewski, *Fakty prawne powodujące ustanie stosunku pracy – charakterystyka ogólna* (w:) *Z problematyki prawa pracy i polityki socjalnej*, t. 6, red. T. Zieliński, Katowice 1983, s. 248; cytowane za Z. Góral, *Komentarz do art. 30 k.p.*, op. cit., s. 248-249].

W piśmiennictwie można również odnaleźć również pogląd: 1) „pośredni”, według którego ustanie stosunku pracy na skutek upływu czasu następuje wskutek zdarzenia niebędącego czynnością prawną (oświadczeniem woli), które jest kwalifikowane jako rozwiązanie stosunku pracy, chociaż zbliżone do wygaśnięcia [L. Florek, *Rozwiązanie i wygaśnięcie stosunku pracy*, (w:) *Prawo pracy RP w obliczu przemian*, red. M. Matey-Tyrowicz, T. Zieliński, Warszawa 2006, s. 133]; 2) odwołujący się do intencji prawodawcy oraz woli stron – zamieszczenie regulującej skutków upływu czasu, na który umowa była zawarta w oddziale 2 działu drugiego kodeksu pracy poświęconym rozwiązaniu umowy o pracę, a nie w oddziale 7 tego działu zatytułowanym „Wygaśnięcie stosunku pracy” dowodzi, że w przypadku upływu czasu należy uznać, że umowa się rozwiązuje; w rezultacie ustanie umowy o pracę jest następstwem woli stron odnoszącej się do określenia czasu trwania umowy. Jest to zatem pewna odmiana porozumienia rozwiązującego, które nie stanowi odrębnej czynności ukierunkowanej wyłącznie na spowodowanie zakończenia stosunku pracy, ale jest elementem czynności prawnej, która ma na celu rozwiązanie stosunku pracy z jednoczesnym określeniem granic czasowych tego stosunku prawnego, a więc wskazaniem zdarzenia, które powoduje jego rozwiązanie (Z. Góral, *Komentarz do art. 30 k.p.*, op. cit., s. 249; za taką koncepcją opowiedział się również SN w sprawie III UK 9/13) oraz 3) zakładający, że rozwiązanie umowy o pracę następuje z mocy prawa, bez jakiegokolwiek działania czy zaniechania stron (W. Muszalski, *Kodeks pracy, Komentarz*, red. W. Muszalski, Warszawa 2001, s. 107).

Z kolei w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyrażany był pogląd, że w przypadku zaistnienia zdarzeń niebędących czynnościami prawnymi, z którymi ustawodawca mimo to łączy skutek rozwiązania umowy o pracę, w istocie dochodzi do ustania tego stosunku w następstwie jego wygaśnięcia (por. wyroki SN: z 19 listopada 1997 r., I PKN 390/97, OSNAPiUS 1998 nr 17, poz. 510; z 28 lipca 1999 r., I PKN 174/99, OSNAPiUS 2000 nr 21, poz. 786; z 10 września 1999 r., II UKN 7/99, OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 865; z 8 czerwca 2001 r., I PKN 490/00, OSNAPiUS 2003 nr 8, poz. 200; z 21 lutego 2002 r., I PKN 963/00, OSNAPiUS-wkł. 2002 nr 15, poz. 11; z 13 stycznia 2005 r., II PK 113/04, OSNP 2005 nr 16, poz. 244, w których stwierdza się, że umowa o pracę na czas określony wygasa z upływem terminu, na jaki została zawarta, gdyż do ustania stosunku pracy wskutek rozwiązania umowy o pracę może dojść tylko w wyniku wyraźnej lub dorozumianej czynności prawnej pracodawcy lub pracownika). W tym świetle koncepcja przyjęta w wyroku SN w sprawie III UK 9/13 zakłada nie tylko, że umowa o pracę na czas określony nie wygasa, lecz rozwiązuje się, ale również, że już w chwili zawarcia umowy na czas określony, pracownik podejmując czynność prawną o określonej treści, wyraża wolę rozwiązania umowy o pracę (aktywnie uczestniczy w jej rozwiązaniu), gdyż elementem tej czynności jest oświadczenie wskazujące okres, na jaki umowa ma trwać (a zatem z drugiej strony, kiedy ma ulec rozwiązaniu).

Z punktu widzenia znanych i akceptowanych w teorii prawa reguł wykładni, trudno wbrew brzemieniu, jak i systemowemu umiejscowieniu przez ustawodawcę art. 30 § 1 pkt 4 k.p., przyjąć, że dotyczy on wygaśnięcia stosunku pracy. Przedmiotowa regulacja wyraźnie określa sytuacje, w których „umowa o pracę rozwiązuje się”. Zasadnicza różnica pomiędzy koncepcją rozwiązania umowy o pracę, a jej wygaśnięciem opiera się na założeniu, że o ile w przypadku pierwszego sposobu ustania stosunku pracy do doprowadzenia do takiego skutku konieczne jest podjęcie określonej czynności prawnej, o tyle w przypadku drugiego sposobu mamy do czynienia z zaistnieniem określonego zdarzenia, z którym ustawa taki skutek łączy. Wydaje się, że źródłem przedstawionych wątpliwości jest nie do końca należyte określenie relacji pomiędzy czynnościami prawnymi zmierzającymi do powstania oraz ustania stosunku pracy. W przypadku umownego stosunku pracy, zawarcie umowy o pracę (i powstanie stosunku pracy) wymaga zgodnego oświadczenia woli stron. Wynika to wprost z art. 11 k.p., który stanowi, że nawiązanie stosunku pracy oraz ustalenie warunków pracy i płacy, bez względu na podstawę prawną tego stosunku, wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika. Z kolei zasady rozwiązywania stosunku pracy zostały zawarte w Dziale II, Rozdziale II, Oddziale 2 k.p. zatytułowanym „Przepisy ogólne o rozwiązaniu umowy o pracę”. Prawodawca oddzielił zatem etap nawiązania od rozwiązania umowy o pracę. Jest to zabieg racjonalny i uzasadniony, gdyż do rozwiązania stosunku pracy może dojść w różny sposób. Nie ulega wątpliwości, że zarówno wówczas, gdy inicjatorem tego jest pracownik albo pracodawca (rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem oraz bez wypowiedzenia), jak i obie strony jednocześnie (rozwiązanie na mocy porozumienia stron), dochodzi do złożenia stosownych oświadczeń woli kwalifikowanych jako określone czynności prawne. W

przedmiotowych sytuacjach są to jednak czynności dokonywane już w trakcie trwającego stosunku pracy, co sprawia, że ich podjęcie następuje niezależnie (również w aspekcie czasowym) od czynności zmierzających do nawiązania tego stosunku prawnego. Tylko w przypadku rozwiązania umowy o pracę z upływem czasu, na który została ona zawarta, do określenia okresu trwania umowy dochodzi już w chwili nawiązywania stosunku pracy. Zatem to w tym momencie strony składają oświadczenia woli nie tylko w przedmiocie nawiązania stosunku pracy, ale również jego rozwiązania. Upływ czasu, na który umowa została zawarta jest więc zdarzeniem faktycznym (co sugeruje podobieństwo z wygaśnięciem stosunku pracy), ale wykreowanym wskutek podjętych wcześniej czynności prawnych. Uzasadnia to więc uznanie, że upływ czasu, na który umowa została zawarta prowadzi do rozwiązania umowy o pracę, co jest zgodne z jednoznaczną treścią art. 30 § 1 pkt 4 k.p.

Powyższa konstatacja nie przesądza jednak jeszcze, czy taka sytuacja może być uznana za przypadek objęty zakresem zastosowania art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o świadczeniach kompensacyjnych, w którym mowa „o nauczycielach, którzy (...) rozwiązali stosunek pracy”. Wątpliwości wynikają z porównania redakcji językowej powyższego sformułowania z treścią art. 30 § 1 k.p., w którym stwierdza się, że „umowa o pracę rozwiązuje się”, po czym w kolejnych punktach tego paragrafu przedstawia się określone czynności, które do tego rozwiązania prowadzą. Gdyby przyjąć, że wyrażenie „o nauczycielach, którzy (...) rozwiązali stosunek pracy” dotyczy tylko sytuacji, w których wyłączną inicjatywę do rozwiązania stosunku pracy przejawiał nauczyciel, to *prima facie* zakresem regulacji analizowanego przepisu ustawy o świadczeniach kompensacyjnych byłyby objęte tylko przypadki złożenia przez nauczyciela oświadczenia z zachowaniem okresu wypowiedzenia (art. 30 § 1 pkt 2 k.p.) oraz bez zachowania okresu wypowiedzenia (art. 30 § 1 pkt 3 k.p.). Wówczas, rozwiązanie umowy na mocy porozumienia stron (art. 30 § 1 pkt 1 k.p.) oraz upływu czasu, na który umowa była zawarta (art. 30 § 1 pkt 4 k.p.) nie spełniałyby przesłanki z art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o świadczeniach kompensacyjnych. Taki wniosek, w zakresie dotyczącym art. 30 § 1 pkt 4 k.p., wynika wprost z wyroku SN w sprawie II UK 205/13. Z kolei rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron nie jest kwestionowane z punktu widzenia możliwości zastosowania analizowanego przepisu o świadczeniach kompensacyjnych i w powoływanych wyżej orzeczeniach SN w sprawach II UK 205/13 oraz III UK 9/13 uznano, że rozwiązanie umowy w ten sposób spełnia przesłankę z art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o świadczeniach kompensacyjnych w sytuacji, w której doszło do tego na wyraźny wniosek pracownika.

Warto jednak zauważyć, że w tym przypadku sposób rozwiązania umowy o pracę, o którym mowa w art. 30 § 1 pkt 1 k.p. zostaje w istocie dodatkowo zmodyfikowany warunkiem istnienia wniosku pracownika, co w ocenie Sądu znajduje oparcie w treści art. 4 ust. 3 pkt. 1 ustawy o świadczeniach kompensacyjnych. Wydaje się, że nie ma żadnych podstaw, aby inaczej traktować rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron od rozwiązania umowy o pracę z upływem czasu, na który została zawarta. Nie ulega bowiem wątpliwości, że również w przypadku

zawarcia umowy na czas określony, to pracownik może jako pierwszy wyrazić wolę rozwiązania stosunku pracy w określony sposób, tyle że musi ona zostać zaakceptowana przez pracodawcę. O ile zatem w świetle art. 30 § 1 pkt 2 i 3 k.p. do rozwiązania stosunku pracy doprowadza wyłącznie sam pracownik (bez udziału pracodawcy), o tyle w sytuacjach ujętych w art. 30 § 1 pkt 1 i 4 k.p. do rozwiązania umowy o pracę wymagane jest oświadczenie woli pracodawcy wyrażone albo w chwili nawiązania stosunku pracy (rozwiązanie umowy z upływem czasu, na który została zawarta) albo dopiero w związku z jego ustaniem (rozwiązanie na mocy porozumienia stron).

Powyższe stanowisko można byłoby zmodyfikować o wnioski płynące z praktyki zawierania umów terminowych, w przypadku których to pracodawca zazwyczaj składa propozycje ich podpisania oraz oznaczenia terminu rozwiązania (czasu ich trwania), na co pracownik może się nie zgodzić. Wówczas trzeba byłoby przyjąć, że kluczowe dla spełnienia przesłanki, o której mowa w art. 4 ust. 3 pkt 1 ustawy o świadczeniach kompensacyjnych byłoby każdorazowe ustalenie, z czyjej inicjatywy doszło do zawarcia umowy na czas określony. Z drugiej jednak strony, kwestia ta nie powinna mieć pierwszoplanowego znaczenia. Spełnienie analizowanej przesłanki powinno być bowiem oceniane z perspektywy osób ubiegających się o nauczycielskie świadczenia kompensacyjne. Jeżeli więc strony zawarły umowę na czas określony (porozumiały się co do sposobu rozwiązania umowy o pracę), a pracownik wiedział (bądź wie), że z chwilą upływu czasu, na który została zawarta może ubiegać się o nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, to wobec zgodnego oświadczenia woli co do daty rozwiązania takiej umowy (wyrażonego w chwili jej zawarcia) nie powinien on być niejako „zmuszany” do podejmowania innych działań, które prawnie doprowadzą do spełnienia powyższej przesłanki (oraz nabycia świadczenia), tyle że w inny sposób. Przykładowo, najprostsze i najmniej ryzykowne z perspektywy obu stron stosunku pracy byłoby rozwiązanie na wniosek nauczyciela umowy na czas określony na mocy porozumienia stron, choćby miało do tego dojść na dzień przed upływem terminu, do którego przedmiotowa umowa miała trwać. Nauczyciel mógłby również rozwiązać umowę terminową za wypowiedzeniem (o ile możliwość taka została zastrzeżona) przed upływem czasu, na który została zawarta. Wówczas spełniałby on warunek rozwiązania umowy o pracę w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o świadczeniach kompensacyjnych. Nie wydaje się więc racjonalne i uprawione nakładanie na pracownika obowiązku przejawiania inicjatywy w rozwiązywaniu umowy o pracę na czas określony, w sytuacji, w której sam upływ czasu (zastrzeżony z umownie przez strony) doprowadza do takiego samego rezultatu.

Mając na uwadze przedstawione rozbieżności w wykładni prawa zachodzące w orzecznictwie Sądu Najwyższego, za uzasadnione uznano wystąpienie z wnioskiem o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego sformułowanego na wstępie zagadnienia prawnego. Konieczność wystąpienia z abstrakcyjnym pytaniem prawnym wspiera także argument ustrojowy. Nie można bowiem nie dostrzec, że do rozbieżności doszło w Sądzie Najwyższym, którego konstytucyjnym zadaniem jest sprawowanie nadzoru judykacyjnego i dbałość o

jednolitość orzecznictwa. Szczególna pozycja i funkcje jakie pełni Sąd Najwyższy przemawiają zatem za potrzebą podjęcia uchwały interpretacyjnej, tym bardziej, że orzecznictwo tego Sądu kształtuje *ex auctoritate* orzecznictwo sądów powszechnych (por. uchwała SN z 27 października 2005 r., I KZP 38/05, OSNKW 2005, nr 11, poz. 103, z aprobującymi uwagami R.A. Stefańskiego, Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2005 r., WPP 2006, nr 2, s. 123, tenże, Glosa do uchwały składu 7 sędziów SN z 29 października 2012 r., I KZP 17/12, Prokuratura i Prawo 2013, nr 9, s. 192) i praktykę stosowania prawa.

### **Nauczyciel – prowadzenie szkoły jako osoba fizyczna – oświadczenie (III PZP 2/16)**

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego na podstawie art. 60 § 1 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.) wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem z 9 lutego 2016 r., BSA III-4110-2/16, o rozpoznanie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego następującego zagadnienia prawnego:

„Czy nauczyciel szkoły publicznej, który przejmuje prowadzenie tej szkoły jako osoba fizyczna – w trybie art. 5 ust. 5g ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 2156 ze zm.), jest uprawniony do złożenia oświadczenia o odmowie przejścia do tej szkoły na podstawie art. 5 ust. 5m tej ustawy?”

Przedmiotowe zagadnienie prawne wyłoniło się wobec rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącej wykładni art. 5 ust. 5m w związku z art. 5 ust. 5n ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 2156 ze zm.; powoływanej dalej jako ustawa o systemie oświaty albo ustawa).

Zgodnie z brzmieniem art. 5 ust. 1 i 2 ustawy o systemie oświaty, szkoła może być placówką publiczną albo niepubliczną i może być prowadzona przez jednostkę samorządu terytorialnego, inną osobę prawną lub osobę fizyczną. Jednostka samorządu terytorialnego, będąca organem prowadzącym szkołę liczącą nie więcej niż 70 uczniów, na podstawie uchwały organu stanowiącego tej jednostki oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny, może przekazać, w drodze umowy, osobie prawnej niebędącej jednostką samorządu terytorialnego lub osobie fizycznej, prowadzenie takiej szkoły – art. 5 ust. 5g ustawy. Przejęcie szkoły przez osobę fizyczną następuje w formie umowy, której warunki określone zostały w art. 5 ust. 5h ustawy. W dalszych postanowieniach art. 5 ustawy o systemie oświaty ustawodawca szczegółowo uregulował kwestie dotyczące zasad przechodzenia nauczycieli do szkoły przejmowanej przez osobę fizyczną. I tak w art. 5 ust. 5l ustawy, na jednostkę samorządu terytorialnego nałożony został obowiązek powiadomienia, w terminie 6 miesięcy przed dniem przekazania szkoły lub placówki, pracowników szkoły o terminie przekazania szkoły lub placówki, jego przyczynach,

prawnych, ekonomicznych i socjalnych skutkach dla pracowników, a także nowych warunkach płacy i płacy. Nauczyciel, w terminie 3 miesięcy od uzyskania informacji, o której mowa w art. 5l, może złożyć oświadczenie o odmowie przejścia do szkoły przejmowanej przez osobę fizyczną (art. 5 ust. 5m ustawy). Złożenie tego oświadczenia powoduje rozwiązanie stosunku pracy z przyczyn określonych w art. 20 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz. U. z 2014 r., poz. 191 ze zm.; dalej powoływanej jako KN), z dniem przekazania szkoły – art. 5 ust. 5n ustawy. Jest to fikcja prawna, umożliwiająca przyznanie nauczycielom, którzy nie zdecydowali się na przejście do szkoły przejmowanej określonych uprawnień pracowniczych – głównie prawa do odprawy (art. 20 ust. 2 KN). Nie przewiduje się bowiem możliwości przeniesienia w stan nieczynny, a więc sytuacja prawna nauczycieli składających omawiane oświadczenie nie będzie identyczna z sytuacją tych nauczycieli, których stosunki pracy rzeczywiście są rozwiązywane z powodu likwidacji lub zmian organizacyjnych szkoły.

W praktyce występują sytuacje, w których w trybie art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty, szkołę publiczną przejmuje do prowadzenia jako osoba fizyczna nauczyciel tej szkoły. W związku z tym powstało pytanie, czy taki nauczyciel może złożyć oświadczenie o odmowie przejścia do tej szkoły na podstawie art. 5 ust. 5m ustawy, a w konsekwencji uzyskać prawo do odprawy z art. 20 ust. 2 KN. Przepis ten stanowi, że nauczycielowi zatrudnionemu na podstawie mianowania, z którym rozwiązano stosunek pracy z przyczyn określonych w 20 ust. 1 KN, przysługuje odprawa w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego, natomiast nauczycielowi zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę, z którym rozwiązano stosunek pracy z tych przyczyn przysługują świadczenia określone w przepisach o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

Na tak postawione pytanie można w orzecznictwie Sądu Najwyższego odnaleźć dwie przeciwstawne odpowiedzi. Są one zawarte w wyrokach: z 28 października 2014 r., I PK 58/14 oraz z 29 października 2014 r., I PK 64/14, zapadłych w identycznych stanach faktycznych. Jedyna różnica sprowadzała się tylko do tego, że inna była strona powodowa oraz dotyczyły one różnych szkół. Znajdowały się one jednak w tej samej gminie, która w obu sprawach była stroną pozwaną. Obie szkoły zostały przekazane powódkom do prowadzenia z 1 września 2011 r. w trybie art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty na mocy Uchwał Rady Miejskiej w K. z 24 lutego 2011 r. Obie powódki, tyle że w odstępie 3 dni, złożyły w kwietniu 2011 r. oświadczenia o odmowie przejścia do przejmowanych przez nie szkół na podstawie art. 5 ust. 5m ustawy o systemie oświaty, a następnie po około miesiącu (w maju 2011 r.) od złożenia tego oświadczenia woli każda z nich zawarła z Gminą K. umowę o przekazaniu do prowadzenia szkoły publicznej. Jedna z powódek przejęła do prowadzenia Szkołę Podstawową w D. (sprawa I PK 58/14), druga zaś przejęła do prowadzenia Szkołę Podstawową w W. (sprawa I PK 64/14). Obie powódki dotychczas (od 1 września 1997 r.) były dyrektorami tych szkół. Pozwana Gmina odmówiła powódkom wypłaty odprawy określonej w art. 20 ust. 2 KN,

wskazując że stosunek pracy uległ rozwiązaniu z mocy porozumienia stron na podstawie art. 23 ust. 4 pkt 1 KN.

W obu sprawach Sąd Rejonowy w O. przyjął, że złożenie przez powódki oświadczeń, o których mowa w art. 5 ust. 5m ustawy o systemie oświaty doprowadziło do rozwiązania stosunku pracy na podstawie art. 20 ust. 1 KN, a tym samym powódki uzyskały prawo do odprawy z art. 20 ust. 2 KN.

W wyniku apelacji Gminy K. w obu sprawach Sąd Okręgowy w K. zmienił zaskarżone wyroki i powództwa oddalił.

Obie powódki wywiodły w swoich sprawach kasacje, zawierające identyczne zarzuty i ich uzasadnienie.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w dniu 28 października 2014 r. w sprawie I PK 58/14 uchylił wyrok Sądu Okręgowego w K. i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania, zaś skład Sądu Najwyższego orzekający w dniu 29 października 2014 r. w sprawie I PK 64/14 oddalił skargę kasacyjną.

W sprawie I PK 58/14 Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przekazanie prowadzenia szkoły osobie fizycznej, które według art. 59 ust. 9 ustawy o systemie oświaty jest równoznaczne z likwidacją dotychczasowej formy organizacyjno-prawnej szkoły, w rozumieniu przepisów ustawy z 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (obecnie ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 885 ze zm.), nie można utożsamiać z likwidacją dotychczasowego pracodawcy. Przy zachowanej tożsamości podmiotowej dochodzi jedynie do modyfikacji formy organizacyjno-prawnej funkcjonowania szkoły, dodatkowo jednak przyjęcie w przepisie art. 59 ust. 9 ustawy o systemie oświaty fikcji prawnej, polegającej na utożsamieniu „przekazania” z „likwidacją”, uruchamia konsekwencje wynikające z ustawy o finansach publicznych. Konsekwencję tej konstrukcji przewiduje między innymi art. 12 ust. 4 ustawy o finansach publicznych, na podstawie którego trzeba uznać, że należności i zobowiązania „zlikwidowanej” szkoły przejmuje urząd odpowiedniej jednostki samorządu terytorialnego, a nie nowy prowadzący szkołę (a więc w tym przypadku Gmina K.).

Następnie w sprawie I PK 58/14 wywiedziono, że skoro prawo do odprawy powódka wywodziła z art. 5 ust. 5m w związku z art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty oraz z art. 20 ust. 1 KN, które przewidują, że odmowa przejścia do szkoły przejmowanej do prowadzenia przez osobę fizyczną jest równoznaczna z rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn określonych w art. 20 ust. 1 KN, to zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma interpretacja określenia „odmowa przejścia”.

W ocenie Sądu Najwyższego jest oczywiste, że termin ten jest równoznaczny z brakiem zamiaru świadczenia pracy w ramach stosunku pracy w szkole, która będzie prowadzona przez inny podmiot. W rezultacie pracownik zmuszony jest dokonać wyboru, między dalszym trwaniem zatrudnienia w szkole (jednak prowadzonej przez inny podmiot) albo rozwiązaniem stosunku pracy, z konsekwencjami wynikającymi z art. 20 ust. 1 KN. W ocenie Sądu Najwyższego, w sytuacji powódki żadna z powyższych możliwości nie miała zastosowania. Poza sporem było, że skarżąca po 31 sierpnia 2011 r. nadal wykonuje swoje obowiązki



jako dyrektor szkoły. Nie znaczy to jednak, że jej sytuacja prawna nie uległa zmianie. Prowadzenie przez osobę fizyczną szkoły publicznej nie jest działalnością gospodarczą. Wynika to *explicite* z art. 83a ust. 1 ustawy o systemie oświaty. Mimo to, ustawodawca objął te osoby ubezpieczeniem społecznym (art. 8 ust. 6 pkt 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.). Zabieg ten podyktowany został postulatem objęcia wszystkich zarobkujących własną pracą ubezpieczeniem społecznym (wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2007 r., I UK 351/06, OSNP 2008 nr 9-10, poz. 150). Poza sferą ubezpieczeniową jasny jest również status prowadzących szkołę. Nie są oni wprawdzie traktowani jako osoby prowadzące działalność gospodarczą (wyłączenie to ma charakter funkcjonalny i wiąże się z potrzebą zredukowania obowiązków nałożonych na prowadzącego działalność gospodarczą – wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2013 r., I CSK 522/12, LEX nr 1353060), nie znaczy to jednak, że przyświecający im cel nie ma charakteru zarobkowego. Powódka zgodziła się bowiem prowadzić Publiczną Szkołę Podstawową w D. za wynagrodzeniem.

Dla zasadności roszczenia powódki, decydujące jest zatem przesądzenie, czy „odmowę przejścia” w rozumieniu art. 5 ust. 5m ustawy o systemie oświaty należy utożsamiać wyłącznie z brakiem zamiaru kontynuowania stosunku pracy w szkole przejętej do prowadzenia przez osobę fizyczną, czy też należy nadać jej szersze znaczenie, obejmujące również inne formy świadczenia pracy. Pierwsza interpretacja jest korzystna dla powódki, gdyż abstrahuje od przyjętej przez nią roli osoby prowadzącej szkołę. Druga, prowadziłaby do uznania, że oświadczenie skarżącej złożone w kwietniu 2011 r. nie mieściło się w ramach wytyczonych przez art. 5 ust. 5m ustawy o systemie oświaty (z uwagi na faktyczne przejście do przejętej szkoły i wykonywanie nadal obowiązków dyrektora szkoły). Zdaniem składu Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie I PK 58/14, dylemat ten należy przesądzić na korzyść pierwszego rozwiązania, gdyż przemawia za tym szereg argumentów. Najważniejszy z nich łączy się z relacją zachodzącą między art. 5 ust. 5m i art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty.

Według Sądu Najwyższego, wyłączną konsekwencją złożenia oświadczenia o odmowie przejścia jest rozwiązanie stosunku pracy z przyczyn określonych w art. 20 ust. 1 KN. Niedopuszczalne jest zatem wnioskowanie *a simili*, polegające na zrównaniu sytuacji powódki z nauczycielem, który nie złożył oświadczenia w trybie art. 5 ust. 5m ustawy o systemie oświaty i nadal jest zatrudniony. Skoro „odmowa przejścia” jest równoznaczna tylko z rozwiązaniem stosunku pracy, to nie jest wykluczone złożenie oświadczenia w trybie art. 5 ust. 5m ustawy przez pracownika, który po przejściu nie będzie związany ze szkołą stosunkiem pracy. Dlatego konstrukcja „odmowy przejścia” ma zastosowanie również w przypadku przekształcenia zatrudnienia pracowniczego w prowadzenie szkoły jako osoba fizyczna.

Sąd Najwyższy zauważył jednak, że powyższy wniosek nie jest jeszcze wystarczający dla podzielenia stanowiska powódki. Na przeszkodzie może bowiem stać przepis art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty. Przewiduje on, że złożenie oświadczenia o odmowie przejścia do szkoły przejmowanej przez osobę fizyczną jest

równoznaczne z rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn określonych w art. 20 ust. 1 KN. Zdaniem Sądu Najwyższego, nawet pobieżna analiza pozwala stwierdzić, że art. 5 ust. 5n opisuje inną sytuację, niż art. 20 ust. 1 KN. W pierwszym przypadku pracownik ma możliwość zachowania zatrudnienia. Od jego woli zależy, czy złoży oświadczenie w trybie art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty. Przy likwidacji szkoły (jej części) albo przy zmianach organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów, zatrudniony nie ma wpływu na decyzję pracodawcy. Na tym tle sytuacja nauczyciela, który przejmuje szkołę do prowadzenia jest jeszcze bardziej złożona. Nie zostaje on pozbawiony możliwości zarobkowania. Dochodzi wyłącznie do faktycznego przekształcenia tytułu prawnego, w oparciu o który świadczy pracę. Znamienne jest również, że osoba ta nadal funkcjonuje w obrębie tej samej szkoły, która była dla niej pracodawcą, a po przejściu jest jednostką organizacyjną, z prowadzeniem której wiąże się prawo do wynagrodzenia. Nakreślone różnice, mimo automatyzmu wyeksponowanego w art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty, wywołują jednak wątpliwości wynikające ze sprzeczności wniosków, do jakich prowadzi interpretacja językowa i funkcjonalna tego przepisu.

Dalej Sąd Najwyższy wywiódł, że z perspektywy wyznaczonej przez wykładnię literalną jest jasne, że zależność, o której mowa w art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty, przenosi rozważania wprost na grunt art. 20 ust. 2 KN. Skoro złożenie oświadczenia o odmowie przejścia jest równoznaczne z rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn wymienionych w art. 20 ust. 1 KN (a nauczyciel przejmujący szkołę jest uprawniony do jego dokonania), to oczywiste jest, że dochodzi do spełnienia przesłanek z art. 20 ust. 2 KN. Z pozycji wykładni funkcjonalnej możliwa jest jednak modyfikacja tego modelu normatywnego i uznanie, że nauczyciel przejmujący szkołę nie ma prawa do odprawy.

Odnosząc się do tej kwestii Sąd Najwyższy wskazał, że odprawa uregulowana w przepisie art. 20 ust. 2 KN została funkcjonalnie powiązana z rozwiązaniem stosunku pracy. Istotna jest zatem relacja zachodząca między pracodawcą i pracownikiem, przy czym przedmiotowe świadczenie postrzegane jest jako wyjątkowe uprawnienie przysługujące nauczycielom, których szkoła z przyczyn wymienionych w art. 20 ust. 1 KN nie może nadal zatrudniać. Dlatego odprawa nie przysługuje w sytuacji, gdy nauczyciel zostanie na własną prośbę lub za swoją zgodą przeniesiony do innej szkoły (wyroki Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2001 r., I PKN 712/00, OSNAPiUS 2003 nr 23, poz. 564; z 22 listopada 2001 r., I PKN 701/00, OSNAPiUS 2003 nr 21, poz. 518). Charakteryzując to świadczenie należy jednak zaznaczyć, że warunkiem jego otrzymania nie jest pozostawanie bez pracy. W rezultacie nauczyciel nie traci prawa do odprawy, gdy niezwłocznie podjął inne zatrudnienie (wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 1995 r., I PRN 29/95, OSNAPiUS 1995 nr 22, poz. 277). Odprawa przewidziana w art. 20 ust. 2 KN stanowi odpłatę za niemożność dalszego zatrudnienia z przyczyn leżących po stronie szkoły, przy czym chodzi o świadczenie pracy na podstawie więzi pracowniczej. Oznacza to, że z punktu widzenia funkcji przypisanej odprawie z art. 20 ust. 2 KN indyferentne jest zarobkowanie przez nauczyciela w ramach pozapracowniczych podstaw zatrudnienia.

Nadto Sąd Najwyższy w opisywanej sprawie dodał, że odprawa nauczycielska przejawia jednorodne właściwości z odprawą uregulowaną w art. 8 ustawie z 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 192 ze zm.). Wobec nieprzeniesienia do tej regulacji rozwiązania uprzednio zawartego w art. 8 ust. 3 ustawy z 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 112, poz. 980 ze zm.), a wykluczającego prawo do świadczenia z uwagi na posiadanie przez pracownika enumeratywnie wymienionych źródeł dochodowych, pewne jest, że funkcja odprawy z art. 8 ust. 1 ustawy z 13 marca 2003 r. polega wyłącznie na zrekompensowaniu pracownikowi niezawinionego rozwiązania stosunku pracy. Uprawnienie to abstrahuje od możliwości zarobkowych pracownika. Per analogiam, nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że odprawa z art. 20 ust. 2 KN została oparta na odmiennych założeniach, tym bardziej, że w stosunku do nauczycieli zatrudnionych na podstawie umowy o pracę przepis ten wprost odsyła do ogólnych „przepisów o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników”, czyli aktualnie do ustawy z 13 marca 2003 r.

Zatem Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w sprawie I PK 58/14, przyjął, że nietypowość sytuacji powódki nie jest wystarczającą przyczyną do przełamania zasady pierwszeństwa wykładni językowej. Ta zaś prowadzi do wniosku, że każdy nauczyciel, który złoży oświadczenie wymienione w art. 5 ust. 5m ustawy o systemie oświaty doprowadza do rozwiązania stosunku pracy, które jest zrównane z zakończeniem zatrudnienia w trybie art. 20 ust. 1 KN, co powoduje wypełnienie przesłanek nabycia prawa do odprawy nauczycielskiej. Tym samym w tezie wyroku z 28 października 2014 r., I PK 58/14 przyjęto, że „odprawa uregulowana w art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela przysługuje nauczycielowi, który rozwiązuje stosunek pracy w trybie art. 5 ust 5n ustawy z 7 września 1999 r. o systemie oświaty (tekst jednolity: Dz.U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.), a następnie jako osoba fizyczna przejmuje do prowadzenia szkołę, w której był zatrudniony na podstawie umowy wskazanej w art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty”.

Odmienne stanowisko w sprawie wykładni art. 5 ust. 5m w związku z art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty Sąd Najwyższy zajął w wyroku z 29 października 2014 r., I PK 64/14. W tezie tego judykatu wskazano bowiem, że: „nauczyciel szkoły publicznej, który przejmuje prowadzenie tej szkoły jako osoba fizyczna – w trybie art. 5 ust. 5g ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.), nie jest uprawniony do złożenia oświadczenia o odmowie przejścia do tej szkoły na podstawie art. 5 ust. 5m tej ustawy i nie nabywa prawa do odprawy pieniężnej przewidzianej w art. 20 ust. 2 ustawy z 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz. U. z 2014 r. poz. 191).”

W uzasadnieniu tego orzeczenia wywiedziono, iż nauczyciel, który przejmuje szkołę publiczną do prowadzenia jako osoba fizyczna, nie jest objęty hipotezą normy art. 5 ust. 5m ustawy o systemie oświaty, gdyż taki wniosek wypływa z wykładni językowej i systemowej zwrotu „przejście do szkoły”.

Według Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym sprawę I PK 64/14, nie ma podstaw, aby twierdzić, że w przepisie tym chodzi wyłącznie o tych nauczycieli, którzy mogą przejść do przejmowanej szkoły jako pracownicy, gdyż „przejście do szkoły” należy rozumieć, jako możliwość bycia w tej szkole także drugą stroną stosunków pracy, a więc pracodawcą. Ustawodawca żadnego ograniczenia nie wprowadził. Nie ma wątpliwości, że z chwilą przejęcia szkoły, osoba fizyczna staje się jednocześnie organem prowadzącym oraz pracodawcą dla zatrudnionych w szkole pracowników. Z faktu tego wynika, że osoba taka nie może być pracownikiem szkoły, którą prowadzi, ze względu na brak możliwości jednoczesnego występowania w roli pracodawcy i pracownika (z uwagi na brak podporządkowania będącego elementem konstrukcyjnym stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.). Za ukształtowany w orzecznictwie, na gruncie art. 3 k.p., uznać należy pogląd, że pracodawcą jest osoba fizyczna prowadząca działalność, a nie prowadzone przez nią przedsiębiorstwo jako zespół zorganizowanych składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2003 r., I PK 284/02, OSNP 2004 nr 17, poz. 297). Zapatrywania te odnoszą się do sytuacji prowadzenia szkoły przez osobę fizyczną, gdyż to ona, a nie szkoła, jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. Innymi słowy, powódka „przeszła” ze szkoły, w której była pracownikiem, do przejętej szkoły, w której została pracodawcą.

Według Sądu Najwyższego, prawidłowe odczytanie art. 5 ust. 5m ustawy o systemie oświaty prowadzi do wniosku, że nauczyciel, który już złożył oświadczenie woli o zamiarze przejęcia szkoły do prowadzenia jako osoba fizyczna, nie jest adresatem normy, która upoważnia nauczycieli do złożenia oświadczenia o „odmowie przejścia” do tej szkoły, gdyż są to sytuacje wzajemnie wykluczające się. Skoro nauczyciel podejmuje decyzję o przejęciu szkoły do prowadzenia, to jednocześnie postanawia o przejściu do tej szkoły (w charakterze pracodawcy), a zatem jest wykluczony z kręgu osób uprawnionych do złożenia oświadczenia, że do przejmowanej szkoły nie przechodzi. Uznanie przeciwne musiałoby prowadzić do konkluzji, że ustawodawca upoważnił adresata normy do złożenia oświadczenia niezgodnego z prawdą, a to z kolei kłóci się z założeniem racjonalnego działania pracodawcy. Odnosząc te rozważania do okoliczności sprawy, Sąd Najwyższy zauważył, że uchwała Rady Miejskiej w K. o przekazaniu Publicznej Szkoły Podstawowej w W. do prowadzenia osobie fizycznej została podjęta 24 lutego 2011 r. Osobą tą była powódka, która wyraziła zgodę na przejęcie szkoły już 19 stycznia 2011 r. Wprawdzie umowa została podpisana 18 maja 2011 r., ale składając 22 kwietnia 2011 r. oświadczenie o odmowie przejścia do przejmowanej szkoły powódka miała świadomość, że to ona jest osobą przejmującą szkołę. Powódka, składając oświadczenie 22 kwietnia 2011 r., pozostawała zatem w mylnym przekonaniu, że osoba fizyczna przejmująca szkołę jest uprawniona do złożenia oświadczenia, przewidzianego w art. 5 ust. 5m ustawy, o odmowie przejścia do tej szkoły. To błędne przekonanie legło także u podstaw zaskarżonego wyroku.

Konsekwencją przyjęcia poglądu, że powódka podejmując decyzję o przejęciu szkoły nie była już w kręgu osób uprawnionych do złożenia oświadczenia o odmowie

przejścia do szkoły przejmowanej jest uznanie bezskuteczności tego oświadczenia. Oświadczenie to nie wywołało skutku określonego w art. 5 ust. 5n ustawy o systemie oświaty (rozwiązania stosunku pracy z przyczyn określonych w art. 20 ust. 1 KN z dniem przekazania szkoły).

Poszukując prawnej podstawy rozwiązania nauczycielskiego stosunku pracy powódki, która przejęła szkołę do prowadzenia jako osoba fizyczna, Sąd Najwyższy wskazał, że gdy chodzi o umowny stosunek pracy, to jego ustanie nastąpić może wyłącznie przez rozwiązanie (art. 30 § 1 i 2 k.p.) lub wskutek wygaśnięcia (art. 63 k.p.). O właściwej kwalifikacji decydują okoliczności faktyczne danej sprawy. W orzecznictwie przyjmuje się, że do wygaśnięcia stosunku pracy może dojść w pewnych nietypowych i wprost nieuregulowanych sytuacjach. Przykładowo w wyroku z 7 kwietnia 2010 r. (II UK 357/09, OSNP 2011 nr 19-20, poz. 258) Sąd Najwyższy stwierdził, że stosunek pracy współnika z ograniczoną odpowiedzialnością, będącego prezesem jej jednoosobowego zarządu, wygasa z chwilą nabycia przez niego wszystkich udziałów w spółce. Judykat ten stanowi o tyle istotny punkt odniesienia dla sprawy niniejszej, że Sąd Najwyższy przyjął w nim konstrukcję wygaśnięcia stosunku pracy w sytuacji, w której dotychczasowy pracownik stał się pracodawcą i właścicielem spółki. Jest to bowiem zdarzenie (a nie czynność prawna), które powoduje odpadnięcie jednej z konstytutywnych cech stosunku pracy określonych w art. 22 § 1 k.p. Nadto zachodzi podobieństwo do sytuacji śmierci pracownika (w sensie „uśmiercenia” statusu pracowniczego), która jest ustawową przyczyną wygaśnięcia stosunku pracy. Zbliżone zapatrywania przedstawione zostały w sprawie objętej wyrokiem Sądu Najwyższego z 3 listopada 2010 r., I PK 81/10 (OSNP 2012 nr 1-2, poz. 10). W stanie faktycznym nastąpiła likwidacja poradni specjalistycznej ZOZ zatrudniającej powódkę i przejęcie świadczenia usług przez utworzony przez nią NZOZ. Powódka domagała się odprawy pieniężnej. W stosunku do nauczyciela, który będąc pracownikiem szkoły publicznej przejmuje ją i staje się pracodawcą także można, zdaniem Sądu Najwyższego rozważać, przyjęcie konstrukcji wygaśnięcia stosunku pracy, gdyż art. 26 Karty Nauczyciela nie zawiera zamkniętego katalogu przypadków, w których dochodzi do wygaśnięcia stosunku pracy. Przepis art. 63 k.p. znajduje zaś w związku z art. 91c ust. 1 Karty Nauczyciela zastosowanie do nauczycieli.

Okoliczności faktyczne rozpatrywanej sprawy, zdaniem Sądu Najwyższego, wskazują jednak, że sposób rozwiązania stosunku pracy powódki był inny. Doszło bowiem do niego, jak przyjął Sąd drugiej instancji, wskutek porozumienia stron, gdyż tak należy wyklądać oświadczenia woli stron sporu, w szczególności w odniesieniu do zawarcia umowy o przejęcie szkoły oraz uzgodnień towarzyszących tej czynności.

Natomiast, odnośnie do samego żądania zasądzenia odprawy pieniężnej Sąd Najwyższy w sprawie I PK 64/14 zauważył, że w orzecznictwie wielokrotnie prezentowano pogląd, iż odprawa przewidziana w art. 20 ust. 2 KN, przysługująca w razie rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem mianowanym z powodu likwidacji szkoły, ma charakter świadczenia rekompensującego i łagodzącego sytuację nauczyciela, który z powodu likwidacji szkoły traci w ogóle pracę. Dlatego odprawa nie przysługuje ani nauczycielowi przenoszonemu w stan nieczynny z powodu

likwidacji szkoły, ani przenoszonemu na własną prośbę lub za jego zgodą do innej szkoły także wówczas, gdy szkoła, w której był zatrudniony przed przeniesieniem, uległa likwidacji. Cel odprawy z zasady odpada wówczas, gdy nauczyciel ma źródło utrzymania w innej szkole (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2001 r., I PKN 712/00, OSNP 2003 nr 23, poz. 564, z 22 listopada 2001 r., I PKN 701/00, OSNP 2003 nr 21, poz. 518). Także i ze względu na tę analogię odprawa z art. 20 ust. 2 KN powódce nie przysługuje. Rozwiązanie stosunku pracy z powódką w trybie art. 20 ust. 1 KN nie nastąpiło ani przez złożenie oświadczenia woli o rozwiązaniu, ani wobec złożenia przez powódkę oświadczenia o odmowie przejścia do szkoły przejmowanej, gdyż było ono bezskuteczne, toteż nie nabyła ona prawa do odprawy pieniężnej na podstawie art. 20 ust. 2 KN. Co do braku prawa do odprawy znalazła się więc w takiej samej sytuacji, jak pozostali nauczyciele, którzy przeszli do szkoły przekazanej.

### **III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY**

dr Eliza Maniewska

#### **Komunikaty do orzeczeń zapadłych w lutym 2016 r.**

##### **Wyrok Sądu Najwyższego z 25 lutego 2016 r., II PK 357/14**

Jeśli korzystanie z przez pracownika z urlopu wychowawczego staje się, po jego powrocie do pracy, przyczyną nierównego traktowania w zatrudnieniu, to stanowi to dyskryminację ze względu na rodzicielstwo (art. 18<sup>3a</sup> § 1 k.p. w związku z art. 18<sup>3b</sup> § 1 pkt 2 k.p.).

##### **Wyrok Sądu Najwyższego z 25 lutego 2016 r., II PK 359/14**

I. Wynikająca z art. 97 § 3 k.p. fikcja prawna powstaje wprawdzie dopiero od momentu jej wykreowania prawomocnym orzeczeniem sądu pracy, ale z mocy prawa *ab initio* „zastępuje” treść rzeczywistej czynności prawnej. Oznacza to, że wywołuje ona retroaktywne skutki prawne od momentu rozwiązania umowy o pracę.

II. Orzeczenie sądu pracy przyznające odszkodowanie z tytułu bezprawnego rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia tworzy nowy stan prawny, który (*ex nunc*) może stworzyć uprawnienie do wliczenia do okresu uprawniającego do nagrody jubileuszowej okresu, za który przyznano pracownikowi odszkodowanie (art. 51 § 2 k.p.) i odpowiadające temu uprawnieniu zobowiązanie pracodawcy do wypłaty nagrody jubileuszowej.

##### **Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lutego 2016 r., II PZ 24/15**

Przepisy ustawy lub postanowienia umowy (statutu) przewidujące możliwość reprezentowania spółki kapitałowej przez członka zarządu łącznie z prokurentem nie ograniczają kompetencji prokurentów wynikającej z przepisów o prokurze. To zatem,

że członek zarządu może działać skutecznie w imieniu spółki kapitałowej tylko łącznie z innym członkiem zarządu lub prokurentem, nie pozbawia osób, którym udzielono prokury łącznej możliwości działania wspólnie w imieniu spółki kapitałowej, bez konieczności współdziałania z nimi członka zarządu.

#### **Wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2016 r., II PK 348/14**

Wykluczone jest nabycie prawa do wynagrodzenia a pracę w sposób dorozumiany i bez wykonywania zatrudnienia w okresach usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy już dlatego, że w okresie i za czas niewykonywania pracy wynagrodzenie przysługuje tylko wtedy, gdy tak stanowią przepisy prawa pracy (art. 80 zdanie drugie k.p.).

#### **Wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2016 r., II PK 351/14**

Jeżeli zakładowe przepisy płacowe nie ustanowiły uzgodnionego i inkorporowanego do treści indywidualnych stosunków pracy oraz niesprzecznego z zasadami i przepisami prawa pracy sposobu i trybu ograniczenia lub całkowitego wstrzymania wypłat premii regulaminowych z określonych przyczyn dotyczących pracodawcy, np. "w razie nieosiągnięcia planowanego zysku, niewypłacalności lub zastosowania sankcji w stosunku do przedsiębiorstwa", to skuteczne uszczuplenie lub pozbawienie prawa do premii wymaga uprzedniego zawarcia okresowego porozumienia o zawieszeniu w całości lub w części zakładowych płacowych przepisów prawa pracy (art. 9<sup>1</sup> k.p.) albo uzyskania wyraźnej uprzedniej zgody pracownika (porozumienia stron stosunku pracy) lub dokonania indywidualnych wypowiedzeń zmieniających warunki wynagradzania pracowników.

#### **Wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2016 r., II UK 37/15**

Kontrola prawidłowości zastosowania § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 2236) w związku z art. 8 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2015, poz. 111) nie obejmuje zastosowania przy wypłacie świadczeń w postaci dopłat do wczasów kryteriów warunkujących ze względu na sytuację życiową, rodzinną i materialną beneficjentów, a ogranicza się do stwierdzenia, czy świadczenie było finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach tego funduszu tj. w szczególności czy było przewidziane w regulaminie i nie było wynagrodzeniem.

#### **Wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 2016 r., I UK 84/15**

Upoważnienie pracownika Oddziału ZUS przez Prezesa Zakładu do wydawania decyzji w określonych sprawach wygasa wraz z utratą mocy obowiązującej statutu ZUS, na podstawie przepisów którego zostało udzielone.

## **Tezy bieżących orzeczeń**

### **Sprawy z zakresu prawa pracy**

#### **Przejęcie zakładu pracy na innego pracodawcę**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2016 r., I PK 21/15

Sędzia spraw. K. Staryk

1. Ustalenie, że zadania działu dotychczas zatrudniającego pracownika nie zostały przejęte przez nowy podmiot oraz nie doszło do bezpośredniego i trwałego podporządkowania pracownika zarządowi nowego podmiotu uniemożliwia konstatację, że nastąpiło przejęcie pracowników na skutek outsourcingu lub do przejścia części zakładu pracy na innego pracodawcę (art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p.).

2. Brak pisemnej umowy outsourcingu pracowniczego uniemożliwia pozytywną weryfikację przejścia części zakładu pracy na nowego pracodawcę stosownie do art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p.

#### **Szczególna ochrona stosunku pracy**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2016 r., I PK 15/15

Sędzia spraw. Z. Hajn

Z art. 59 k.p. wynika, że samo stwierdzenie krótkości okresu pozostałego do końca umowy nie przesądza o tym, że przywrócenie do pracy jest niewskazane. Jest to jedynie wstępny warunek orzeczenia o odszkodowaniu w miejsce żądanego przywrócenia do pracy. Sąd może zatem uznać, że niezależnie od długości okresu pozostałego do końca umowy przywrócenie pracownika do pracy jest niemożliwe lub niecelowe (art. 45 § 2 w związku z art. 56 k.p.). Natomiast w odniesieniu do pracowników podlegających ochronie szczególnej przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę sąd może zasądzić odszkodowanie jedynie w razie niemożliwości przywrócenia do pracy z przyczyn określonych w art. 41<sup>1</sup> k.p., tj. z powodów ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy (art. 45 § 3 w związku z art. 56 k.p.). Jeśli taka przyczyna nie zachodzi, pracownik powinien zostać przywrócony do pracy w każdym wypadku, gdy jest to możliwe.

#### **Szkolnictwo wyższe**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2016 r., II PK 195/15

Sędzia spraw. J. Frańczak

Stosownie do treści art. 120 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 572 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2013 r., ośmioletni okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby



nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego nie powinien uwzględniać okresów zatrudnienia przypadających przed dniem 1 października 2013 r.

### **Służba cywilna**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2015 r., III PK 85/14  
Sędzia spraw. J. Iwulski

Sprawa, w której wniesiono do sądu pracy odwołanie od oceny okresowej członka korpusu służby cywilnej (art. 83 ust. 5 ustawy o służbie cywilnej), jest sprawą o prawa niemajątkowe.

### **Przejsie na emeryturę lub rentę**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2015 r., I PK 1/15  
Sędzia spraw. M. Wrębiakowska-Marzec

Otrzymanie przez żołnierza zawodowego zwolnionego ze służby wojskowej odprawy przewidzianej w art. 17 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r. Nr 76, poz. 693 ze zm.) w związku z art. 84 ustawy z dnia 30 czerwca 1970 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 10, poz. 55 ze zm.), nie pozbawia go prawa do odprawy emerytalnej przysługującej pracownikowi w związku z przejściem na emeryturę (art. 92<sup>1</sup> k.p.)

### **Pracodawca – spółka prawa handlowego**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., II PK 301/14  
Sędzia spraw. Z. Myszka

Jeżeli przyznanie nagrody uznaniowej pracownikowi ze „ścislej kadry dyrektorów” spółki prawa handlowego wymaga podjęcia zgodnej decyzji przez dwóch wyznaczonych reprezentantów pracodawcy, to decyzja podjęta jednoosobowo, którą zakwestionował drugi z wyznaczonych reprezentantów pracodawcy, nie kreuje prawa ani roszczenia do nagrody uznaniowej, która nie została ważnie ani łącznie przyznana pracownikowi przez podmiot uprawniony (art. 3<sup>1</sup> k.p.).

### **Zwolnienie z przyczyn nietoczących pracownika**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2015 r., I PK 8/15  
Sędzia spraw. J. Strusińska-Żukowska

Obowiązek zawiadomienia zakładowej organizacji związkowej o zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi, o którym mowa w art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nietoczących pracowników (j.t. Dz. U. z 2015 r., poz.

192) ciąży na pracodawcy tylko wówczas, gdy pracownik jest przez tę organizację reprezentowany.

### **Wynagrodzenie za pracę – ogólnie**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 r., II PK 22/14  
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Stanowisko głównego specjalisty w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest równorzędne pod względem płacowym ze stanowiskami wymienionymi w art. 2 pkt 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (Dz.U. z 2006 r. Nr 216, poz. 1584 ze zm.).

### **Związek zawodowy**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016 r., II PK 309/14  
Sędzia spraw. R. Spyt

Legalny i dokonany w dobrej wierze przez członków związku wybór pracownika do zarządu organizacji związkowej nie przekreśla możliwości oceny, że zamiarem pracownika było uzyskanie statusu chroniącego go przed rozwiązaniem stosunku pracy a w rezultacie, że wykreował dla siebie prawo podmiotowe (ze swej istoty służące ochronie ogółu pracowników), które w zamyśle miało posłużyć ochronie jego własnych interesów.

### **Rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2016 r., II PK 333/14  
Sędzia spraw. B. Cudowski

Błędne pouczenie pracownika (art. 30 § 5 k.p.) o prawie odwołania się do sądu pracy może być jedynie podstawą do przywrócenia terminu, a nie dochodzenia roszczeń przewidzianych w art. 45 k.p.

### **Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych**

#### **Ubezpieczenie społeczne osób prowadzących działalność gospodarczą**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015 r., II UK 443/14  
Sędzia spraw. B. Gudowska

Opłacenie składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe w kwocie niższej od należnej nie powoduje ustania tego ubezpieczenia, jeżeli taka jest wola ubezpieczonego. Woli tej nie może być przeciwstawiona decyzja organu ubezpieczeń społecznych o odmowie przyjęcia kwoty uzupełniającej składkę, wydana na podstawie art. 14 ust. 2 pkt 2 in fine ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. 2015 r., poz. 121 ze zm.).

### **Interpretacja indywidualna w sprawach ubezpieczeniowych**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., III UK 53/15  
Sędzia spraw. K. Staryk

Jeżeli przedsiębiorca nie wystąpił do ZUS i nie uzyskał korzystnej dla siebie decyzji interpretacyjnej dotyczącej wywołujących wątpliwości kwestii podlegania obowiązkowi ubezpieczeń społecznych, nie mógł pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że zawierane przez niego umowy cywilnoprawne nie zostaną ocenione w sposób odmienny od ich nazwy.

### **Ubezpieczenie społeczne osób prowadzących działalność gospodarczą – osoba współpracująca**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r., III UK 60/15  
Sędzia spraw. K. Staryk

Wykonywanie przez komornika jako funkcjonariusza publicznego zadań z zakresu władzy publicznej wyłącznie osobiście uniemożliwia ustalenie, że asesor komorniczy lub inny pracownik kancelarii komorniczej staje się osobą współpracującą przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej po zawarciu z komornikiem związku małżeńskiego.

### **Renta rodzinna**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 r., I UK 508/14  
Sędzia spraw. J. Strusińska-Żukowska

Wysokość renty rodzinnej po osobie zmarłej przed 1 stycznia 1999 r. może być ponownie obliczona według zasad przewidzianych w art. 111 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst; Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.).

### **Składki na ubezpieczenie społeczne – odpowiedzialność za zaległości**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016 r., II UK 199/15  
Sędzia spraw. R. Spyt

Wszczęcie postępowania restrukturyzacyjnego na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców (Dz.U. Nr 155, poz. 1287 ze zm.) nie stanowi postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości w rozumieniu art. 116 § 1 pkt 1 lit. a Ordynacji podatkowej, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 613 ze zm.).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2015 r., III UK 39/15  
Sędzia spraw. J. Frańczak

Realizowanie przez spółkę zobowiązań cywilnoprawnych w ramach zawieranych ugód pozasądowych z wierzycielami, przy jednoczesnym braku możliwości zaspakajania należności publicznoprawnych, w tym z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, nie daje podstaw do przyjęcia, że wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony we właściwym czasie w rozumieniu art. 116 § 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 613).

### **Emerytura wcześniejsza**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2015 r., III UK 31/15

Sędzia spraw. M. Wrębiakowska-Marzec

Praca brygadzysty-manipulanta w oddziale szkolnym, polegająca na nadzorowaniu i sprawdzaniu czynności wykonywanych przez uczniów w procesie przyuczania do zawodu, nie jest pracą w szczególnych warunkach określoną pod poz. 24 działu XIV wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

### **Koordinacja systemów zabezpieczenia społecznego**

Wyrok składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., II UK 100/14

Sędzia spraw. Z. Hajn

W celu ustalenia, że przedsiębiorstwo prowadzi normalną działalność (w rozumieniu art. 12 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego; Dz.Urz. UE L 166 z 30.04.2004, s. 1), czy też znaczną część działalności innej niż zarządzanie wewnętrzne (w rozumieniu art. 14 ust. 1 rozporządzenia nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r. dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego; Dz.Urz. UE L 284 z 30.10.2009, s. 1) należy uwzględniać wszystkie kryteria charakteryzujące jego działalność oraz charakter przedsiębiorstwa delegującego. Wybór kryteriów powinien być dostosowany do konkretnego wypadku. Ocena ta powinna mieć charakter całościowy, a zatem stanowić ogólny wniosek wynikający z rozważenia wszystkich przyjętych kryteriów.

### **Renta inwalidzka (z tytułu niezdolności do pracy)**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2015 r., I UK 526/14

Sędzia spraw. J. Strusińska-Żukowska

Sąd rozpoznający sprawę o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy jest związany wcześniejszym prawomocnym wyrokiem sądu zapadłym w sprawie między tymi samymi stronami o zasiłek chorobowy, przesądzającym, że wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było naruszenie przez ubezpieczonego na skutek rażącego niedbalstwa przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

### **Składki na ubezpieczenie społeczne**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015 r., I UK 535/14

Sędzia spraw. J. Frańczak

Złożenie deklaracji rozliczeniowej, przed ubezpieczonego prowadzącego pozarolniczą działalność gospodarczą, z przekroczeniem terminu opisanego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) w przypadku równoczesnego opłacenia w terminie składek na ubezpieczenie społeczne nie upoważnia organu rentowego do ustalenia podstawy tych składek w minimalnej wysokości, o której mowa w treści art. 18 ust. 8 tej ustawy.

### **Praca w szczególnych warunkach**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2014 r., II UK 301/14

Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Praca w szczególnych warunkach w energetyce (dział II wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze) nie obejmuje wszelkich prac wykonywanych przez elektromonterów i elektryków zatrudnionych w innych przedsiębiorstwach.

### **Wypadek w drodze do pracy lub z pracy – pojęcie**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., I UK 180/14

Sędzia spraw. K. Gonera

1. Pełnomocnictwo procesowe udzielone w imieniu małoletniego dziecka przez jego przedstawiciela ustawowego nie wygasa z chwilą uzyskania przez to dziecko pełnoletności.
2. Kodeks postępowania cywilnego *expressis verbis* przewiduje następujące powody wygaśnięcia pełnomocnictwa procesowego: upływ czasu, na jaki pełnomocnictwo zostało udzielone (art. 92), wypowiedzenie pełnomocnictwa przez mocodawcę (art. 94 § 1) lub przez pełnomocnika (art. 94 § 2) oraz śmierć strony albo utrata przez nią zdolności sądowej (art. 96). Nie ma wśród nich dojścia mocodawcy do pełnoletności.
3. Odbywanie przez ubezpieczonego drogi z miejsca wykonywania działalności gospodarczej do domu pozostaje jedynie "w związku" z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej, tymczasem

chronione z tytułu tego rodzaju ubezpieczenia są tylko zdarzenia, do których doszło "podczas" wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej, a nie "w związku" z tymi czynnościami.

### **Ubezpieczenie społeczne górników**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 r., II UK 223/14  
Sędzia spraw. K. Staryk

Przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury na podstawie art. 50d ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracownikom zatrudnionym pod ziemią zalicza się w wymiarze półtorakrotnym okresy urlopu wypoczynkowego, o ile pracownik bezpośrednio przed urlopem wykonywał pracę pod ziemią na stanowisku określonym w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 31 marca 2008 r. w sprawie sposobu ewidencjonowania przez pracodawców okresów zatrudnienia na stanowiskach, na których okresy pracy górniczej zalicza się w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury, oraz na niektórych innych stanowiskach pracy górniczej (Dz.U. Nr 72, poz. 423).

### **Sprawy proceduralne**

#### **Wartość przedmiotu zaskarżenia**

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2016 r., II PZ 18/15  
Sędzia spraw. B. Cudowski

Błędne określenie zakresu zaskarżenia i w konsekwencji wartości przedmiotu zaskarżenia nie może być kwalifikowane jako oczywista pomyłka pisarska.

#### **Skarga kasacyjna – wartość przedmiotu zaskarżenia**

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016 r., I PZ 22/15  
Sędzia spraw. J. Frańczak

Wartość przedmiotu zaskarżenia wskazana w skardze kasacyjnej w kwocie niższej niż określona w art. 398<sup>2</sup> § 2 k.p.c. nie podlega weryfikacji w postępowaniu zażaleniowym na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające skargę kasacyjną.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., I PZ 5/15  
Sędzia spraw. K. Gonera

Połączenie osobnych spraw z powództwa dwóch pracowników do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia na podstawie art. 219 k.p.c. prowadzi do sytuacji, w której po stronie powodowej powstaje współuczestnictwo formalne (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), które oznacza, że wartość przedmiotu zaskarżenia decydująca o

dopuszczalności skargi kasacyjnej (art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c.) jest ustalana odrębnie w stosunku do każdego z powodów.

### **Apelacja – postępowanie**

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 r., II UZ 24/15  
Sędzia spraw. K. Staryk

Brak określenia wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawie o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu nie powinien powodować odrzucenia apelacji na podstawie art. 373 k.p.c.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015 r., II UZ 34/15  
Sędzia spraw. B. Gudowska

Przy rozpoznaniu zażalenia na odrzucenie apelacji ze względu na nieoznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia, nie ma znaczenia określenie sprawy objętej apelacją jako sprawy o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego (art. 368 § 2, 370 i 373 k.p.c.).

### **Sprawy różne**

#### **Adwokat z urzędu**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2015 r., III ZS 8/15  
Sędzia spraw. K. Staryk

Art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 615) obliuguje adwokatów do świadczenia pomocy prawnej z urzędu. Realizuje to obowiązek Państwa zapewnienia pomocy prawnej osobom, które nie posiadają wystarczających środków, w zakresie w jakim jest ona konieczna dla zapewnienia skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 47 zdanie trzecie Karty praw podstawowych Unii Europejskiej).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2015 r., III ZS 9/15  
Sędzia spraw. M. Wrębiakowska-Marzec

Sprzeczna z prawem jest uchwała okręgowej rady adwokackiej wstrzymująca przedstawienie prezesom właściwych sądów wykazów adwokatów uprawnionych do obrony w postępowaniu karnym (art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze, jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 635 ze zm. oraz art. 81a § 1 i 4 k.p.k. w związku z § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 maja 2015 r. w sprawie sposobu zapewnienia oskarżonemu korzystania z pomocy obrońcy z urzędu, Dz.U. z 2015 r., poz. 816 ze zm.).

### **Samorząd zawodowy**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2015 r., III ZS 10/15  
Sędzia spraw. K. Staryk

Jako sprzeczną z prawem i wykraczającą poza kompetencję do wyrażania opinii należy ocenić stanowczo rekomendowaną przez uchwałę Krajowej Rady Komorniczej zachętę do podejmowania przez komorników działań fiskalnych sprzecznych z legalną interpretacją podatkową Ministra Finansów (art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji).

### **Wyborcze protesty**

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., III SW 114/15  
Sędzia spraw. K. Gonera

Niedopatrzaniem obwodowej komisji wyborczej jest dopuszczenie do sytuacji, w której doszło do potwierdzenie odbioru kart do głosowania w innej rubryce (przy innym nazwisku), przez co pozbawiono innego wyborcę (wnoszącego protest) prawa głosu. Niedopatrzenie takie stanowi naruszenie art. 185 pkt 2 w związku z art. 52 § 1 i 2 Kodeksu wyborczego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., III SW 95/15  
Sędzia spraw. K. Gonera

Nieuwzględnienie głosów oddanych na kandydata do Sejmu RP (prawdopodobnie przypisanie ich innemu kandydatowi znajdującemu się na karcie wyborczej w bezpośrednim sąsiedztwie) stanowi o naruszeniu przez obwodową komisję wyborczą art. 228 § 1 pkt 8 Kodeksu wyborczego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., III SW 120/15  
Sędzia spraw. K. Gonera

W proteście przeciwko ważności wyborów nie można kwestionować każdego ewentualnego naruszenia prawa wyborczego (art. 82 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego). Przedmiotem protestu wyborczego może być jedynie takie naruszenie, które odnosi się bezpośrednio do głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2015 r., III SW 6/15  
Sędzia spraw. K. Staryk

Nieodpłatne korzystanie przez komitet wyborczy w okresie kampanii wyborczej ze „sprzętu biurowego” skorelowane z uprawnieniem do nieodpłatnego korzystania z biura (art. 133 § 1 Kodeksu wyborczego), obejmuje wszystko, w co zwykle biuro jest wyposażone. Wyodrębnianie części składowych sprzętu biurowego, które ulegają



szybszemu zużyciu i amortyzacji w celu ich oszacowania i finansowego wyodrębnienia, nie ma podstawy prawnej i narusza wykładnię funkcjonalną desygnatu „sprzęt biurowy”.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2015 r., III SW 29/15  
Sędzia spraw. K. Staryk

1. Protest wyborczy wniesiony przed dniem podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą, jak również – po upływie 3 dni od tego terminu, nie spełnia warunków z art. 321 § 1 Kodeksu wyborczego, co implikuje pozostawienie go bez dalszego biegu stosownie do art. 322 § 1 Kodeksu wyborczego.

2. Zgłoszony jako jedyny zarzut naruszenia ciszy wyborczej na terenie jednej gminy nie może stanowić skutecznej podstawy protestu wyborczego w myśl art. 321 § 1 Kodeksu wyborczego w związku z art. 82 § 1 tego Kodeksu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2015 r., III SW 160/15  
Sędzia spraw. Z. Hajn

Do utworzenia koalicji wyborczej w celu wspólnego zgłaszania kandydatów a następnie koalicyjnego komitetu wyborczego, konieczne jest spełnienie przesłanek określonych w art. 87 i art. 204 Kodeksu wyborczego. W szczególności niezbędne jest zawiadomienie Państwowej Komisji Wyborczej o utworzeniu koalicyjnego komitetu wyborczego oraz załączanie do tego zawiadomienia umowy o zawiązaniu koalicji wyborczej. Umowa nieprzedłożona do rejestracji jest nieważna (art. 28 ust. 2-4 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2011 r., Nr, poz. 924) i nie wywołuje skutków prawnych, które prawo wyborcze wiąże z istnieniem koalicji wyborczej i koalicyjnego komitetu wyborczego.

### **Krajowa Rada Sądownictwa**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., III KRS 82/15  
Sędzia spraw. K. Staryk

Brak precyzyjnego uzasadnienia motywów przeprowadzenia przez Krajową Radę Sądownictwa wideokonferencji z niektórymi tylko kandydatami na urząd sędziego, narusza zasadę transparentności postępowania przed Radą, zapewnienia różnych szans prezentacji walorów jurydycznych przez kandydatów w dostępie do służby publicznej, co w konsekwencji nie pozwala na kontrolę zgodności z prawem postępowania Krajowej Rady Sądownictwa (art. 33 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa w związku z art. 60 Konstytucji).

### **Prawo telekomunikacyjne**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2015 r., III SK 55/14  
Sędzia spraw. D. Miąsik

1. Jeżeli Prezes UKE określa w umowie między przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi zasady przeprowadzania testów zawężenia marży oraz zawężenia ceny, to testy takie należy przeprowadzać w relacjach handlowych między tymi przedsiębiorcami i na podstawie danych dotyczących tych przedsiębiorców.
2. Wady w sposobie uregulowania w decyzji Prezesa UKE zmieniającej umowę między przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi zasad przeprowadzania testów zawężenia marży oraz zawężenia ceny nie uzasadniają uchylecia decyzji lecz jej zmianę.
3. Decyzja Prezesa UKE o zatwierdzeniu szczegółowej oferty ramowej nie może stanowić samodzielnej podstawy prawnej dla określenia warunków oferty hurtowej.

### **Prawo antymonopolowe**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2015 r., III SK 3/15  
Sędzia spraw. D. Miąsik

Udzielenie żądanych informacji przez przedsiębiorcę dopiero w odpowiedzi na kolejne wezwanie Prezesa UOKiK rzutuje na ocenę proporcjonalności kary pieniężnej nałożonej na podstawie art. 106 ust 2 pkt 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015 r., III SK 40/14  
Sędzia spraw. D. Miąsik

Sprzeczne z art. 813 § 1 zdanie drugie k.c. jest uzależnianie wysokości składki podlegającej zwrotowi od tego, czy do momentu wygaśnięcia stosunku ubezpieczenia wykorzystano już częściowo sumę ubezpieczenia.

### **Prawo energetyczne**

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., III SK 6/15  
Sędzia spraw. D. Miąsik

Art. 56 ust. 1 pkt 5 Prawa energetycznego nie stanowi podstawy prawnej dla nałożenia kary pieniężnej na przedsiębiorcę energetycznego, który prawidłowo przedłożył do zatwierdzenia Prezesowi Urzędu nową taryfę przed upływem terminu obowiązywania starej taryfy.

## IV. OPRACOWANIA I ANALIZY

prof. zw. dr hab. Inetta Jędrasik-Jankowska

### Utrata prawa do zasiłku chorobowego (Notatka do sprawy III UZP 15/15)

Sąd Okręgowy w K. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zwrócił się do Sądu Najwyższego z następującym pytaniem prawnym:

„Czy art. 17 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1990 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa ma zastosowanie do ubezpieczonego, który w okresie orzeczonej niezdolności do pracy uzyskał zaświadczenie właściwego lekarza o odzyskaniu zdolności do pracy i związku z tym zaświadczeniem podjął pracę zarobkową?”

#### I

Powyższe pytanie postawione zostało na tle stanu faktycznego, w którym ubezpieczony, mający zwolnienie lekarskie do 15 października 2013 r. otrzymał od lekarza zaświadczenie, że jego czasowa niezdolność do pracy ustała wcześniej, w związku z czym 7 października 2013 r. stawiał się do pracy.

Organ rentowy pierwszą decyzją (z 11 października 2013 r.) odmówił zainteresowanemu prawa do zasiłku chorobowego za okres zwolnienia od 9 października 2013 r. do 15 października 2013 r. z powodu wyczerpania okresu zasiłkowego z 8 października 2013 r., a drugą decyzją (z 27 listopada 2013 r.) odmówił prawa do zasiłku za okres od 19 września 2013 r. do 8 października 2013 r. i na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2014 r. poz. 159) zażądał zwrotu zasiłku za ten okres.

Z punktu widzenia przepisów ustawy z 25 czerwca 1999 r., pierwsza z tych decyzji nie budzi zastrzeżeń. Wyczerpanie okresu zasiłkowego oznacza zaprzestanie wypłacania zasiłku mimo trwającej nadal niezdolności do pracy. Niemniej mimo tej decyzji ubezpieczony mógłby wykorzystać do końca zwolnienie od świadczenia pracy i wówczas niewątpliwie organ rentowy nie wydałby drugiej decyzji.

#### II

Wyczerpanie okresu zasiłkowego w trakcie niezdolności do pracy oznacza, że przy poważniejszych stanach chorobowych ubezpieczony ma możliwość ubiegania się o przyznanie świadczenia rehabilitacyjnego. Przy braku takich szans, próba rezygnacji ze zwolnienia lekarskiego jest zrozumiała.

Rezygnacja ze zwolnienia lekarskiego może się dokonać, albo *per facta concludencia* przez przyjęcie ubezpieczonego do pracy, albo w sposób formalny

przez wydanie nowej opinii o stanie zdrowia, w której lekarz stwierdzi, że nie ma on już wpływu na zdolność do pracy.

Rezygnacja ze zwolnienia lekarskiego przez ubezpieczonego nie jest czynnością zabronioną. Otrzymanie i wykorzystanie zwolnienia lekarskiego z powodu czasowej niezdolności do pracy jest prawem ubezpieczonego, a nie jego obowiązkiem.

Obowiązek powstrzymywania się od pracy przez cały okres zwolnienia i zakaz dopuszczanie (wcześniej) do pracy wynika tylko z ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. z 2013 r. poz. 947), jakkolwiek pracodawca w innych sytuacjach z własnej inicjatywy może nie dopuścić pracownika mającego zwolnienie lekarskie do wykonywania pracy (np. prowadzenie pojazdów).

Rezygnacja ze zwolnienia przez przyście do pracy ma ten skutek, że okres zwolnienia wlicza się do okresu niezdolności do pracy, co oznacza, że przerwa między kolejnymi niezdolnościami liczy się od daty końca poprzedniej niezdolności ustalony w zwolnieniu lekarskim. A zatem kolejna niezdolność do pracy mogłoby również nie tworzyć prawa do zasiłku chorobowego. Skrócenie okresu zwolnienia przez lekarza powoduje natomiast, że wcześniej zaczyna bieg okres 60 dniowej przerwy, po której rozpoczyna bieg nowy okres zasiłkowy („taka sama choroba”).

Z punktu widzenia przepisów ubezpieczenia społecznego nie jest ważny powód wcześniejszego przyścia do pracy (skrócenie okresu niezdolności przez lekarza, czy faktyczna rezygnacja ze zwolnienia). Nie jest, więc ważne czy pracownik już wyzdrowiał, czy nie chce zmniejszać swoich dochodów, albo chce uniknąć zastosowania przez pracodawcę art. 53 k.p.

Żaden z powyższych powodów wcześniejszego podjęcia pracy (rezygnacji ze zwolnienia) nie może uzasadniać zastosowania sankcji z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej.

W tej sytuacji druga decyzja organu rentowego jest sprzeczna z prawem i należy ją uchylić bez potrzeby rozstrzygania pytania prawnego. Artykuł 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej ma, bowiem zastosowanie wyłącznie do sytuacji nadużycia prawa do zasiłku chorobowego. Rezygnacja ze zwolnienia (przez przyście pracownika do pracy), albo skrócenie zwolnienia przez lekarza nie jest nadużyciem prawa do zasiłku chorobowego.

O sytuacji nadużycia można zatem mówić tylko wtedy, kiedy ubezpieczony korzystając ze zwolnienia lekarskiego wykonuje jednocześnie pracę opłaconą zasiłkiem chorobowym. Taka sytuacja nie zachodziła w rozpoznawanej sprawie.

### III

Sankcja określona w art. 17 ust. 1 oparta jest na domniemaniu nadużycia prawa do zasiłku chorobowego, czyli na założeniu, że ubezpieczony wykonujący w okresie prawa do zasiłku chorobowego pracę zarobkową nie jest niezdolny do pracy, a celem zwolnienia było otrzymanie zasiłku chorobowego.

Stąd rezygnacja ze zwolnienia wyłącza możliwość zastosowania art. 17 ust. 1. Przepis może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy w czasie zwolnienia lekarskiego ubezpieczony wykonuje pracę. Stwierdzenie tej sytuacji uzasadnia po pierwsze – brak prawa do zasiłku za czas wykonywania pracy (na tej podstawie, że za pracę wykonaną należy się pracownikowi wynagrodzenie) i po drugie – domniemanie, że praca była wykonywana przez cały wcześniejszy okres zwolnienia, co oznacza zastosowanie sankcji utraty prawa do zasiłku chorobowego za cały wcześniejszy okres zwolnienia, o której mowa w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej.

Domniemanie nadużycia prawa do zasiłku może jednak zostać obalone (np. ubezpieczony wykaże, że przez znaczną część zwolnienia przed dniem kontroli leżał w szpitalu).

W odniesieniu do pracowników przejawem nadużycia prawa z reguły będzie wykonywanie (podjęcie) innej pracy. Tak też był sformułowany art. 18 poprzednio obowiązującej ustawy. Domniemanie nadużycia w takiej sytuacji było bezwzględne (niemożliwe do obalenia).

Szersza treść art. 17 obecnie obowiązującej ustawy ma związek z koniecznością zastosowania go także do osób niebędących pracownikami, które mogą nadużywać prawa do zasiłku nie przez podejmowanie innej pracy, ale kontynuując działalność w okresie zwolnienia opłaconego zasiłkiem chorobowym. Pracownicy natomiast tylko wyjątkowo wykonując pracę mogą nadużywać prawa do zasiłku chorobowego. Zazwyczaj wykonywanie w okresie zwolnienia pracy dotychczasowej przez pracownika będzie, bowiem skutkowało prawem do wynagrodzenia za pracę wykonaną (art. 12 ustawy zasiłkowej), chyba, że pracownik nie podpisywał listy obecności (w zмовie z pracodawcą). W takiej sytuacji pobieranie zasiłku chorobowego jest nadużyciem prawa i uzasadnia zastosowanie sankcji z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej.

Wykonywanie pracy bez formalnej rezygnacji ze zwolnienia lekarskiego (choćby przez podpisanie listy obecności) jest sytuacją objętą domniemaniami z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Ubezpieczony zostanie pozbawiony zasiłku chorobowego za czas po przeprowadzonej kontroli (na tej zasadzie, że zasiłek chorobowy nie należy się za okres świadczenia pracy w okresie zwolnienia lekarskiego) oraz zostanie zastosowana sankcja za cały wcześniejszy okres zwolnienia lekarskiego na zasadzie domniemania nadużycia zwolnienia lekarskiego także w okresie przed kontrolą.

Jak się wydaje, zastosowanie domniemania z art. 17 ust. 1 nie będzie możliwe w odniesieniu do pracowników państwowych zakładów pracy, albo dużych zakładów prywatnych. W takich zakładach pracy, pracownik podpisując listę obecności w okresie zwolnienia lekarskiego zawsze rezygnuje z tego zwolnienia i nabywa prawo do wynagrodzenia za pracę. Zastosowanie art. 17 ust. 1 uzasadniałaby tylko sytuacja korzystania ze zwolnienia w czasie wykonywania pracy. (Jak się wydaje tak sformułowany przepis nie powodowałby tylu błędów w praktyce jego stosowania). Konkludując, art. 17 ustawy zasiłkowej jest sankcją za zrealizowany zamiar nadużycia prawa do zwolnienia lekarskiego i zasiłku chorobowego. Nie może, zatem

być zastosowany, jeśli takiego zamiaru nie było (ubezpieczony skrócił okres zwolnienia, albo domniemanie zostało obalone).

prof. zw. dr hab. Inetta Jędrasik-Jankowska

## **Prawo do świadczenia rehabilitacyjnego (Notatka do sprawy III UZP 16/15)**

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. Wlkp. postanowieniem z 27 października 2015 r. (VI Ua 33/15) przekazał Sądowi Najwyższemu do rozpoznania następujące zagadnienie prawne:

„Czy przesłanką przyznania świadczenia rehabilitacyjnego według art. 18 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity Dz. U. 2014.159) jest ustalenie pozytywnego rokowania odzyskania zdolności do pracy w terminie najdalej 12 miesięcy od wyczerpania zasiłku chorobowego, czy też pozytywne rokowanie jest jedynie przesłanką przyznania tego świadczenia bez konieczności ustalenia, że przewidywany okres odzyskania zdolności do pracy mieści się w okresie 12 miesięcy przysługiwania prawa do świadczenia rehabilitacyjnego (art. 18 ust. 2 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity Dz. U. 2014.159))?”

Choroba, jako odstępstwo od normalnego stanu zdrowia może wywołać różne skutki w zakresie zdolności do pracy. W prawie ubezpieczenia społecznego rozróżnia się skutki w postaci czasowej (przejściowej) niezdolności do pracy i skutki w postaci trwałej niezdolności do pracy tj. takiej, której końca nie można przewidzieć. Skutki w postaci czasowej niezdolności do pracy chronione są zasiłkiem chorobowym, a skutki w postaci trwałej niezdolności do pracy – rentą.

W kwestii zabezpieczenia sytuacji pracownika na wypadek zdarzenia losowego jakim jest choroba ważne jest nie tylko to, jak długo będą płacone świadczenia na wypadek czasowej niezdolności do pracy, lecz także to czy te świadczenia w razie trwającej nadal (mimo wyczerpania okresu zasiłkowego) niezdolności do pracy „przechodzą” w świadczenia na wypadek trwałej (rentowej) niezdolności do pracy.

Jeżeli świadczenia rentowe następować będą bezpośrednio po wyczerpaniu świadczeń na wypadek czasowej niezdolności do pracy, można mówić o wysokim stopniu zabezpieczenia sytuacji chorego pracownika niezależnie, czy przejście nastąpi po 6, 9 czy 24 miesiącach. Mniej ważne jest, jak długi jest okres zasiłkowy, ważniejsze, aby jego wyczerpanie, w razie dalej trwającej niezdolności, oznaczało zmianę jej charakteru z „czasowej” na „trwałą”.

W naszym systemie prawnym różnica między wskazanymi ryzykami nie sprowadza się jednak tylko do czasu trwania niezdolności do pracy, ale są one odmiennie ujmowane. Różnią się zatem odmienną treścią, a nie jedynie czasem trwania. Czasowa niezdolność do pracy oznacza przejściową możliwość wykonywania pracy dotychczasowej, natomiast trwała niezdolność wymaga oceny, co do możliwości wykonywania także innej pracy niż dotychczasowa.

Jeżeli kryterium „przejścia” od czasowej niezdolności do pracy do trwałej niezdolności do pracy nie jest sam tylko wpływ czasu, to może dojść do sytuacji, że pracownik nie będzie miał już prawa do zasiłku chorobowego z powodu wyczerpania okresu zasiłkowego, a jednocześnie nie można jeszcze stwierdzić, że jego stan zdrowia stanowi już trwałą przeszkodę w wykonywaniu pracy i tym samym nie będzie można przyznać mu renty z tytułu (trwałej) niezdolności do pracy. Powstaje więc swego rodzaju „luka” w prawie do świadczeń.

Istotnie powyższej luki pojęciowej między zdarzeniem ubezpieczeniowym określanym jako „czasowa niezdolność do pracy”, a zdarzeniem określanym jako „trwała niezdolność do pracy” (d. inwalidztwo) powoduje, że wprowadza się świadczenia typu „przejściowego” jeżeli pracownik nie ma być pozostawiony swojemu losowi.

W naszym prawie złagodzeniu trudności jakie mogłyby wynikać z istnienia pojęciowych różnic między sytuacją (ryzykiem) chronionym zasiłkiem chorobowym, a sytuacją (ryzykiem) określanym jako „trwała niezdolność do pracy” ma służyć tzw. świadczenie rehabilitacyjne.

Zgodnie z art. 18 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2014 r. poz. 159) świadczenie rehabilitacyjne przysługuje ubezpieczonemu, który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal (czasowo) niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokują odzyskanie zdolności do pracy. Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje przez okres niezbędny do przywrócenia zdolności do pracy, nie dłużej niż przez 12 miesięcy.

Z przepisu wynika zatem, że świadczenie rehabilitacyjne może być wypłacane tylko przez 12 miesięcy w sytuacji gdy czasowa niezdolność do pracy jeszcze nie ustała, ale skończył się okres zasiłkowy i nie ma jeszcze podstaw do orzeczenia trwałej niezdolności do pracy.

Warunkiem wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego jest zatem dalsze trwanie czasowej niezdolności do pracy przy braku przesłanek do stwierdzenia trwałej niezdolności do pracy. Trwanie niezdolności do pracy po wyczerpaniu okresu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego oznacza konieczność oceny stanu zdrowia w kierunku zmiany charakteru wpływu na zdolność do pracy z czasowej na trwałą. Gdyby niezdolność nie nabrała charakteru trwałego, ubezpieczony pozostanie już bez prawa do świadczenia.

Ustawodawca nie wymaga zatem, aby czasowa niezdolność do pracy ustała w okresie 12 miesięcy, ale jedynie przewidywania, że może ustać, czyli że nie ma pewności, czy i kiedy przekształci się w trwałą niezdolność do pracy.

Dopóki więc trwała niezdolność do pracy nie zostanie ustalona, to ubezpieczony ma prawo do świadczenia rehabilitacyjnego przez 12 miesięcy od ustania prawa do zasiłku chorobowego. Świadczenie rehabilitacyjne jest bowiem świadczeniem na dokończenie leczenia czyli na sytuację niezdolności do pracy, która jeszcze nie nabrała charakteru trwałej niezdolności i są rokowania, co do jej ustania w niedalekiej przyszłości.

*Ratio legis* prawo do świadczenia rehabilitacyjnego uzasadnia zatem twierdzenie, że jest to świadczenie przysługujące ubezpieczonemu zawsze po wyczerpaniu okresu zasiłkowego tak długo, jak długo czasowa niezdolność nie zmieni charakteru na trwałą niezdolność, nie dłużej jednak niż przez 12 miesięcy.

A zatem nie ma wymogu, aby czasowa niezdolność ustała w okresie najbliższych 12 miesięcy, ale jest wymóg przypuszczenia, że ustanie. *Ratio legis* świadczenia rehabilitacyjnego wskazuje, że przypuszczenie to działa tak długo, jak długo nie zostanie stwierdzona trwała (rentowa) niezdolność do pracy.

dr Jacek Skoczyński

## **Odwołanie od decyzji dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym – Zwrot kosztów procesu – Wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego (Notatka do sprawy III UZP 17/15)**

### **I. Przedmiot i uzasadnienie zagadnienia prawnego.**

Na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. postanowieniem z 10 listopada 2015 r., III AUz 187/15, wydanym w sprawie z odwołania A. N. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w K. o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia, przy udziale zainteresowanego D. O. – Content Trade Managment w K., przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości:

„Czy w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego wydanej na podstawie art. 38 ust. 1, art. 83 ust. 1 pkt 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (jt.: Dz.U. z 2015, poz.121 ze zm.) o podleganiu ubezpieczeniom społecznym w zakresie, w jakim sąd rozpoznający sprawę rozstrzyga o kosztach w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.), określając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika odwołującego się od tej decyzji będącego adwokatem albo radcą prawnym, zastosowanie znajduje przepis § 6 czy też § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców



prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego z urzędu (jt.: Dz.U. z 2013, poz.490 ze zm.) w zw. z art. 98 § 1,3 i 4 k.p.c. oraz art.109 § 2 k.p.c.?”

Powyższe zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu zażalenia A. N. na wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z 23 lipca 2015 r., VII U 2892/13, wydany w sprawie z odwołania A. N. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w K. o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia, przy udziale zainteresowanego D. O.– C.T. M. w K., w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z 23 lipca 2015 r., VII U 2892/13, zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w K. z 23 sierpnia 2013 r. w ten sposób, że stwierdził, iż A. N. jako pracownik zatrudniony u płatnika składek D. O. – C. T. M. w K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 marca 2013 r., oraz zasądził na rzecz odwołującej się A. N. od organu rentowego kwotę 120 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. w pisemnym uzasadnieniu powyższego wyroku wskazał, że podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowi art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 1 i 2 oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę ustanowionego z urzędu.

A. N. wniosła zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zarzucając temu rozstrzygnięciu naruszenie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. przez niezasądzenie od organu rentowego kosztów procesu w pełnej wysokości oraz naruszenie § 11 ust 2 ww. rozporządzenia przez jego wadliwe zastosowanie i § 6 pkt 5 ww. rozporządzenia przez jego niezastosowanie. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w K. na jej rzecz kwoty 4800 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania, a także o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w K. na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Skarżąca podniosła, że minimalna wysokość kosztów zastępstwa procesowego powinna być ustalona na podstawie wartości przedmiotu sprawy (§ 6 pkt 5 ww. rozporządzenia). Biorąc pod uwagę znaczny nakład pracy pełnomocnika, jego wynagrodzenie powinno być ustalone co najmniej w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K., rozpatrując zażalenie, uznał, że w sprawie występuje powołane na wstępie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości i na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Zagadnienie to sprowadza się do wątpliwości, czy w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego stwierdzającej podleganie lub niepodleganie ubezpieczeniom społecznym wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą

prawnym powinno być obliczone przy zastosowaniu minimalnej stawki określonej w § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jt.: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), czy też przy zastosowaniu minimalnej stawki określonej w § 6 tego rozporządzenia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K., uzasadniając przedstawienie powyższego zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, powołał się na występującą w orzecznictwie sądów powszechnych rozbieżność w wykładni prawa w tej kwestii.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. w postanowieniu z 29 września 2014 r., III AUz 230/14 (LEX nr 1526948) uznał, że koszty zastępstwa procesowego przez radcę prawnego w sprawie dotyczącej podlegania obowiązkowi ubezpieczeń społecznych powinny zostać ustalone przy zastosowaniu minimalnej stawki określonej w § 11 ust. 2 powołanego wyżej rozporządzenia. Sprawa dotycząca podlegania ubezpieczeniom społecznym jest bowiem rodzajowo najbliższa sprawie o świadczenie pieniężne z ubezpieczenia społecznego, do której ma zastosowanie ten przepis. Zgodnie z § 5 wskazanego rozporządzenia wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju.

Podobne stanowisko zajmował dotychczas Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K., np. w postanowieniu wydanym w sprawie III AUz 54/13 (niepublikowane).

Odmienne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. w postanowieniu z 12 listopada 2012 r., III AUz 290/12 (Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 2013 r., nr 2, poz. 17). Koszty zastępstwa procesowego przez radcę prawnego w sprawie dotyczącej podlegania obowiązkowi ubezpieczeń społecznych powinny zostać ustalone, zdaniem tego sądu, przy zastosowaniu minimalnej stawki określonej w § 6 powołanego wyżej rozporządzenia. Sprawa dotycząca obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu jest sprawą o prawo majątkowe i minimalna stawka wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym powinna być ustalona stosownie do wartości przedmiotu sprawy, zgodnie z § 6 ww. rozporządzenia. W takiej sprawie nie ma podstaw do odwoływania się do § 5 ww. rozporządzenia.

Takie stanowisko zajął także Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we W. w wyroku z 21 sierpnia 2012 r., III AUa 708/12 i III AUz 129/12 (LEX nr 1238909).

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. zwrócił uwagę, że zagadnienie, czy do ustalenia kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych mających inny przedmiot sporu od prawa do świadczeń lub ich wysokości ma zastosowanie § 6 czy § 11 ust. 2 ww. rozporządzenia, było rozważane przez Sąd Najwyższy w postanowieniach z 5 czerwca 2009 r., I UZP 1/09 (OSNP z 2011 r., nr 5-6, poz. 86) i z 1 czerwca 2010 r.,

III UZ 3/10 (OSNP z 2011 r., nr 21-22, poz. 283). W obu powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy uznał, że w sprawach dotyczących zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne do ustalenia kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego ma zastosowanie § 6, a nie § 11 ust. 2 ww. rozporządzenia. Pogląd, że w sprawach o zapłatę składek wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym ustala się na podstawie wartości przedmiotu sprawy, Sąd Najwyższy wyraził już w uchwale z 9 marca 1993 r., II UZP 5/93 (OSNCP z 1993 r., nr 11, poz. 194), podjętej na tle podobnych przepisów uprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 4 czerwca 1992 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz.U. z 1992 r., nr 48, poz. 220).

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. zaznaczył jednocześnie, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zostały wskazane trudności w określeniu zasad ustalania kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10 września 2012 r., I UZ 77/12 (LEX nr 1619829), stwierdził, iż w rozpoznawanej sprawie przedmiotem kontroli sądu były dwie decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pierwsza, wydana na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 u.s.u.s., dotyczyła podlegania przez daną osobę pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Druga, wydana na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 u.s.u.s., ustalała płatnikowi podstawę wymiaru składek należnych od pracownika. Chociaż druga decyzja była konsekwencją pierwszej i w obu decydujące znaczenie miało stwierdzenie, że dana osoba była pracownikiem odwołującej się spółki, to każda z nich odnosiła się do innego zagadnienia. Niezasadne jest zatem stanowisko, że koszty zastępstwa procesowego należało ustalić jak za jedną sprawę. Nie można także uznać, że w tych sprawach wysokość kosztów zastępstwa procesowego powinna być ustalona na podstawie § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. W tym przepisie użyte zostało pojęcie „sprawy o świadczenia z ubezpieczenia społecznego”. Do tej kategorii nie można zaliczyć spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym. Na to, że występują trudności w określeniu zasad przyznania kosztów w sprawach podobnych do rozpoznawanej, Sąd Najwyższy wskazał już w postanowieniu z 22 lutego 2012 r., II UZ 60/12 (Lex Polonica nr 5805844). W tego rodzaju sprawach, zdaniem Sądu Najwyższego, istnieją podstawy do wyliczenia wysokości kosztów zastępstwa według wartości przedmiotu sporu lub wartości zaległych składek. Mając jednak na uwadze, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. sąd nie orzeka ponad żądanie strony, a pełnomocnik w zażaleniu domagał się przyznania kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 240 zł, Sąd Najwyższy orzekł o zasądzeniu tych kosztów w żądanej wysokości.

W postanowieniu z 22 lutego 2012 r., II UZ 60/11 (Lex Polonica nr 5805844), Sąd Najwyższy wskazał, że istnieją teoretycznie trzy możliwości ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w sprawie o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.

Po pierwsze, można przyjąć, sięgając do analogii z art. 23<sup>1</sup> k.p.c., że w takiej sprawie suma podstaw za okres roku stanowi wartość przedmiotu sporu. W następstwie dałoby się zastosować § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Trudność stosowania tego wariantu, pomijając dopuszczalność analogicznego sięgania do art. 23<sup>1</sup> k.p.c., stanowi sposób obliczenia podstaw składek za okres roku (w sytuacji ustalenia dłuższego podlegania ubezpieczeniom i zmienności miesięcznych podstaw podlegania ubezpieczeniom).

Po drugie, można przyjąć, że wartość przedmiotu sporu w takiej sprawie stanowi wysokość składek na ubezpieczenia społeczne, jakie byłyby należne za cały okres, za który ustalono podstawę wymiaru składek. Skutkiem takiego ustalenia byłoby także zastosowanie § 6 ww. rozporządzenia. Problem w tym wypadku polega jednak na tym, że uwzględnia się wartości niestanowiące przedmiotu postępowania (kwoty składek, a nie kwoty podstawy ich wymiaru).

Po trzecie, istnieje możliwość zastosowania § 5 ww. rozporządzenia, tj. normy dostosowanej właśnie do sytuacji, których nie ujęto w ww. rozporządzeniu. Zastosowanie znajdują wówczas stawki w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Sąd Najwyższy uznał, że sprawa o ustalenie podstawy wymiaru składek, a w istocie sprawa o objęcie ubezpieczeniem społecznym, jest najbardziej zbliżona do spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Należałoby zatem stosować minimalne stawki określone w § 11 ust. 2 rozporządzenia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyraził pogląd, że w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym do ustalenia minimalnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym ma zastosowanie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. W sprawie, w której organ rentowy wydaje decyzję o podleganiu lub niepodleganiu ubezpieczeniom społecznym, zasadnicze znaczenie ma ustalenie istnienia lub nieistnienia obowiązku opłacania składek na te ubezpieczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ustalone jest stanowisko, że w sprawach dotyczących zapłaty składek ma zastosowanie § 6 ww. rozporządzenia.

## **II. Analiza zagadnienia prawnego.**

W analizie pytania prawnego Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. należy na wstępie zaznaczyć, że nie ulega wątpliwości, iż sprawa z odwołania od decyzji organu rentowego dotyczącej podlegania lub niepodlegania ubezpieczeniom społecznym nie należy do kategorii spraw „o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego”, objętych przepisem § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego z urzędu (jt.: Dz.U. z 2013, poz.490 ze zm.).

Określenie „sprawy o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego”, użyte w § 11 ust. 2 ww. rozporządzenia, nie może być uznane za synonim określenia „sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych”, użytego w przepisach kodeksu postępowania cywilnego.

Zgodnie z art. 476 § 2 k.p.c. przez sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych rozumie się sprawy, w których wniesiono odwołanie od decyzji organów rentowych, dotyczących:

- 1) ubezpieczeń społecznych;
- 2) emerytur i rent;
- 3) (uchylony);
- 4) innych świadczeń w sprawach należących do właściwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych;
- 5) świadczeń odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą wojskową albo służbą w Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Biurze Ochrony Rządu, Służbie Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego oraz Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Natomiast zgodnie z art. 476 § 5 pkt 2 k.p.c. określenie „ubezpieczony” oznacza osobę ubiegającą się o:

- a) świadczenie z ubezpieczeń społecznych albo o emeryturę lub rentę,
- b) ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu,
- c) świadczenia w sprawach należących do właściwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,
- d) świadczenie odszkodowawcze przysługujące w razie wypadku lub choroby pozostające w związku ze służbą wojskową albo służbą w Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Biurze Ochrony Rządu, Służbie Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego oraz Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

W art. 476 § 5 pkt 2 k.p.c. sprawy o świadczenia z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego (art. 476 § 5 pkt 2 lit. a, c, d k.p.c.) zostały wyraźnie odróżnione od spraw o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu (art. 476 § 5 pkt 2 lit. b k.p.c.).

Z wykładni językowej § 11 ust. 2 ww. rozporządzenia dokonanej w powiązaniu z klasyfikacją spraw z zakresu ubezpieczenia społecznego w kodeksie postępowania cywilnego wynika wniosek, że obejmuje on tylko część tych spraw. Poza zakresem zastosowania tego przepisu pozostają sprawy o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu (art. 476 § 5 pkt 2 lit. b k.p.c.).

Sprawy o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki tego tytułu są sprawami o prawa majątkowe. Minimalne

stawki wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w tych sprawach powinno być ustalane na podstawie wartości przedmiotu sprawy, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w § 6 ww. rozporządzenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że w sprawach o zapłatę składek ubezpieczeniowych minimalne stawki wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym są ustalane na podstawie wartości przedmiotu sporu, zgodnie z § 6 ww. rozporządzenia. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniach z 5 czerwca 2009 r., I UZP 1/09 (OSNP z 2011 r., nr 5-6, poz. 86) i z 1 czerwca 2010 r., III UZ 3/10 (OSNP z 2011 r., nr 21-22, poz. 283) oraz w wyroku z 8 września 2015 r., I UK 41/14 (Monitor Prawa Pracy z 2015 r. nr 11, s. 607-609).

W stosunku do spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym Sąd Najwyższy w postanowieniu z 21 października 2015 r., II UZ 24/15 (orzeczenie opublikowane w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego: [http://sn.pl/orzecznictwo/SitePages/Baza\\_orzeczen.aspx](http://sn.pl/orzecznictwo/SitePages/Baza_orzeczen.aspx)), zajął stanowisko, że minimalne stawki wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym powinny być ustalane zgodnie z § 5 w zw. z § 11 ust. 2 ww. rozporządzenia. To orzeczenie nie mogło być znane Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. przy wydawaniu postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Powołane wyżej postanowienie Sądu Najwyższego stawia w zupełnie innym świetle zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu przez Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 21 października 2015 r., II UZ 24/15, nie może być, moim zdaniem, uznane za rozstrzygające w przekonujący sposób wątpliwości podniesione w pytaniu prawnym i jego uzasadnieniu.

Sąd Najwyższy w powyższym postanowieniu przedstawił następujący wywód prawny:

„Stosownie do art. 98 k.p.c. w związku z § 5 i § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) należy uznać, że w sprawie o podleganie ubezpieczeniu społecznemu wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Wynagrodzenie pełnomocnika strony w postępowaniu o wydanie zaświadczenia A1 powinno być adekwatne jak w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego, a więc w postępowaniu pierwszoinstancyjnym określone w stałej wysokości, obecnie 180 zł; w stałej też kwocie zasądzone powinno być w postępowaniu apelacyjnym. Analogiczne przepisy dotyczą adwokatów.

Również inne sprawy o bezpośrednio majątkowym charakterze Sąd Najwyższy uznawał jako sprawy o najbardziej zbliżonym rodzaju do sprawy o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego,

np. w postanowieniu z 18 października 2011 r., III UZ 23/11 (OSNP 2012 nr 21-22, poz. 275) za taką sprawę uznał sprawę o wysokość kapitału początkowego, natomiast w postanowieniu z 13 marca 2012 r., II UZ 3/12 (LEX nr 1168882) wyraził pogląd, że sprawa o wysokość świadczenia z ubezpieczenia społecznego jest zdecydowanie bliższa rodzajowo sprawie o przyznanie takich świadczeń niż sprawie o zapłatę, wobec czego podstawę zasądzenia opłaty za czynności radcy prawnego powinny stanowić w niej minimalne stawki przewidziane w rozporządzeniu dla spraw z zakresu ubezpieczenia społecznego, a więc § 11 ust. 2 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W ocenie obecnego składu Sądu Najwyższego sąd apelacyjny nieprawidłowo uznał, że sprawa o wydanie zaświadczenia A1 nie jest sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych, do której stosuje się przepisy kosztowe odnoszące się do spraw o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego, a wysokość wynagrodzenia pełnomocnika oblicza się od wartości przedmiotu zaskarżenia”.

W powyższym wywodzie nie została przede wszystkim wyjaśniona podstawowa kwestia, na jakiej podstawie sprawy o podleganie ubezpieczeniom społecznym zostały uznane za sprawy, w których wysokość stawek minimalnych nie jest określona w ww. rozporządzeniu. Przepis § 5 ww. rozporządzenia stanowi, że „Wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju”.

Sprawa dotycząca podlegania ubezpieczeniom społecznym jest sprawą o prawa majątkowe. Stawki minimalne w sprawach o prawa majątkowe zostały określone w § 6 ww. rozporządzenia przy zastosowaniu kryterium wartości przedmiotu sprawy. W sytuacji, gdy sprawy dotyczące podlegania ubezpieczeniu społecznemu nie zostały objęte szczególną regulacją, wprowadzającą wyjątek od regulacji zawartej w § 6 ww. rozporządzenia, to w tych sprawach ma zastosowanie wskazana regulacja. Przepis § 11 ust. 2 ww. rozporządzenia, który ustala jednakowe stawki minimalne wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego, stanowi wyjątek od regulacji zawartej w § 6 ww. rozporządzenia.

Do spraw dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym nie ma zastosowania § 5 ww. rozporządzenia. Te sprawy nie są bowiem sprawami, dla których nie zostały określone stawki minimalne wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym.

Stanowiska, które zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 21 października 2015 r., II UZ 24/15, nie wspierają postanowienia Sądu Najwyższego z 18 października 2011 r., III UZ 23/11 i z 13 marca 2012 r., II UZ 3/12. Postanowienia te budzą przede wszystkim wątpliwość, czy sprawy, w których zostały wydane (o ustalenie kapitału początkowego i o wysokość emerytury), prawidłowo zostały zakwalifikowane jako niebędące sprawami o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia

społecznego i nieobjęte wprost przepisem § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zakładając jednak, że taka klasyfikacja tych spraw była prawidłowa, to w powołanych postanowieniach nie zostało wyjaśnione, na jakiej podstawie zostały one uznane za sprawy, w których wysokość stawek nie została określona w przepisach ww. rozporządzenia, tj. w jego § 6, czyli na podstawie wartości przedmiotu sprawy.

Stanowisko, które zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 21 października 2015 r., II UZ 24/15, jest ponadto niezgodne ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd Najwyższy w postanowieniach z 10 września 2012 r., I UZ 77/12 (LEX nr 1619829) oraz z 14 września 2012 r., I UZ 78/12 (niepublikowane). Oba wskazane postanowienia zostały wydane w sprawach z odwołań od dwóch decyzji organu rentowego: decyzji o objęciu pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi i decyzji ustalającej płatnikowi podstawę wymiaru składek. Sąd Najwyższy w uzasadnieniach tych postanowień zakwestionował stosowanie w sprawach o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym przepisu § 11 ust. 2 ww. rozporządzenia. W tego rodzaju sprawach, zdaniem Sądu Najwyższego, istnieją podstawy do wyliczenia wysokości kosztów zastępstwa według wartości przedmiotu sporu lub wartości zaległych składek. Mając jednak na uwadze, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. sąd nie orzeka ponad żądanie strony, a pełnomocnik w zażaleniu domagał się przyznania kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 240 zł, Sąd Najwyższy orzekł o zasądzeniu tych kosztów w żądanej wysokości.

W postanowieniu z 22 lutego 2012 r., II UZ 60/11 (LEX Polonica nr 5805844), Sąd Najwyższy wskazał, że istnieją teoretycznie trzy możliwości ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w sprawie dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym. Dwie z tych możliwości odwołują się do § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, a różni je sposób określenia wartości przedmiotu. W jednej jest to suma podstaw wymiaru składek za okres roku, a w drugiej — suma należnych składek za okres, za który ustalono podstawę wymiaru składek.

Trzecia możliwość odwołuje się do § 5 i § 11 ust. 2 ww. rozporządzenia. Sąd Najwyższy, dopuszczając teoretycznie tę możliwość, nie wyjaśnił, na jakiej podstawie uznał, iż sprawy o podleganie ubezpieczeniom społecznym są sprawami, w których wysokość stawek minimalnych nie jest określona w ww. rozporządzeniu.

Dopuszczenie tej możliwości przynajmniej pośrednio podważało dotychczasowe stanowisko Sądu Najwyższego, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych innych od spraw o świadczenia pieniężne z tego ubezpieczenia, do których ma zastosowanie § 11 ust. 2 ww. rozporządzenia, podlegają § 6 ww. rozporządzenia. Na takim stanowisku ogólnym w istocie opiera się wywód przedstawiony w orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących ustalania stawek wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w sprawach o zapłatę składek ubezpieczeniowych.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 22 lutego 2012 r., II UZ 60/11, w miejsce podziału dwudzielnego spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych na sprawy o świadczenia pieniężne z tego ubezpieczenia, do których ma zastosowanie § 11 ust.



2 ww. rozporządzenia, i pozostałe, do których ma zastosowanie ww. § 6 rozporządzenia, podział trójdzielny tych spraw. W tym trójpodziale występuje kategoria spraw z zakresu ubezpieczenia społecznego, dla których w ww. rozporządzeniu nie zostały określone stawki minimalne.

Niezależnie od wątpliwości dotyczących metody wykładni, która uzasadniałaby taki trójpodział spraw z zakresu ubezpieczenia społecznego, trzeba zaznaczyć, że w art. 476 § 5 pkt 2 k.p.c. ustawodawca w jednej grupie (kategorii) wymienił sprawy o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu. Dla wszystkich tych spraw minimalna stawka wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powinna być ustalona w rozporządzeniu w sposób jednakowy. Wytyczne do wydania rozporządzenia, zawarte w art. 22<sup>5</sup> ust. 3 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jt.: Dz.U. z 2015 r., poz. 507, stanowią, że Minister Sprawiedliwości określi w rozporządzeniu stawki minimalne za czynności radców prawnych, mając na względzie rodzaj i złożoność sprawy oraz wymagany nakład pracy radcy prawnego.

### **III. Wniosek końcowy.**

W podsumowaniu przeprowadzonych rozważań uważam, że należałoby rozważyć przekazanie pytania prawnego Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie do rozpoznania powiększonemu składowi Sądowi Najwyższego (art. 390 § 1 zdanie drugie k.p.c.). Uzasadnia to przedstawiony wyżej obecny stan orzecznictwa Sądowi Najwyższego w kwestii objętej pytaniem prawnym.

Silne racje przemawiają bowiem za przyjęciem, że odpowiedź na pytanie prawne Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie powinna być przeciwna do stanowiska, które zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 października 2015 r., sygn. akt II UZ 24/15. Udzielenie takiej przez skład zwykły Sądowi Najwyższego doprowadziłoby do wystąpienia wyraźnej sprzeczności w wykładni prawa w orzecznictwie Sądowi Najwyższego.

W zakończeniu należy nadmienić, że z dniem 1 stycznia 2016 r. powyższe rozporządzenie utraci moc i wejdą w życie dwa rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.: 1) w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2015 r., poz. 1804) i 2) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U z 2015 r., poz. 1805). Odpowiedź udzielona na pytanie prawne będzie odnosiła się do stanu prawnego, który już nie obowiązuje, ale ma zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Ta odpowiedź będzie mogła być jednak odnoszona odpowiednio do nowych przepisów.

## **Wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne – podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne (Notatka do sprawy III UZP 18/15)**

### **I. Pytanie prawne**

Sąd Apelacyjny w Ł., III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w związku z rozpoznawaniem sprawy L. K. K. M. Spółki Jawnej z siedzibą w A. przy udziale zainteresowanych: B. E., A. K., T. L., M. M., E. O.-C., I. P., R. R., M. S., J. S., D. S., K. T., A. W. i B. W.-F. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. o wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 3 czerwca 2014 r. przedstawił w trybie art. 390 § 1 k.p.c. Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne następującej treści:

„Czy na podstawie art. 83 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tj. Dz. U. z 2015 poz. 581) wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne podlega obniżeniu do wysokości zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych obliczonej od przychodu stanowiącego podstawę obliczenia składki na ubezpieczenie zdrowotne, czy też do wysokości zaliczki obliczonej przez płatnika od całego dochodu uzyskanego przez ubezpieczonego – pracownika w danym miesiącu u tego płatnika?”

### **II. Stan faktyczny**

1. Decyzjami z 20 sierpnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. określił wysokość kwot składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek L. K. K. M. Spółka Jawna w A. w odniesieniu do szeregu zainteresowanych.
2. Organ rentowy argumentował, że płatnik składek L. K. K. M. Spółka Jawna nie uwzględnił przy naliczaniu składek na ubezpieczenia zdrowotne kwot zaliczek na podatek dochodowy od zasiłków wypłacanych pracownikom, w związku z czym zaistniały niedopłaty w deklarowanych kwotach składek na ubezpieczenie zdrowotne w odniesieniu do w/w zainteresowanych.
3. Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z 3 czerwca 2014 r. zmienił decyzje organu rentowego.  
Sąd ustalił, że L. K. K. M. Spółka Jawna, jako pracodawca (płatnik składek), jest zobowiązany do odprowadzania składek do ZUS z tytułu ubezpieczeń społecznych pracowników, tj. ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego oraz ubezpieczenia zdrowotnego. Odwołujący się zatrudnia powyżej 20 osób, toteż zobowiązany jest w imieniu Zakładu

Ubezpieczeń Społecznych do wypłacania pracownikom zasiłków opiekuńczych, chorobowych i macierzyńskich. Płatnik składek nie uwzględnił przy naliczaniu składki na ubezpieczenie zdrowotne kwot zaliczek na podatek dochodowy od zasiłków wypłacanych pracownikom. W związku z czym organ rentowy stwierdził zaistnienie niedopłaty w deklarowanych kwotach składki na ubezpieczenie zdrowotne w poszczególnych miesiącach u poszczególnych zainteresowanych.

Do obliczenia wysokości składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych płatnik brał pod uwagę wynagrodzenie zasadnicze, premie oraz dodatki, które wchodziły w skład wynagrodzenia pracownika, np. wynagrodzenie za pracę w godzinach nocnych, wynagrodzenie za urlopy. Składka na ubezpieczenie zdrowotne była również naliczana od wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby płaconego ze środków pracodawcy. L. K. K. M. Spółka Jawna naliczała wysokości składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych do wysokości pobranego podatku dochodowego od wszystkich składników wynagrodzenia ze stosunku pracy, z uwzględnieniem kosztów uzyskania przychodu oraz ulgi podatkowej. Odwołujący się nie naliczał składek na ubezpieczenie zdrowotne od wypłacanych pracownikom zasiłków chorobowych, opiekuńczych i macierzyńskich, od których odprowadzał jedynie podatek dochodowy według 18 % stawki.

Bazując na opinii biegłego z zakresu rachunkowości J. Z. Sąd Okręgowy wskazał, że wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne oblicza się w sposób następujący:

- i. należy wyliczyć kwotę zaliczki na podatek dochodowy przed obniżeniem tej zaliczki o kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne do odliczenia (7,75%) według wzoru: kwota wynagrodzenia brutto – składki na ubezpieczenie społeczne – koszty uzyskania przychodu = podstawa opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych po zaokrągleniu x 18% – ulga 46,33 złotych;
- ii. należy wyliczyć wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne poprzez pomnożenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne przez 9%;
- iii. po stwierdzeniu, że kwota zaliczki na podatek dochodowy obliczonej jak w pkt. i, jest niższa od składki na ubezpieczenie zdrowotne z punktu ii, należy obniżyć kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne do wysokości zaliczki na podatek dochodowy z punktu i.

Sąd dostrzegł, że program księgowy, używany przez biuro rachunkowe obsługujące odwołującego się, liczący wysokość należnych podatków, zaokrągla kwoty przy pierwszym wyliczeniu podatku. Składka na ubezpieczenie zdrowotne powinna być odejmowana od niezaokrąglonej kwoty podatku. Różnica pomiędzy kwotami należnych składek wyliczonymi przez płatnika, a wyliczeniami biegłej z zakresu rachunkowości, wynika z błędnego ustawienia programu księgowego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że spór zogniskował się wokół kwestii prawnej, a mianowicie wykładni art. 81 ust. 1 i ust. 5, art. 83 ust. 1 i ust 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w związku z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Sąd Okręgowy wskazał, że biegła za zakresu rachunkowości J. Z. w sporządzonej opinii pisemnej oraz ustnej opinii uzupełniającej określiła wysokość należnych od płatnika składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych. Biegła w swojej opinii dokonała wyliczeń wysokości należnych w spornych miesiącach składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych i zestawiała ustalone kwoty składek z wyliczeniami odwołującego się oraz z kwotami składek wynikającymi z zaskarżonych decyzji. W ocenie biegłej, płatnik składek w sposób prawidłowy obliczył wysokość należnych składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych, z tym, że błędnie zaokrąglął do pełnych złotych obliczoną zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych przed obniżeniem jej o wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 7,75%, co przełożyło się na zaokrąglenie składek na ubezpieczenie zdrowotne i w konsekwencji spowodowało wystąpienie niedopłaty w łącznej kwocie 0,17 złotych. Na podstawie imiennych raportów RCX oraz deklaracji DRA biegła ustaliła, iż płatnik składek L. K. K. M. Spółka Jawna w obowiązujących terminach przekazał do organu rentowego wyliczone i wykazane w deklaracjach składki. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakwestionował samą zasadę obliczeń przyjętą przez biegłą. Wskazał, że organ rentowy uwzględnił obniżenie składki zdrowotnej do wysokości zaliczki na podatek dochodowy, jednak bierze pod uwagę całość zaliczki na ten podatek odprowadzanej przez płatnika od przychodu ubezpieczonego w danym miesiącu. Ponadto ZUS podkreślił, że niesporna jest reguła niewliczania zasiłków chorobowych do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne, ale wskazał, że odprowadza się od nich zaliczki na podatek dochodowy. Płatnik nie zgłosił żadnych zastrzeżeń do opinii biegłej.

Sąd Okręgowy podzielił opinię biegłej i uznał, że składki na ubezpieczenie zdrowotne za sporne miesiące w odniesieniu do zainteresowanych zostały ustalone w prawidłowej wysokości i w terminie opłacone, a jedyny błąd dotyczy zaokrąglenia do pełnych kwot wysokości należnych składek na ubezpieczenie zdrowotne, które to kwoty winny być wykazane w złotych i groszach. Z uwagi na to wystąpiła niedopłata w łącznej kwocie 0,17 złotych.

4. Apelację od powyższego orzeczenia wniósł organ rentowy, zarzucając mu naruszenie prawa procesowego wskutek przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c.

Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy nie dokonał właściwej wykładni przepisów prawa regulujących przedmiot sprawy, tj. ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z 26 lipca 1991 roku, a jedynie oparł się na opinii biegłej z zakresu rachunkowości. Wskazał na art. 31 tej ustawy i stwierdził, że pracodawca przy ustalaniu wysokości składki na ubezpieczenie zdrowotne dokonał „rozbicia

zaliczki" na podatek dochodowy na dwie zaliczki tj. zaliczkę od wynagrodzenia i zaliczkę od wypłaconego zasiłku chorobowego. Takie działanie, zdaniem skarżącego, jest nieprawidłowe, bowiem w świetle przepisów o podatku dochodowym płatnik odprowadza jedną, łączną zaliczkę od wszystkich przychodów wypłaconych pracownikowi (podatnikowi) w danym miesiącu.

5. Płatnik składek wniósł odpowiedź na apelację, domagając się jej oddalenia. W uzasadnieniu płatnik wskazał, że w świetle art. 81 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, nie można łączyć wszystkich tytułów wynagrodzeń i dokonywać zsumowania zaliczki na podatek dochodowy od wynagrodzeń ze stosunku pracy oraz od zasiłków. Zasiłki nie są wynagrodzeniem za pracę i również ZUS wypłacając zasiłki nie łączy tytułów wypłat, tak jak chce przyjmować w sytuacji, gdy zasiłek wypłaca pracodawca. Zasiłki są odrębnym tytułem wypłaty, nie stanowią one podstawy do ubezpieczeń społecznych ani też do ubezpieczeń zdrowotnych. Zasiłek chorobowy nie jest wynagrodzeniem, o czym świadczy literalna wykładnia art. 83 cytowanej wyżej ustawy. Zaliczkę na podatek dochodowy odprowadza się w jednej kwocie, lecz wycisza odrębnie od wynagrodzenia i odrębnie od zasiłku.
6. Sąd Apelacyjny przy rozpoznawaniu apelacji uznał, że powstało zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości w rozumieniu art. 390 k.p.c.

### **III. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego**

1. Sąd Apelacyjny zauważył, że stan faktyczny sprawy nie jest sporny.
2. Na jego tle powstało jednak pytanie, czy składkę na ubezpieczenie zdrowotne należy obniżyć do wysokości zaliczki na podatek dochodowy obliczonej tylko od tych przychodów, od których płatnik oblicza składkę na ubezpieczenie zdrowotne, czy też do wysokości zaliczki obliczonej od całego dochodu wypłaconego ubezpieczonemu – pracownikowi przez płatnika składek w danym miesiącu.
3. Sąd Apelacyjny zauważył, że odwołując się do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, a w szczególności do jej art. 31, organ rentowy stanął na stanowisku, że płatnik odprowadza jedną łączną zaliczkę na podatek dochodowy od wszystkich przychodów wypłaconych pracownikowi. A skoro tak, to zgodnie z art. 83 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, składkę na ubezpieczenie zdrowotne obniża się do wysokości tej (jednej) zaliczki.  
Stanowisko organu rentowego podzielił Sąd Okręgowy w Ł. w innej sprawie (VIII U 6817/13), w której w analogicznym stanie faktycznym i prawnym oddalił odwołania płatnika składek od decyzji tego samego Oddziału ZUS. Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że płatnik składek odprowadza do urzędu skarbowego za dany miesiąc jedną zaliczkę na podatek dochodowy od wszystkich przychodów wypłaconych lub pozostawionych do dyspozycji pracownika w danym miesiącu, toteż składka winna być obniżona do zaliczki obliczonej od wszystkich opodatkowanych przychodów pracownika.

Organ rentowy na poparcie swojego stanowiska odwołał się też do publikacji prasowej w dwutygodniku „Ubezpieczenia i Prawo Pracy” nr 15 z 2013 r., załączając ten artykuł do akt sprawy. Wskazał, że stwierdzono w nim, iż „zaliczkę na podatek dochodowy ustala się od sumy uzyskanego przez pracownika w danym miesiącu wynagrodzenia za pracę i zasiłku chorobowego”.

4. Sąd Apelacyjny wskazał, że jakkolwiek można bronić poglądu, że wyżej opisany model postępowania płatników składek jest prawidłowy, jako mający oparcie w ścisłej wykładni art. 83 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r., gdyż „zaliczka” jest jedna, to jednak w praktyce płatnicy powszechnie w skali kraju (co potwierdziła biegła) stosują drugi model postępowania, który znalazł akceptację Sądu Okręgowego rozpoznającego niniejszą sprawę.

Sąd Okręgowy w motywach wyroku zanegował stanowisko organu rentowego co do konieczności obniżania składki zdrowotnej do wysokości „całej” zaliczki na podatek dochodowy odprowadzonej przez płatnika. Sąd powołał się na stanowisko biegłej księgowej wyrażone w opinii. Biegła konsultowała swe zdanie z Oddziałem ZUS w S. oraz w krajowej informacji ZUS i oba podmioty podzieliły jej pogląd.

Zgodnie z tym poglądem płatnik w odniesieniu do każdego pracownika sporządza co miesiąc dwie listy płac (przychody ze stosunku pracy i zasiłki chorobowe) i oblicza dwie zaliczki na podatek dochodowy (od każdego z tych przychodów osobno), a następnie odprowadza do urzędu skarbowego jedną zsumowaną zaliczkę na podatek dochodowy.

5. Na tym tle Sąd Apelacyjny wskazał, że dla rozstrzygnięcia problemu prawnego zaistniałego w niniejszej sprawie celowe może okazać się sięgnięcie do przepisu art. 38 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zgodnie z którym płatnicy, o których mowa w art. 31 i art. 33-35, „przekazują”, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a, kwoty pobranych zaliczek na podatek w terminie do 20 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym pobrano zaliczki, na rachunek urzędu skarbowego. Przypomniał, że art. 31 ustawy o podatku dochodowym stanowi o „obliczaniu i pobraniu” zaliczek na podatek dochodowy, art. 32 definiuje pojęcie dochodu, art. 83 ust.1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, mówi o „obliczonej” zaliczce na podatek dochodowy, zaś art. 38 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym stanowi o przekazywaniu „pobranych” zaliczek. Zatem w przywołanych regulacjach poszukiwać można oparcia dla takiego rozumienia art. 83 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, że chodzi w nim jedynie o zaliczkę na podatek dochodowy „obliczoną” od przychodu, który stanowi podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne. Kwestią natomiast techniczną jest już samo przekazanie przez płatnika do urzędu skarbowego obliczonych i pobranych w ciągu miesiąca zaliczek, jako jednej zaliczki na podatek dochodowy. Taka wykładnia (literalna) art. 38 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i art. 83 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej

finansowanych ze środków publicznych, wzmacnia stanowisko Sądu pierwszej instancji. Powstaje jednak wątpliwość, czy ustawodawca, posługując się w art. 83 ust. 1 pojęciem zaliczki „obliczonej”, miał na myśli tylko zaliczkę przez płatnika obrachowaną, czy też chodziło o zaliczkę „przekazywaną” do urzędu skarbowego, czyli o zaliczkę, o której mowa w art. 38 ustawy o podatku dochodowym.

Sąd zauważył, że niewątpliwie przy interpretacji przepisów prawa administracyjnego (a do takich zbliżone są regulacje z zakresu ubezpieczeń społecznych) zasadą jest stosowanie wykładni językowej. Fundament tego założenia stanowi teza, że wszelkie obowiązki (w tym ciężary publicznoprawne) winne być nałożone na adresatów tych powinności w taki sposób, aby podmioty te miały dokładne rozeznanie, jakich zachowań oczekuje od nich ustawodawca. Zamyśl prawodawcy winien być zatem wyrażony na tyle precyzyjnie, aby nie była konieczna interpretacja norm inna, niż literalna. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 28 czerwca 2000 r., K 25/99 (OTK 2000 nr 5, poz. 141) wywiódł, że każda inna wykładnia, niż językowa będzie jednocześnie miała walor rozszerzającej lub zwężającej, co w efekcie może doprowadzić do wypaczenia pierwotnego zamysłu prawodawcy. Dodatkowo uwzględnić należy konsekwencje płynące z przyjęcia postulatu racjonalnego ustawodawcy, który dobiera najprostsze i najbardziej skuteczne środki prowadzące do realizacji jego zamierzeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 2013 r., II UK 141/13, LEX nr 1409530).

6. Z drugiej strony Sąd pytający podniósł, że przy poszukiwaniu odpowiedzi na zasadnicze pytanie w niniejszej sprawie, czy składka zdrowotna ulega obniżeniu do wysokości zaliczki na podatek dochodowy obliczonej od całego dochodu, czy też do wysokości zaliczki obliczonej tylko od przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne, wykładnia językowa nie prowadzi do niewątpliwych wniosków. Nie można zatem pominąć wykładni systemowej.

W tym kontekście Sąd zauważył, że art. 83 ust. 2 odnosi się do przychodów, będących podstawą wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne, ale nie będących jednocześnie podstawą obliczenia zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych. Nie ma w ustawie regulacji odwrotnej. Ustawa nie normuje wprost sytuacji, w której osiągnany jest przychód będący podstawą obliczenia zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych, ale nie jest on jednocześnie podstawą obliczenia składki na ubezpieczenie zdrowotne. Przepis art. 79 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych mówi o składce w wysokości 9% podstawy wymiaru składki. Właśnie ta składka podlega obniżeniu do wysokości obliczonej zaliczki na podatek dochodowy. W podstawie wymiaru tej składki nie mieści się wypłacony przez płatnika składek zasiłek chorobowy. Można zatem twierdzić, że skoro w Rozdziale 2 ustawodawca objął materią regulacji tylko: składkę na ubezpieczenie zdrowotne, podstawę wymiaru składki i wysokość tej składki, to i zaliczkę na podatek dochodowy odnosić należy tylko do tych przychodów,

które stanowią podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne. Tak prowadzona wykładnia systemowa uzasadnia stanowisko Sądu pierwszej instancji (i płatnika składek).

7. Sąd Apelacyjny przywołał także wykładnię funkcjonalną i wskazał, że odniesienie należnej składki na ubezpieczenie zdrowotne do zaliczki na podatek dochodowy od całego dochodu, który w danym miesiącu uzyskał pracownik u płatnika składek, dałoby ten skutek, że składka na ubezpieczenie zdrowotne zostałaby częściowo obliczona i w konsekwencji pobrana także od przychodu, który nie jest podstawą wymiaru tej składki. Bowiem „obliczona” zaliczka na podatek dochodowy od przychodu niestanowiącego podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wpływa bezpośrednio na wysokość obliczonej składki na ubezpieczenie zdrowotne, a konkretnie zwiększa wysokość tej składki. Trudno uznać – zdaniem Sądu pytającego – że taki właśnie był zamysł ustawodawcy, skoro sytuacją opisana w art. 83 ust. 1 ustawy występuje w przypadku rozliczania dość niskich kwot pensji (tylko wtedy składka na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 9% podstawy wymiaru jest wyższa od zaliczki na podatek dochodowy).
8. Sąd wskazał nadto na stanowisko Dyrektora Izby Skarbowej w P. wyrażone w interpretacji indywidualnej z 14 października 2014 r. wydanej w sprawie ILPB2/415-793/14-2/WS (opubl. interpretacje-podatkowe.org). Z uzasadnienia interpretacji wynika, że pracownik uzyskał przychód z dwóch różnych źródeł, tj. umowy o pracę i zasiłku rodzicielskiego. Płatnik nie umniejszył naliczonego podatku dochodowego od zasiłku rodzicielskiego, gdyż składka na ubezpieczenie zdrowotne dotyczyła wynagrodzenia za pracę. Podatnik zadał pytanie, czy „składkę na ubezpieczenie zdrowotne obliczoną od wynagrodzenia należy obniżyć do wysokości zaliczki na podatek dochodowy ustalonej od tego wynagrodzenia, czy też obniżyć do wysokości zaliczki na podatek dochodowy ustalony od wynagrodzenia i zasiłku rodzicielskiego łącznie”. Dyrektor Izby Skarbowej zajął stanowisko, że „uwzględniając obowiązujące przepisy prawa oraz przedstawiony stan faktyczny należy stwierdzić, że składkę na ubezpieczenie zdrowotne obliczoną od wynagrodzenia za pracę należy obniżyć do wysokości zaliczki na podatek dochodowy ustalonej tylko od tego wynagrodzenia.
9. Konkludując Sąd Apelacyjny stwierdził, że przychyła się do stanowiska wyrażonego w zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego. Analiza treści przepisu art. 83 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w powiązaniu z przytoczonymi wyżej regulacjami prawnymi, prowadzi do wniosku, że wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne podlega obniżeniu do wysokości zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych, ale obliczonej tylko od przychodu stanowiącego podstawę obliczenia składki na ubezpieczenie zdrowotne. Do takich wniosków prowadzi wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna. Sąd Apelacyjny dostrzegł jednak także wagę argumentów przemawiających za stanowiskiem prezentowanym przez organ



rentowy i ta zbliżona równoważność konkluzji uzasadnia wystąpienie o zajęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska w orzeczeniu rozstrzygającym przedstawione zagadnienie prawne.

10. Zdaniem składu rozpatrującego przedmiotową apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, występujący w sprawie dylemat jest doniosły, ponieważ ma przełożenie na właściwe stosowanie prawa przez wszystkich płatników-pracodawców w skali kraju. Dotychczas Sąd Najwyższy problemem tym się nie zajmował. Istnieje dwoista praktyka w sprawach prowadzonych przez organy administracyjne (ZUS, Izba Skarbowa), przede wszystkim zaś przedstawiona rozbieżność zapatrywań prawnych doprowadziła do różnych orzeczeń sądowych w Okręgu Ł. Ewentualna akceptacja poglądu organu rentowego spowodować może lawinowy napływ spraw poddanych pod osąd, gdyż jest faktem notoryjnym, że płatnicy stosują programy komputerowe operujące schematem obniżania składki zdrowotnej do wysokości zaliczki na podatek dochodowy ustalonej tylko od wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny dostrzega potwierdzoną w wielu judykatach Sądu Najwyższego konieczność ścisłego stosowania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, w którym przeważa formalistyczne ujęcie uprawnień ubezpieczonych, a to z uwagi na bezwzględnie obowiązujący charakter norm prawnych, przedmiotowe zagadnienie ma jednak również wyjątkowy walor społeczny, ponieważ dotyczy osób o niewysokich zarobkach, a składka zdrowotna w całości finansowana jest ze środków pracownika.

#### **IV. Analiza prawna**

1. Odnosząc się do przedstawionego zagadnienia należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że Sąd Apelacyjny trafnie zdefiniował jego istotę sprowadzającą się do oceny, czy składkę na ubezpieczenie zdrowotne należy obniżyć do wysokości zaliczki na podatek dochodowy obliczonej tylko od tych przychodów, od których płatnik oblicza składkę na ubezpieczenie zdrowotne, czy też do wysokości zaliczki obliczonej od całego dochodu wypłaconego ubezpieczonemu – pracownikowi przez płatnika składek w danym miesiącu.
2. Regulacja prawna dotycząca wysokości należnej składki została wyczerpująco omówiona przez Sąd pytający i można ograniczyć się do stwierdzenia, że przepisy art. 79 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w związku z art. 81 ust. 1 tejże ustawy w związku z art. 18 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej u.s.u.s.) w związku z art. 4 pkt 9 u.ś.o.z. w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (dalej u.p.d.o.f.) w związku z art. 18 ust. 2 u.s.u.s. zostały prawidłowo zastosowane przez płatnika.
3. Na marginesie godzi się pokrótce odnieść do szczególnej relacji składki na ubezpieczenie zdrowotne i podatku dochodowego od osób fizycznych.

Od wprowadzenia w Polsce „ubezpieczenia zdrowotnego” w piśmiennictwie podnoszono, że powszechność i obowiązkowość opłacania składek, a także zagrożenie sankcjami karnymi niespełnienia tego obowiązku upodabniają składkę do podatku (Por. M. Iżycka-Rączka, *Składki na ubezpieczenie zdrowotne*, PUSiG nr 1999, nr 6, s. 26–29). Negowano także zasadność przyjętego w systemie powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego rozwiązania, zgodnie z którym zbieg tytułów ubezpieczeniowych skutkował obciążeniem składką przychodów z wszystkich tych tytułów, podczas gdy w przypadku ubezpieczeń społecznych obowiązek ubezpieczenia, a co za tym idzie również opłacania składki, wiąże się co do zasady z jednym tytułem, ubezpieczony może natomiast w związku z pozostałymi tytułami ubezpieczyć się dobrowolnie. Stwierdzano, że wielokrotność opłacania składki w przypadku ubezpieczenia zdrowotnego wskazuje na fiskalny charakter przyjętych rozwiązań, a zatem wielokrotne składki opłacane przez tego samego ubezpieczonego muszą być oceniane nie jako składki ubezpieczeniowe, lecz jako dodatkowe obciążenie podatkowe (Por. A. Malanowski, *Ubezpieczenia zdrowotne – znaki zapytania i wątpliwości*, PUSiG 1999, nr 5, s. 13–15).

W literaturze wskazywano również, że argumentem przemawiającym za podatkowym charakterem składki na ubezpieczenie zdrowotne wydaje się być także regulacja art. 81 ust. 6 u.ś.o.z., zgodnie z którą podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne zatrudnionych pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia społeczne. Oznacza to, że podczas gdy składki na ubezpieczenia społeczne obciążają przychód pracownika jako jego koszty, to składka na ubezpieczenie zdrowotne, podobnie jak podatek, obliczana jest od niższej, bo uzyskanej już po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne, podstawy. Zgodnie bowiem z art. 23 ust. 1 pkt 58 u.p.d.o.f. składki na ubezpieczenie zdrowotne nie są uznawane za koszty uzyskania przychodów. Należy także w tym kontekście wskazać na art. 95 ust. 1 pkt 1 u.ś.o.z., który stanowi, iż składka na ubezpieczenie zdrowotne podlega odliczeniu od podatku dochodowego od osób fizycznych na zasadach przewidzianych w ustawie z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Na mocy art. 27b ust. 1 i 2 u.p.d.o.f. podatek dochodowy, obliczony zgodnie z art. 27 lub art. 30c u.p.d.o.f., w pierwszej kolejności ulega obniżeniu o kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne, z tym że kwota składki na ubezpieczenie zdrowotne, o którą zmniejsza się podatek, nie może przekroczyć 7,75% podstawy wymiaru tej składki. Ponieważ zgodnie z art. 79 ust. 1 u.ś.o.z. składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 9% podstawy wymiaru składki, to różnica, czyli 1,25%, jest pokrywana z dochodu netto podatnika. W konsekwencji można uznać, że składka na ubezpieczenie zdrowotne stanowi *sui generis* podatek celowy na opiekę zdrowotną, ściśle powiązany z podatkiem dochodowym od osób fizycznych (por. D.E. Lach, *Zasada równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej*, Warszawa 2011, s. 284, 319).

4. Wskazana relacja składki i podatku jest uzasadnieniem dla regulacji art. 83 u.ś.o.z., co widoczne jest w szczególności w regulacji ust. 2 tegoż

artykułu, zgodnie z którym w przypadku nieobliczania zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych przez płatnika, od przychodów stanowiących podstawę wymiaru składki, zgodnie z przepisami ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, składkę obliczoną za poszczególne miesiące obniża się do wysokości 0 zł.

W analizowanej sprawie problematyczne jest natomiast zastosowanie przepisu art. 83 ust. 1 u.ś.o.z., zezwalającego, w przypadku gdy składka na ubezpieczenie zdrowotne obliczona przez płatnika zgodnie z przepisami art. 79 i 81 u.ś.o.z. jest wyższa od zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych obliczonej przez tego płatnika zgodnie z przepisami ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, na obniżenie składki obliczonej za poszczególne miesiące do wysokości tej zaliczki.

5. Odnosząc się do rozważań Sądu Apelacyjnego można stwierdzić, że kluczową kwestią jest ustalenie znaczenia użytego w art. 83 ust. 1 u.ś.o.z. pojęcia „zaliczka”. Chodzi bowiem o stwierdzenie, czy mowa tu o łącznej zaliczce odprowadzanej przez płatnika za danego pracownika (jak uważa organ rentowy), czy też chodzi tu o jedną z zaliczek, obliczoną od przychodu ze stosunku pracy będącego podstawą wymiaru składki, podczas gdy druga zaliczka, obliczona od zasiłku chorobowego niestanowiącego podstawy wymiaru składki, nie jest objęta unormowaniem z art. 83 ust. 1 u.ś.o.z. (to stanowisko zaprezentował Sąd Okręgowy).
6. Zgodnie z art. 31 u.p.d.o.f. płatnicy zobowiązani są obliczać i pobierać w ciągu roku zaliczki [w liczbie mnogiej – D.E.L.] na podatek dochodowy, zgodnie z art. 38 ust. 1 u.p.d.o.f. płatnicy przekazują, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a, kwoty pobranych zaliczek [w liczbie mnogiej – D.E.L.] na podatek (...) na rachunek urzędu skarbowego. Z kolei w art. 83 ust. 1 u.ś.o.z. mowa jest o zaliczce [w liczbie pojedynczej – D.E.L.] na podatek dochodowy od osób fizycznych obliczonej (a zatem [jeszcze] nieprzekazanej) przez płatnika.
7. Należy w tym kontekście wskazać, że przepisy prawa podatkowego w zasadzie nie definiują pojęcia zaliczki na podatek. Jak zauważono w literaturze przez pojęcie zaliczki na podatek należy rozumieć płatność na poczet należnego w danym okresie rozliczeniowym podatku, która wynika z obowiązku podatkowego i która dokonywana jest w czasie trwania okresu rozliczeniowego, obciążając dotychczasowy – jeszcze do końca nieustalony – przedmiot opodatkowania. Wysokość i terminy płatności zaliczki na podatek określone są w przepisach prawa podatkowego. Zaliczka na podatek powstaje w jeszcze niezamkniętym stanie podatkowoprawnym – przed upływem danego okresu rozliczeniowego (A. Bartosiewicz, R. Kubacki, *PIT. Komentarz.*, LEX 2015, komentarz do art. 31, nb. 2).

Wypowiedź ta koresponduje ze stanowiskiem organu rentowego, który podkreślił, że w świetle przepisów o podatku dochodowym płatnik odprowadza jedną, łączną zaliczkę od wszystkich przychodów wypłaconych pracownikowi (podatnikowi) w danym miesiącu, a zatem działanie polegające na „rozbiciu zaliczki” na podatek dochodowy na dwie zaliczki tj. zaliczkę od wynagrodzenia

i zaliczkę od wypłaconego zasiłku chorobowego jest, zdaniem organu rentowego, nieprawidłowe.

8. Tej gramatycznej wykładni można, tak jak zrobił to Sąd pytający, przeciwstawić interpretację odmienną, sprowadzając się do stwierdzenia, że art. 31 u.p.d.o.f. stanowi o „obliczaniu i pobraniu” zaliczek na podatek dochodowy, art. 83 ust. 1 u.ś.o.z. o „obliczonej” zaliczce na podatek dochodowy, zaś art. 38 ust. 1 u.p.d.o.f. o przekazywaniu „pobraných” zaliczek. „Zatem w przywołanych regulacjach poszukiwać można oparcia dla takiego rozumienia art. 83 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, że chodzi w nim jedynie o zaliczkę na podatek dochodowy <<obliczoną>> od przychodu, który stanowi podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne. Kwestią natomiast techniczną jest już samo przekazanie przez płatnika do urzędu skarbowego obliczonych i pobraných w ciągu miesiąca zaliczek, jako jednej zaliczki na podatek dochodowy.”. W największym skrócie rzecz ujmując: zgodnie z tym rozumieniem zaliczka z art. 83 ust. 1 u.ś.o.z. to nie ta sama zaliczka, o której mowa w przepisach ustawy podatkowej, a tylko jej część. Taka wykładnia jest uprawniona wobec braku legalnej definicji zaliczki.
9. Kwestią, którą należy rozstrzygnąć, jest zatem rozwiązanie sytuacji, w której wykładnia gramatyczna (językowa) prowadzi do rozbieżnych wniosków. Rozważając zagadnienia dotyczące wykładni przepisów, a zwłaszcza stosowania poza interpretacją językową także innych dyrektyw wykładni (systemowej, funkcjonalnej), przywołać należy dorobek doktryny teorii prawa. Wyodrębniły się w nim dwie zasadnicze szkoły wykładni: klaryfikacyjna, ew. semantyczna (zgodnie z którą wykładnia polega na ustaleniu znaczenia przepisu) i derywacyjna (zgodnie z którą wykładnia polega także na rekonstrukcji pełnej i jednoznacznej normy postępowania). Abstrahując od szerszego omówienia ewolucji obu koncepcji oraz krytycznych uwag reprezentantów każdej z nich dotyczących założeń oponentów (por. zwłaszcza L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 15-18 i M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły wskazówki*, Warszawa 2006, s. 77-83 i 249 i n.) należałoby wskazać, że w odniesieniu do sformułowanego przez Sąd Apelacyjny w Ł. zagadnienia chodzi nie tyle o samo odczytanie treści przepisu art. 83 ust. 1 u.ś.o.z., ale o dokonanie wykładni, która umożliwi praktyczne zastosowanie prawa (zrekonstruowanie normy postępowania udzielającej odpowiedzi na pytanie, czy składkę na ubezpieczenie zdrowotne należy obniżyć do wysokości zaliczki na podatek dochodowy obliczonej tylko od tych przychodów, od których płatnik oblicza składkę na ubezpieczenie zdrowotne, czy też do wysokości zaliczki obliczonej od całego dochodu wypłaconego ubezpieczonemu – pracownikowi przez płatnika składek w danym miesiącu). Jak już wspomniano wykładnia językowa przy art. 83 ust. 1 u.ś.o.z. może prowadzić do rozbieżnych wniosków. Warto przy tym wskazać, że w literaturze teorii prawa zauważa się, że nawet jeśli badany zwrot (przepis) jest językowo jednoznaczny należy mimo wszystko przeprowadzić procedury interpretacyjne

wedle dyrektyw funkcjonalnych, podkreślając znaczenie spójności aksjologicznej – „preferencyjna reguła przełamania” – (tak M. Zieliński, *Wykładnia ...*, s. 341-342, tegoż: *Wyznaczniki reguł wykładni prawa*, RPEiS nr 3-4/1998, s. 14). Także zwolennicy teorii klaryfikacyjnej – przywołując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego – przyjmują że zasada *clara non sunt interpretanda* nie może być rozumiana zbyt rygorystycznie i zwłaszcza w złożonych kontekstach interpretacyjnych [a jak się wydaje w rozpoznawanej sprawie taki występuje – D.E.L.] nie powinna wykluczać wykładni przepisów, które *prima facie* wydają się jasne i oczywiste. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w których przepis wzięty w izolacji nie budzi żadnych wątpliwości i dopiero skonfrontowany z innymi przepisami okazuje się wątpliwy (tak L. Morawski, *Zasady ...*, s. 52-54, 75). Cytowany autor podkreśla wprawdzie zasadę pierwszeństwa wykładni językowej oraz subsydiarność wykładni systemowej i funkcjonalnej, podnosząc, że obywatel ma prawo działać (tu: płatnik ma obliczać i doprowadzać zaliczki i składki) w zaufaniu przede wszystkim do tego, co zostało w tekstach prawnych napisane, nie musząc badać, co prawodawca zamierzał, czy chciał osiągnąć (por. op. cit. s. 67-68). Z tego względu L. Morawski stwierdza, że odstąpienie od wykładni językowej może nastąpić tylko w sytuacjach wyjątkowych, wskazując, że pomocniczość wykładni systemowej i funkcjonalnej służyć ma przede wszystkim do rozstrzygnięcia wątpliwości, których nie usuwa wykładnia językowa, w szczególności pozwala uzasadnić wybór między różnymi możliwymi interpretacjami językowymi danego zwrotu czy przepisu i pozwala odpowiednio zmodyfikować sens językowy przepisu, harmonizując go z wymogami wykładni systemowej lub funkcjonalnej (por. op. cit. s. 70).

Co więcej: L. Morawski wprost stwierdza, że reguła potwierdzania (harmonizowania kontekstów), zgodnie z którą interpretator powinien konfrontować wynik wykładni językowej z wykładnią systemową i funkcjonalną, znajdzie zastosowanie w każdej sytuacji, w której nasuwa się podejrzenie, że wynik wykładni językowej może się okazać nieadekwatny (por. op. cit. s. 73-74). W konsekwencji wskazuje, że interpretatorowi wolno odstąpić od sensu językowego przepisu między innymi w przypadku, gdy wykładnia językowa prowadzi do rozstrzygnięcia, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości musi być uznane za rażąco niesłuszne, niesprawiedliwe, nieracjonalne lub niweczające ratio legis interpretowanego przepisu (por. op. cit. s. 78-79).

Na tym tle można by więc uznać, że nie tylko w świetle teorii derywacyjnej, ale również i klaryfikacyjnej dopuszczalna jest teza, o konieczności dokonania wykładni systemowej i funkcjonalnej przepisów regulujących obniżanie składki na ubezpieczenie zdrowotne do wysokości zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych.

10. W tym kontekście można przywołać wypowiedzi Sądu pytającego, który w odniesieniu do wykładni systemowej stwierdził, że „skoro w Rozdziale 2 [u.ś.o.z. – D.E.L.] ustawodawca objął materią regulacji tylko: składkę na

ubezpieczenie zdrowotne, podstawę wymiaru składki i wysokość tej składki, to i zaliczkę na podatek dochodowy odnosić należy tylko do tych przychodów, które stanowią podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne.”

Jak się wydaje argument *a rubrica* (por. L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów*, komentarz, Toruń 2002, s. 198, tegoż *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 133-134), odwołujący się do usytuowania przepisu art. 83 ust. 1 u.ś.o.z. w ustawie, można odnieść również do przepisów art. 31 i art. 38 ust. 1 u.p.d.o.f. Jak już zauważono ustawa podatkowa nie definiuje pojęcia zaliczki, nawet na potrzeby prawa podatkowego, a wspomniane przepisy zamieszczone są w rozdziale 7 zatytułowanym „Pobór podatku lub zaliczek na podatek przez płatników”. Można więc uznać, że mają one charakter techniczny, regulując zagadnienia proceduralne. Za takim ich rozumieniem przemawia także używanie pojęcia „zaliczki” w liczbie mnogiej, odnoszące się do wszystkich zaliczek wszystkich zatrudnionych u danego płatnika.

11. Trzeba jednak zastrzec, że istnieją także argumenty przeciwko wyciąganiu zbyt daleko idących wniosków z wykładni systemowej, gdyż regulację ustawy zdrowotnej dotyczącą podstawy wymiaru składek trudno uznać za spójną. Z jednej strony ustawodawca zdecydował, że w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne nie uwzględnia się wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną oraz zasiłków (art. 81 ust. 1 u.ś.o.z. w związku z art. 18 ust. 2 u.s.u.s.), z drugiej jednak wskazał, że przy ustalaniu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w ust. 1, nie stosuje się wyłączeń wynagrodzeń za czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną (art. 81 ust. 5 u.ś.o.z.). Prowadzi to do sytuacji, w której przychód z tytułu wynagrodzenia chorobowego jest obciążony składką, natomiast z tytułu zasiłku chorobowego już nie. Uwzględnianie w podstawie wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne (odmiennie niż w przypadku składek na ubezpieczenia społeczne) wynagrodzenia chorobowego nie budzi większych wątpliwości. Wynika to z faktu, że – inaczej niż w przypadku świadczeń gwarantowanych w ramach ochrony pierwotnej prawa pracy (wynagrodzenie chorobowe) i świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia chorobowego – świadczenia opieki zdrowotnej gwarantowane w ramach ubezpieczenia zdrowotnego nie służą wyrównaniu uszczerbku w dochodach wywołanego chorobą, a mają na celu przywrócenie stanu zdrowia. Innymi słowy, zasiłek chorobowy zastępuje (przez limitowany w obecnie obowiązującej ustawie zasiłkowej – o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa – okres) wynagrodzenie pracownika utracone ze względu na niezdolność do pracy. Bez znaczenia jest przy tym, czy niezdolność do pracy ma od początku jedną przyczynę, czy też w tym okresie pojawiły się inne okoliczności czyniące pracownika niezdolnym do pracy. W przypadku opieki zdrowotnej zaś wystąpienie ryzyka niezdrowia i rozpoczęcie fazy realizacyjnej nie zawiesza w żaden sposób fazy gwarancyjnej, która trwa nadal. Świadczeniobiorca

otrzymujący opiekę w związku z danym ryzykiem nadal bowiem potrzebuje systemowej ochrony. Można tu wskazać np. pacjenta, który przewożony na zabieg dializy ucierpi dodatkowo w wypadku komunikacyjnym, a zatem wystąpią dwa odmienne ryzyka niezdrowia, wymagające odmiennych świadczeń opieki zdrowotnej (por. Lach, *Zasada...*, s. 283-284). Z tego też względu dla trwania fazy gwarancyjnej połączonej z obowiązkiem opłacania składek bez znaczenia jest, czy dane świadczenie jest finansowane przez pracodawcę (wynagrodzenie, w tym chorobowe) czy z innych źródeł (zasiłki z FUS).

W tym kontekście warto przypomnieć, że – pomimo wygaśnięcia obowiązku ubezpieczenia – ubezpieczony zachowuje wraz z członkami rodziny prawo do świadczeń opieki zdrowotnej w okresie pobierania zasiłku przyznanego na podstawie przepisów o ubezpieczeniu chorobowym lub wypadkowym, którego nie zalicza się do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne (art. 67 ust. 6 u.ś.o.z.). Innymi słowy ustaje obowiązek ubezpieczeniowy i składkowy, ale prawo do świadczeń trwa nadal.

Można zatem uznać, że regulacja ustawy, zgodnie z którą przychód z tytułu wynagrodzenia chorobowego jest obciążony składką, natomiast z tytułu zasiłku chorobowego już nie, budzi wątpliwości i stanowi argument przeciwko tezie o systemowej spójności ocenianych rozwiązań.

12. Mając jednak na uwadze cel i funkcję ocenianej regulacji można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że „odniesienie należnej składki na ubezpieczenie zdrowotne do zaliczki na podatek dochodowy od całego dochodu, który w danym miesiącu uzyskał pracownik u płatnika składek, dałoby ten skutek, że składka na ubezpieczenie zdrowotne zostałaby częściowo obliczona i w konsekwencji pobrana także od przychodu, który nie jest podstawą wymiaru tej składki. Bowiem <<obliczona>> zaliczka na podatek dochodowy od przychodu niestanowiącego podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wpływa bezpośrednio na wysokość obliczonej składki na ubezpieczenie zdrowotne, a konkretnie zwiększa wysokość tej składki. Trudno uznać, że taki właśnie był zamysł ustawodawcy, skoro z sytuacją opisaną w art. 83 ust. 1 ustawy mamy do czynienia w przypadku rozliczania dość niskich kwot pensji (tylko wtedy składka na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 9% podstawy wymiaru jest wyższa od zaliczki na podatek dochodowy)”.
13. W tym kontekście można tylko dodać, że dyrektywy funkcjonalne należy stosować równolegle do zastosowania dyrektyw systemowych, przy czym równoległość przejawia się w tym, że mimo iż dyrektywy funkcjonalne wskazane są chronologicznie później, to jednak walor ich mocy jest taki, iż wespół z systemowymi współwyznaczają sens interpretowanego zwrotu wieloznacznego. Dyrektywy systemowe chroniąc pewne wartości w swej roli interpretacyjnej, mianowicie spójność systemu, w gruncie rzeczy pełnią taką samą rolę jak dyrektywy funkcjonalne aksjologiczne (por. M. Zieliński, *Wykładnia ...*, s. 320).

14. Konkludując można postawić tezę, że oceniane zagadnienie powinno być rozstrzygnięte przez odwołanie się do *ratio legis* art. 83 ust. 1 u.ś.o.z. umożliwiającego obniżenie składki przede wszystkim w odniesieniu do pracowników o niskich dochodach.

dr Michał Raczkowski

### **Dopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu I instancji o uchyleniu postanowienia prezesa organu regulacyjnego) (Notatka do sprawy III SZP 6/15)**

Postanowieniem z 30 lipca 2015 r., VI ACz 917/15 Sąd Apelacyjny w W. zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie następującego zagadnienia prawnego:

„Czy przysługuje zażalenie do Sądu drugiej instancji na postanowienie wydane przez Sąd Okręgowy – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w przedmiocie uchylenia postanowienia Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki rozstrzygającego o odmowie wydania świadectwa pochodzenia w rozumieniu art. 9e ust. 1 ustawy z 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. 2012. 1059 j.t.)?”

Zagadnienie to wyłoniło się przy rozpoznawaniu zażalenia w sprawie zapoczątkowanej wnioskiem J. D. o wydanie świadectw pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w elektrowni wodnej w okresie od 1 do 31 marca 2014 r. Decyzją z 4 czerwca 2014 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki w Warszawie odmówił wydania świadectwa pochodzenia. Postanowienie to wnioskodawca zaskarżył zażaleniem do Sądu Okręgowego w W. - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W dniu 9 marca 2015 r. Sąd ten uchylił zaskarżone postanowienie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu. Zażalenie na to postanowienie wywiódł Prezes URE i przy jego rozpoznaniu ujawniła się wątpliwość, która zmotywowała Sąd Apelacyjny do wystąpienia z pytaniem wyżej przedstawionym. Aspekty materialnoprawne sprawy pozwalam sobie w niniejszej analizie pominąć, albowiem zarówno szczegółowe przesłanki odmowy wydania świadectwa pochodzenia przez Prezesa URE jak i uchylenia jego decyzji przez Sąd Okręgowy nie mają istotnego znaczenia dla problemu procesowego, jaki został zaprezentowany. Problem ten nie istniał bowiem na wcześniejszych etapach sprawy i ujawnia się dopiero w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny ma bowiem wątpliwość, czy postanowienie wydane przez Sąd Okręgowy, uchylające postanowienie Prezesa URE jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, od którego przysługuje zażalenie.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swego pytania wskazuje, że postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym wskutek zażalenia wnioskodawcy w takim przypadku ma charakter pierwszoinstancyjny. Kwestię zaskarżalności postanowienia tego sądu reguluje art. 394 § 1 k.p.c., przy czym w ocenie tego Sądu zasadnicze



znaczenie ma przypadek postanowienia kończącego postępowanie w sprawie. Odwołując się do dorobku judykatury Sądu Najwyższego wskazuje, że postanowieniami kończącymi postępowanie w sprawie są nie tylko postanowienia zamykające drogę do wydania wyroku, ale również postanowienia kończące postępowania w sprawie jako całość, rozstrzygające ją co do istoty, będące ostatecznymi orzeczeniami wydanymi w postępowaniu (uchwały SN z 6 października 2000 r., III CZP 31/00 i z 24 listopada 1998 r., III CZP 44/98).

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że – inaczej niż w postępowaniu cywilnym odwoławczym – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie może uchylić decyzji i przekazać sprawy do ponownego rozpoznania. Uchylenie decyzji oznacza jej wyeliminowanie z obrotu prawnego, co w ocenie Sądu uniemożliwia kontynuowanie postępowania administracyjnego i konieczność wszczęcia nowego takiego postępowania. Postanowienie z 9 marca 2015 r. miało zatem charakter kasatoryjny i nie zakończyło sprawy. Interpretacja taka naruszałaby jednak równość stron postępowania sądowego i prowadziła do ograniczenia prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym. Ewentualne oddalenie zażalenia przez sąd I instancji podlegałoby bowiem zaskarżeniu, podczas gdy postanowienie uchylające nie może być skarżone.

Odnosząc się z kolei do świadectw pochodzenia, Sąd Apelacyjny przytacza wywody ujęte w uzasadnieniu uchwały SN z 14 stycznia 2010 r., III SZP 3/09. Uznając świadectwo za specyficzne zaświadczenie wskazuje, że nie ma możliwości jego „zastąpienia” orzeczeniem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

W dalszej kolejności w uzasadnieniu wskazuje Sąd Apelacyjny na rozbieżności w judykaturze Sądu Apelacyjnego w W., który w części spraw zaakceptował zaskarżalność postanowienia SOKiK uchylającego postanowienie Prezesa URE, w innych natomiast uznał je za niedopuszczalne, odrzucając takie zażalenia – jako nienależące do kategorii ujętej w art. 394 § 1 k.p.c., a których zaskarżalność nie wynika także z innych przepisów.

Na koniec odnosi się ponownie do treści uchwały w sprawie III SZP 3/09. Przypomina, że w uchwale tej Sąd Najwyższy mówi jedynie o rozstrzygnięciach: oddalającym zażalenie albo uwzględniającym zażalenie i zmieniającym decyzję. Przywołuje wyrażony w uzasadnieniu tej uchwały pogląd, że oba te rozstrzygnięcia kończą postępowanie w sprawie, jaką jest spór między przedsiębiorstwem energetycznym a Prezesem URE dotyczący tego, czy Prezes URE miał obowiązek wydać świadectwo pochodzenia energii o określonej treści. Sąd Apelacyjny podkreśla jednak, że Sąd Najwyższy nie rozstrzygał definitywnie przypadku uchylenia przez SOKiK postanowienia Prezesa URE.

## I. Analiza prawna

### A. Uwagi wprowadzające

Pytanie prawne Sądu Apelacyjnego nie stanowi w mojej ocenie istotnego zagadnienia, które wymagałoby zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy w trybie art. 390 k.p.c. Sąd Najwyższy wielokrotnie już wskazywał, że jeśli określone zagadnienie może być rozstrzygnięte przy pomocy poglądów już funkcjonujących w doktrynie lub orzecznictwie, to nie ma potrzeby jego rozstrzygnięcia we wskazanym trybie. Stanowisko takie konsekwentnie wynika z postanowień z 29 listopada 2007 r., III CZP 102/07, z 27 maja 2010 r., III CZP 32/10, z 12 maja 2011 r., III CZP 9/11, z 17 stycznia 2013 r., III CZP 95/12, z 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 623/13 czy z 8 maja 2015 r., III CZP 16/15.

Uzasadnienie pytania uwzględnia dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego w sposób wybiórczy, co może stwarzać wrażenie, że problem nie był analizowany. Sąd Apelacyjny odnosi się jedynie do uchwały z 14 stycznia 2010 r., III SZP 3/09, dopatrując się w niej „luki”, polegającej na pominięciu wyraźnego wskazania kasatoryjnych orzeczeń sądu I instancji w sprawach „regulacyjnych” jako orzeczeń kończących postępowanie w sprawie. Jest to założenie wadliwe.

W postanowieniu z 10 listopada 2010 r., III SK 30/10 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że pod pojęciem "sprawy" należy rozumieć spór wynikły między przedsiębiorcą (w sprawie: telekomunikacyjnym) a Prezesem Urzędu, zainicjowany wydaniem przez tego ostatniego decyzji nakładającej na przedsiębiorcę obowiązki, stwierdzającej naruszenie przepisów prawa (w sprawie: telekomunikacyjnego), bądź rozstrzygającej o uprawnieniach przedsiębiorcy. Podstawą dla powstania przedmiotowego sporu jest wydanie decyzji o określonej treści. Odwołał się też do szeregu orzeczeń pośrednio potwierdzających to stanowisko (wyroki z 10 listopada 2010 r., III SK 27/08; III SK 18/08, III SK 3/09, a także wyroków z 14 kwietnia 2010 r., III SK 1/10 oraz z 14 czerwca 2010 r., III SK 6/10). Co prawda stanowiska te dotyczyły decyzji a nie postanowień prezesa organu regulacyjnego, jednak wynika z nich niewątpliwie, jak rozumieć „sprawę”, w której orzeka sąd wskutek odwołania od decyzji. Ponieważ rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego zapadały w sprawach, w których wyrok sądu I instancji miał skutek kasatoryjny, zastosowanie tego poglądu nie nastęrczałoby trudności w sprawach, w których SOKiK swoim postanowieniem uchylał postanowienia prezesa urzędu regulacyjnego.

Już po skierowaniu niniejszym ocenianego pytania prawnego, Sąd Najwyższy – w uzasadnieniu postanowienia z 11 sierpnia 2015 r., III SZ 4/15 (s. 4) – wyraźnie wskazał, że postanowienia sądu I instancji, o których tu mowa, podlegają zaskarżeniu zażaleniem do sądu II instancji (sądu apelacyjnego).

Nie czując się zwolnionym z konieczności prowadzenia dalszej analizy, dostrzegam dwa aspekty problemu, które mają charakter wątpliwości prawnych.

## B. Podstawa prawna zażalenia

W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy uznawał, że zażalenia na postanowienia sądu I instancji, wydane wskutek zażalenia na postanowienie prezesa organu regulacyjnego, podlegają ocenie w świetle art. 394 k.p.c. Wyłomu w tej linii dokonał Sąd Najwyższy w uchwale z 6 sierpnia 2015 r., III SZP 6/15, proponując nową koncepcję środków zaskarżenia postanowień SOKiK. Sąd Najwyższy dzieli – w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia – postanowienia sądu I instancji na merytoryczne i formalne. O ile w odniesieniu do postanowień o charakterze formalnym (np. odrzucających zażalenie na postanowienie prezesa urzędu regulacyjnego), za zasadne uznaje ich kwestionowanie na podstawie art. 394 k.p.c., o tyle w odniesieniu do postanowień „merytorycznych” proponuje zupełnie inne ujęcie. Uznaje mianowicie, że podstawę zażalenia stanowią w takim przypadku art. 367 § 1 k.p.c. z zw. z art. 479<sup>32</sup> § 2 k.p.c.

Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy rozstrzygając dopuszczalność wywiedzenia zażalenia na postanowienie SOKiK wydane wskutek zażalenia na postanowienie Prezesa UOKiK dotyczące kosztów postępowania administracyjnego, nie ujęte w ramach decyzji. Uznając zażalenie do sądu II instancji za dopuszczalne, Sąd Najwyższy odwołał się szeroko do problematyki zaskarżalności rozstrzygnięć o kosztach postępowania w judykaturze Trybunału Konstytucyjnego. Przypomniął, że zarówno w odniesieniu do postępowania cywilnego jak i postępowania karnego, Trybunał Konstytucyjny dostrzega konieczność istnienia drogi zaskarżenia orzeczeń o kosztach, zapadłych po raz pierwszy przed sądem II instancji. Ponadto Sąd Najwyższy zauważa, że analogiczne rozstrzygnięcia zapadłe w postępowaniu administracyjnym, także podlegają rozpatrzeniu w postępowaniu sądowno-administracyjnym zarówno przez Wojewódzkie Sądy Administracyjne jak i – następnie – przez Naczelny Sąd Administracyjny. Prowadzi to do wniosku, że rozstrzygnięcie o kosztach, o którym była mowa w sprawie, także powinno podlegać zaskarżeniu nie tylko do sądu I instancji, ale także – zażaleniem – do sądu II instancji. Tu jednak Sąd Najwyższy dostrzegł niezwykle trudny problem wskazania podstawy prawnej takiego zażalenia. Zdaniem Sądu Najwyższej podstawy takiej nie mógł stanowić art. 394 k.p.c. dotyczy on bowiem, jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, rozstrzygnięć o charakterze formalnym. Ponieważ postanowienie SOKiK rozstrzyga istotę sprawy, może być kwestionowane na podstawie art. 367 § 1 k.p.c. z zw. z art. 479<sup>32</sup> § 2 k.p.c.

Wprawdzie uchwała ta odnosiła się do unormowań art. 479<sup>28</sup> i n. k.p.c., a zatem przepisów dotyczących postępowania z zakresu ochrony konkurencji, to jednak ze względu na tożsamość treści art. 479<sup>55</sup> k.p.c. z art. 479<sup>32</sup> k.p.c. oceny sformułowane w uchwale rzutują bezpośrednio na rozstrzygnięcie niniejszego zagadnienia. Z tego też względu, odnosząc się do argumentacji przyjętej w uchwale, pozwolę sobie przedstawić argumenty przeciwne, zdolne przemawiać za utrzymaniem dotychczasowego ujęcia zasad zaskarżania postanowień „merytorycznych” SOKiK.

Mam oczywiście świadomość, że uchwała w sprawie III SZP 6/15 co do istoty nie zmienia zasadniczego poglądu o dopuszczalności zażalenia na postanowienie

SOKiK o uchyleniu postanowienia prezesa organu regulacyjnego. W świetle dotychczasowych poglądów było to jednak postanowienie kończące postępowanie w sprawie, zaskarżalne na zasadzie art. 394 k.p.c.

Toteż – w razie podjęcia przez Sąd Najwyższy decyzji o udzieleniu odpowiedzi na niniejszym analizowane pytanie Sądu Apelacyjnego – pojawia się problem jej uzasadnienia. O ile odpowiedź ta wydaje się twierdząca, to już jej umotywowanie będzie nastroczało trudności. Zmuszając do wyjaśnienia, z jakich względów Sąd Najwyższy zdecydował się przyjąć określone stanowisko, należy się odwołać albo do art. 394 k.p.c., albo do nowej koncepcji. Oczywiście możliwe jest wskazanie obu kierunków argumentacji, jednak takie stanowisko nie rozwiązuje realnych problemów, z jakimi przyjdzie borykać się sądowni apelacyjnemu oceniając wnoszone w sprawach „regulacyjnych” zażalenia.

Po pierwsze, problem stanowiąc będą, jak sądzę, warunki formalne, jakie powinno spełniać zażalenie. Stosowanie art. 394 k.p.c. czyniło te wymagania oczywistymi. Natomiast zaproponowana przez Sąd Najwyższy w uchwale III SZP 6/15 konstrukcja *quasi*-apelacji sugeruje pytanie, czy to „zażalenie” wnosi się w terminie przewidzianym dla zażalenia czy apelacji? Wątpliwości może także wzbudzić sprawa wysokości opłat – czy będzie ona rozstrzygana wedle przepisów o zażaleniu czy o apelacji (art. 32 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 19 ust. 3 pkt 2 tej ustawy).

Po drugie, powstaje pytanie, czy kwestia niekonstytucyjności braku drogi zaskarżenia daje się sanować w drodze wykładni istniejących regulacji. Zgadzam się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale III SZP 6/15, że stan prawny, uniemożliwiający zaskarżanie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania administracyjnego, godzi w konstytucyjne zasady wywodzone z art. 78 i art. 176 ust. 1 ustawy zasadniczej. Trafnie zatem Sąd Najwyższy przywołuje wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 9 lutego 2010 r., SK10/09 oraz z 24 lutego 2015 r., K 34/15. Godzi się jednak zauważyć, że niekonstytucyjność art. 394<sup>2</sup> k.p.c. nie stanowiła dostatecznej podstawy dla automatycznego stwierdzenia dopuszczalności zaskarżenia rozstrzygnięć o kosztach ferowanych w II instancji. Przepis art. 394<sup>2</sup> k.p.c. został dopiero zmieniony ustawą z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie 3 maja 2012 r. Ustawodawca zdecydował się więc w tym przypadku rozszerzyć konstrukcję zaskarżenia rozstrzygnięcia do innego składu tego samego sądu, a nie – na przykład – obejmując tę kwestię prawem zaskarżenia do Sądu Najwyższego.

Pierwszeństwo w takim przypadku ma więc zdecydowanie interwencja ustawodawcy, poprzedzona rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego. Pominięcie tych etapów było możliwe o tyle, o ile z istniejących regulacji da się wywieść rozwiązanie zgodne z Konstytucją.

Sąd Najwyższy wskazuje w uchwale, że podstawą dla wniesienia zażalenia na postanowienie SOKiK ma być art. 367 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>32</sup> § 2 k.p.c. Nie da się jednak ukryć, że ten ostatni przepis stanowi jedynie podstawę dla przenoszenia regulacji o sposobie wnoszenia zażalenia na postanowienie prezesa urzędu

regulacyjnego, możliwości wstrzymania jego wykonania czy wreszcie o wyrokowaniu (orzeczenie oddalające lub odrzucające odwołanie albo uwzględniające odwołanie) przez SOKiK do sytuacji, w której sąd ten wydaje postanowienie. Innymi słowy przepisy te dotyczą jedynie treści rozstrzygnięcia sądu I instancji. Wywodzenie z tego prawa zaskarżenia postanowienia zażaleniem, będącym *quasi*-apelacją jest w mojej ocenie zbyt daleko idące.

Zabieg ten, co można zauważyć po trzecie, nie pozostaje bezwzględnie konieczny. Jego przeprowadzenie umotywował Sąd Najwyższy niemożnością powołania się na treść art. 394 k.p.c. z odniesieniem się do dorobku judykatury SN dotyczącego pojęcia postanowień „kończących postępowanie w sprawie” (s. 17-18 uzasadnienia). Postępowanie hybrydowe w sprawach regulacyjnych nie jest bowiem typowym postępowaniem procesowym. W „zwykłym” procesie co do zasady nie wchodzi bowiem w grę orzekanie postanowieniem w kwestii merytorycznej. Toteż wypowiedzi judykatury dotyczące postanowień „kończących postępowanie w sprawie” w rozumieniu art. 394 § 1 k.p.c. koncentrują się na tych rozstrzygnięciach procesowych sądu, które ze względów formalnych zamykają drogę do wydania wyroku. Odmienność postępowania w sprawach regulacyjnych skłania do pytania, czy wypowiedzi dotyczące „typowego” postępowania można przenosić w pełnej rozciągłości na postępowanie nietypowe.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że wypowiedzi te prowadzą w istocie do zawężającego ujmowania art. 394 § 1 k.p.c. Literalnie nie wynika z niego, że chodzić ma jedynie o postanowienia „formalne”. Tak też ujmowano tę kwestię w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wyrażane w sprawach „regulacyjnych” stanowiska dotyczące zaskarżania postanowień sądu I instancji bazowały na art. 394 § 1 k.p.c. Dotyczyły one zarówno kwestii formalnych – odrzucenia zażalenia na postanowienie prezesa organu regulacyjnego (postanowienie (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 5 października 2004 r., III SZP 1/04, uchwała Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III SZP 5/05) jak i merytorycznych – oddalenia zażalenia (uchwała Sądu Najwyższego z 8 marca 2006 r., III SZP 1/06, uchwała Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., III SZP 3/09). Wyjątek stanowiła uchwała Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III SZP 5/05 w której przyjęto, że rozstrzygnięcie przez sąd o zasadności zażalenia na postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wydane w trybie art. 106 § 1 i 5 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 57 ust. 2 oraz art. 57 ust. 4 pkt 4 ustawy z 21 lipca 2000 r. – Prawo Telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 73, poz. 852 ze zm.) następuje w formie wyroku. Do tego też orzeczenia odwołuje się Sąd Najwyższy w uchwale III SZP 6/15, choć nie powtarza stanowiska o konieczności rozstrzygnięcia sprawy w formie wyroku.

Wszystkie przywołane tu uchwały zapadły w składzie 3 sędziów. Jak widać, nie jest przesądzona generalna kwestia formy rozstrzygnięcia poszczególnych spraw regulacyjnych i antymonopolowych, w których zapadają wyroki, postanowienia o charakterze merytorycznym i postanowienia proceduralne. Praktyka przyjęła – jak się wydaje – zasadę rozstrzygnięcia: o odwołaniach od decyzji – wyrokami a o zażaleniach na postanowienia – postanowieniami. Podział ten aprobuje np. w

literaturze K. Weitz (w: *System prawa handlowego*, t. 7, Warszawa 2013, s. 237 i n.), choć w ujęciu tego autora nie da się nie dostrzec sprzeczności. Z jednej strony uznaje on za dyskusyjne stanowisko, przyjęte w uchwale III SZP 5/05 (s. 238, przypis 873), z drugiej strony przyjmuje, że postępowanie inicjowane przez wniesienie zażalenia do SOKiK nie dotyczy istoty sprawy, lecz raczej kwestii o charakterze formalnym lub incydentalnym względnie kwestii z zakresu zabezpieczenia i egzekucji (s. 237, nb 96 in fine).

Mając na uwadze, że w niniejszej sprawie chodzi o postanowienie „merytoryczne”, choć uchylające postanowienie prezesa organu regulacyjnego, a istnieją rozbieżności zdań co do form orzeczeń i przysługujących od nich środków zaskarżenia, godne rozważenia pozostaje wystąpienie do powiększonego składu Sądu Najwyższego o wyjaśnienie tych wątpliwości.

### **C. Pojęcie „sprawy” w rozumieniu art. 394 k.p.c.**

Przyjęte przez Sąd Apelacyjny założenie, że postanowienie SOKiK o uchyleniu postanowienia prezesa organu regulacyjnego, należy oceniać w świetle art. 394 k.p.c. rodzi wątpliwość, czy postanowienie to kończy postępowanie w sprawie. Wywód przyjęty w uzasadnieniu postanowienia (s. 11-12) zakłada, że orzeczenie kasatoryjne (uchylenie postanowienia przez SOKiK) nie stanowi przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd uznaje, że po takim orzeczeniu nie może być kontynuowane postępowanie administracyjne w tej samej sprawie, może natomiast zostać wszczęte od początku nowe postępowanie. W dalszym uzasadnieniu Sąd Apelacyjny uważa jednak, że uchylenie postanowienia nie zakończyło sprawy w rozumieniu art. 394 k.p.c.

Jak wskazano wcześniej, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że pojęcie „sprawy” ujęte w art. 394 k.p.c., dotyczy sprawy między przedsiębiorcą a organem regulacyjnym wszczęty wydaniem decyzji (postanowienia) przez ten organ. Innymi słowy sprawa ma w tym ujęciu wymiar procesowy. Także w uchwale III SZP 6/15 Sąd Najwyższy traktuje „sprawę” w kategorii postępowania sądowego. Próba odmiennej interpretacji na podstawie stanowisk, wyrażanych w literaturze odnośnie do charakteru i skutku sądu I instancji okazuje się niezwykle trudna.

Z jednej strony orzeczenia kasatoryjne przyrównuje się do orzeczeń sądów administracyjnych (np. T. Ereciński, *Postępowanie w sprawach o przeciwdziałanie praktykom monopolistycznym*, PiP 1/1991, s. 42). Uchylenie decyzji ingeruje jedynie w samą formę zakończenia postępowania, jego ponowne przeprowadzenie warunkowane jest stwierdzeniem takiej potrzeby przez urząd (T. Wiśniewski, *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, Kraków 1997, s. 63). Za kwintesencję tego kierunku argumentacji można uznać – wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 18 października 2000 r., XVII Ama 6/00 – stanowisko Sądu Antymonopolowego, że po uchyleniu decyzji prezesa organu regulacyjnego organ ma swobodę dalszego prowadzenia sprawy i może wydać w tej samej sprawie nową decyzję. Takie ujęcie oznaczałoby, że ta sama sprawa toczy się w dalszym ciągu i nie została zakończona orzeczeniem sądu I instancji. W tym też ujęciu, inaczej niż to

proponował Sąd Apelacyjny, nie zachodzi konieczność wszczynania nowego postępowania administracyjnego.

Godzi się jedynie zauważyć, że w literaturze prezentowane były także stanowiska odmienne, w świetle których sąd antymonopolowy władny jest uchylić decyzję i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (S. Gronowski, *Ustawa antymonopolowa. Komentarz*, Warszawa 1996, s. 190, nb 34, M. Szydło, Ł. Blaszczyk, *Sprawa antymonopolowa jako przykład sprawy administracyjnej i sprawy gospodarczej*, PS 7-8/2005, s. 149).

Przytoczone stanowiska dotyczące skutków orzeczenia kasatoryjnego wydają się sugerować, że postępowanie toczy się ponownie przed organem niejako w tej samej sprawie. Z drugiej strony przyjęcie, że sprawa podlega rozpoznaniu ponownie (jak to ujmował Sąd Apelacyjny w ramach nowego postępowania) wskazywałoby na to, że uchylenie decyzji (postanowienia) skutkuje jednak zakończeniem postępowania w sprawie.

Wątpliwości te wydają się w mojej ocenie zbyt daleko idące, by z ich względu zachodziła konieczność czy nawet możliwość odstępowania od ustalonego w judykaturze Sądu Najwyższego poglądu, w świetle którego sprawa zostaje dopiero wszczęta wydaniem odpowiedniego orzeczenia (decyzji lub postanowienia) przez organ regulacyjny.

## **II. Wnioski.**

Biorąc pod uwagę dotychczasowy dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem do sądu II instancji postanowienia SOKiK o uchyleniu postanowienia prezesa organu regulacyjnego nie budzi zasadniczej rozbieżności (jeśli pominąć uchwałę w sprawie III SZP 5/05). Wątpliwości budzi natomiast określenie podstawy wywodzenia tego środka zaskarżenia. O ile do czasu wydania uchwały w sprawie III SZP 3/09 prawo wniesienia zażalenia wywodzone było z art. 394 k.p.c., o tyle w związku z uchwałą III SZP 6/15, zażalenie to miałyby mieć podstawę w art. 367 k.p.c. w zw. z art. 47932 § 2 k.p.c. Zbliżenie zażalenia do apelacji nawiązuje zatem do uchwały w sprawie III SZP 5/05.

Z tych względów wydaje się, że jedynie odmowa udzielenia odpowiedzi na pytanie Sądu Apelacyjnego, z odwołaniem do dotychczasowego dorobku orzeczniczego, uznającego wyroki kasatoryjne SOKiK za kończące postępowanie w sprawie (co w ten sam sposób nakazuje oceniać postanowienia kasatoryjne tego sądu), pozwala uniknąć wątpliwości co do podstawy prawnej zażalenia.

Na potrzeby orzekania merytorycznego w odpowiedzi na uchwałę, nie dostrzegam argumentów, przemawiających przeciwko dopuszczalności zażalenia. Wskazuję jednak także, że koncepcja środków odwoławczych od rozstrzygnięć regulacyjnych, w prosty sposób nakazująca orzekać wyrokiem w sprawach odwołań od decyzji a postanowieniem – w sprawach zażaleń, nie wydaje się do końca przystawać do specyfiki postępowań. Rozważeniu może zatem podlegać kwestia zwrócenia się o rozstrzygnięcie tych wątpliwości przez skład powiększony.

## **Odpowiedzialność przedsiębiorcy telekomunikacyjnego za użycie automatycznych systemów wywołujących (Notatka do sprawy III SZP 7/15)**

Postanowieniem z 13 maja 2015 r., VI ACa 897/14 Sąd Apelacyjny w W. przedstawił Sądowi Najwyższemu, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. do rozpoznania następujące zagadnienie prawne:

„Czy dopuszczalne jest nałożenie kary pieniężnej, na podstawie art. 209 ust. 1 pkt 25 ustawy z 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 171 poz. 1800 ze zm.) w związku z art. 172 ust. 1 i art. 174 pkt 1 tej ustawy, na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, w sytuacji, gdy zlecił on przeprowadzenie akcji promującej jego usługi innemu podmiotowi, który wykonał to zlecenie używając dla celów marketingu bezpośredniego automatycznych systemów wywołujących bez uzyskania na to zgody abonentów lub użytkowników końcowych będących adresatami takich działań?”

Pytanie to ujawniło się na kanwie sprawy, wszczętej decyzją Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej z 2 sierpnia 2011 r., w której Prezes nałożył na Polską Telefonię Cyfrową Sp. z o.o. w W. karę 5 mln złotych w związku z niedopełnieniem obowiązku uzyskania zgody abonenta lub użytkownika końcowego, o których mowa w art. 172 p.t. i 174 p.t. przy przeprowadzaniu loterii promocyjnej pod nazwą „Czy stałeś się już milionerem?”. Podstawę decyzji stanowił art. 210 ust. 1 i 2 p.t. oraz art. 209 ust. 1 pkt 25 w zw. z art. 172 ust. 1 i 174 pkt 1 oraz art. 206 ust. 1 p.t.

Odwołanie od tej decyzji wywiodła ukarana Spółka (po zmianie firmy – T-M S.A. w W.). Wyrokiem z 21 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił odwołanie Spółki po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

Powód zawarł w październiku 2010 r. dwie umowy dotyczące akcji promocyjnej. Pierwszą z nich (w dniu 21 października), ze spółką Mobile F Sp. z o.o. w K., której przedmiotem było zorganizowanie i przeprowadzenie loterii promocyjnej „Czy stałeś się już milionerem?” dla klientów powoda. Drugą z nich (w dniu 25 października), ze spółką U T and Software System SA w A. (dalej jako „Podwykonawca” lub „U”) o świadczenie usług związanych z prowadzeniem kampanii medialnej i obsługą platformy technologicznej do celów kampanii promocyjnej, przekazując tej spółce informacje dotyczące abonentów w wyrażeniu ich zgód na przekazywanie informacji.

W trakcie trwania loterii od 25 października 2010 r. do 14 kwietnia 2011 r. abonenci i użytkownicy końcowi powoda otrzymywali wysyłane – za pośrednictwem infrastruktury powoda – komunikaty tekstowe SMS oraz komunikaty głosowe IVR za pośrednictwem automatycznych systemów wywołujących. Komunikaty te – wysłane za pomocą IVR – trafiły do 4.385.027 abonentów i użytkowników końcowych, natomiast wiadomości SMS – do 5.263.391 takich osób.



Powodowa spółka posiada zgody na otrzymywanie komunikatów przez system IVR typu Opt Int. (na wszystkie kategorie) w liczbie 1.150.023, typu Opt In (na otrzymywanie informacji handlowych) w liczbie 1.917.550. Natomiast 1.317.454 klientów nie wyraziło ani zgody ani sprzeciwu na otrzymywanie informacji handlowych w postaci IVR. W odniesieniu do wiadomości SMS powodowa spółka dysponowała zgodami obu typów od 3.650.332 klientów, natomiast w 1.613.059 przypadkach nie dysponowała zgodami ani sprzeciwami.

Prezes UKE ustalił, że powód dysponował 95 wadliwie udzielonymi zgodami na wysyłanie komunikatów SMS, natomiast w odniesieniu do 1.711.294 abonentów i użytkowników końcowych w ogóle nie dysponował stosownymi zgodami, a jednak – za pomocą komunikatów IVR i wiadomości SMS zachęcono te osoby do udziału w loterii.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne. Podnoszone w odwołaniu zarzuty, dotyczące udziału podmiotów trzecich w organizacji promocji nie miały znaczenia dla odpowiedzialności powodowej spółki. Podmioty te miały wyłącznie wykonywać czynności techniczne związane z obsługą loterii. Nie znalazł zatem aprobaty sądu pogląd, że spółka nie będąc sprawcą bezpośrednim, nie może ponosić odpowiedzialności przewidzianej w art. 209 ust. 1 pkt 25 p.t. Standard administracyjny odpowiedzialności nie podlega bowiem zrównaniu ze standardem karnym w zakresie przesłanek odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy uznał także, że to spółka – jako przedsiębiorca telekomunikacyjny – może ponosić odpowiedzialność na podstawie wymienionego przepisu. Spółki U. i Mobile F., nie posiadając takiego statusu, odpowiedzialności ponosić nie mogą. Ponadto to na powodowej spółce spoczywały obowiązki wynikające z prawa telekomunikacyjnego a loteria została zorganizowana na jej zlecenie. W opinii Sądu nie budziło wątpliwości, że wysłane komunikaty stanowiły formę marketingu bezpośredniego.

Sąd nie podzielił także zarzutu, że powodowa spółka dysponowała stosownymi zgodami na wysyłanie komunikatów za pomocą automatycznych systemów wywołujących. Sama zgoda na otrzymywanie informacji handlowych przy użyciu automatycznych systemów informacji głosowej nie obejmuje swoim zakresem zgody na używanie automatycznych systemów wywołujących dla celów marketingu bezpośredniego.

Nie uwzględnił wreszcie sąd zarzutu, że do nałożenia kary doszło bez wszczęcia postępowania kontrolnego uznając, że art. 209 p.t. stanowi samodzielną podstawę nałożenia kary.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację powodowej spółki od tego wyroku, powziął poważne wątpliwości związane z wykładnią przepisu art. 209 ust. 1 pkt 25 p.t. w zw. z art. 172 i 174 p.t., co zaowocowało przedstawieniem Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle dokonanych ustaleń faktycznych, czynności polegające na stosowaniu automatycznych systemów wywołujących i przekazywaniu komunikatów do abonentów i użytkowników powoda były realizowane przez spółkę U. Przypomniał, że w świetle art. 172 ust. 1 p.t. w brzmieniu

obowiązującym do 25 grudnia 2014 r.) zakazywał używania automatycznych systemów wywołujących dla celów marketingu bezpośredniego, chyba że abonent lub użytkownik końcowy uprzednio wyraził na to zgodę. Działanie wbrew temu zakazowi stanowi przesłankę nałożenia kary na podstawie art. 209 ust. 1 pkt 25 p.t.

Opierając się na jednostkowym stanowisku wyrażonym w literaturze Sąd Apelacyjny stwierdził, że kary, przewidziane w art. 209 ust. 1 p.t. mogą być nakładane nie tylko na przedsiębiorców telekomunikacyjnych, ale także na inne podmioty.

Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność ma charakter represyjny (quasi karny) co wymaga dokonywania ścisłej wykładni normy przewidującej stosowanie sankcji finansowej. Zasady weryfikacji prawidłowości orzeczenia organu regulacyjnego powinny odpowiadać wymogom, jakie obowiązują Sąd orzekający w sprawach karnych (z odwołaniem do wyroków Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2010 r., III SK 1/10 oraz z 30 września 2011 r., III SK 10/11).

Skoro należy uwzględniać standardy zbliżone do ochrony praw oskarżonego w postępowaniu karnym to nie jest dozwolone stosowanie rozszerzającej wykładni przepisów stanowiących podstawę wymierzania kary pieniężnej. W ocenie Sądu z art. 172 ust. 1 p.t. należy wysnuć wniosek, że uzyskanie zgody abonenta należy do podmiotu, który używa automatycznych systemów wywołujących do celów marketingu bezpośredniego.

Jednocześnie Sąd podziela pogląd powodowej spółki, że przepisy prawa telekomunikacyjnego nie przewidują możliwości przyjęcia modelu odpowiedzialności opartego na takich postaciach czynu zabronionego jak sprawstwo kierownicze, pomocnictwo czy podżeganie. Do wykreowania odpowiedzialności nie mogą okazać się przydatne także regulacje odpowiedzialności kontraktowej (uchwała Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2014 r., III SK 80/13). Poza tym analiza treści umów, jakie łączyły pozwanego z Mobile F. i U. pozwala stwierdzić, że podmioty te nie działały w imieniu powodowej spółki, aczkolwiek niewątpliwie na jej rzecz.

Nie może być też uznany za przekonujący argument, że to ta spółka uzyskała korzyści z prowadzonej loterii. Treść art. 209 ust. 1 p.t. nie pozwala na karanie beneficjentów bezprawnych działań a jedynie nakładanie kar na podmioty, które dopuszczają się naruszeń. Nie można także twierdzić, że na powodowej spółce ciążył obowiązek takiego ukształtowania umów z podwykonawcami, by były one zgodne z art. 172 p.t. i 174 p.t. Prawu publicznemu nie jest bowiem znana konstrukcja obejścia prawa, a tak kwalifikował zachowanie spółki Sąd Okręgowy.

Na koniec wskazuje Sąd Apelacyjny, że w świetle umowy powodowa spółka przekazała spółce U. dane co najmniej 5 milionów abonentów, którzy mieli stanowić grupę docelową wiadomości reklamowych. Można byłoby rozważać, czy nie zaistniał tu przypadek wspólnego naruszania przez powodową spółkę i U. przepisów art. 172 p.t. i 174 p.t. To jednak kwalifikowałoby zachowanie jako współsprawstwo w popełnieniu czynu zabronionego, co stanowi jedną ze zjawiskowych form czynu, przy czym nie wydaje się możliwe przeniesienie takiej konstrukcji na grunt przepisów prawa telekomunikacyjnego.

## Analiza prawna

### I. Uwagi wstępne

Stan faktyczny sprawy, na kanwie której zostało przedstawione niniejsze pytanie, budzi wątpliwości z punktu widzenia art. 390 § 1 k.p.c. Rolą Sądu Najwyższego jest bowiem rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, które ujawniło się przy rozpoznawaniu apelacji, a zatem ma wpływ na rozstrzygnięcie sprawy a nie rozstrzygnięcie samej sprawy.

Tymczasem uzasadnienie, sporządzone przez Sąd Apelacyjny, jedynie w niewielkim stopniu akcentuje wątpliwości prawne dotyczące wykładni art. 209 ust. 1 pkt 25 p.t. w zw. z art. 172 p.t. i art. 174 p.t. Dzieje się w mojej ocenie tak dlatego, że Sąd Apelacyjny nie podjął się precyzyjnej oceny, za co ma ponosić odpowiedzialność Spółka. W uzasadnieniu pytania daje się wyraźnie dostrzec skutek tych zaniechań. Sąd Apelacyjny nie może się bowiem zdecydować, czy w niniejszym przypadku ma wchodzić w grę odpowiedzialność spółki za działanie jej podwykonawcy nie uzgodnione przez tę spółkę czy też za działanie wspólne z podwykonawcą, a zatem przez spółkę zamierzone.

Przedmiotem decyzji Prezesa UKE było nałożenie na Spółkę kary w związku z niedopełnieniem obowiązku uzyskania zgody abonenta lub użytkownika końcowego, o których mowa w art. 172 p.t. i 174 p.t. przy przeprowadzaniu loterii promocyjnej pod nazwą „Czy stałeś się już milionerem?”. Sąd Apelacyjny przeprowadza cały wywód tak, jakby działanie, polegające na użyciu automatycznych systemów wywołujących bez zgody abonentów/użytkowników końcowych, stanowiło wyłącznie działanie Podwykonawcy, a Spółka miała odpowiadać „za niego”.

W końcowej części uzasadnienia wskazuje jednak, że w świetle umowy zawartej między Spółką i Podwykonawcą, grupę docelową wiadomości reklamowych miało stanowić co najmniej 5 milionów abonentów. Co więcej, z poczynionych ustaleń wynika, że Spółka przekazała Podwykonawcy informacje dotyczące abonentów oraz posiadane zgody na przekazywanie im informacji. Podwykonawca prowadził akcję promocyjną przy pomocy infrastruktury Spółki. Sąd Apelacyjny zastanawia się zatem, czy nie mamy do czynienia w tym przypadku ze „współsprawstwem” dochodząc jednak – w niezwykle krótkim wywodzie – do wniosku, że taka forma czynu nie daje się przenieść na grunt przepisów prawa telekomunikacyjnego. Poglądu tego nie uzasadnia jednak w ogóle.

Tymczasem ocena, czy przedmiotem odpowiedzialności mają być „własne” zachowania Spółki, choć podjęte wspólnie z Podwykonawcą, czy też działania Podwykonawcy podjęte bez uzgodnienia i inicjatywy Spółki, uniemożliwia udzielenie generalnej odpowiedzi na przedstawione pytanie. Z powodu tego mankamentu uważam, że możliwa i wskazana byłaby odmowa udzielenia odpowiedzi, co szerzej uzasadnia niżej przeprowadzona analiza merytoryczna.

## II. Zakres podmiotowy odpowiedzialności z art. 209 ust. 1 pkt 25 p.t.

Mając na uwadze, że przedmiotem oceny pozostają zachowania więcej niż jednego podmiotu, aspekty podmiotowe będą miały w sprawie kluczowe znaczenie. Na początek uporządkowania wymaga kwestia podmiotu, który potencjalnie może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 209 ust. 1 pkt 25 p.t. Kwestię tę wykorzystał bowiem Sąd Okręgowy w sprawie dla przypisania odpowiedzialności wyłącznie Spółce uznając, że może ją ponosić wyłącznie przedsiębiorca telekomunikacyjny. Inaczej do problemu podszedł Sąd Apelacyjny uznając, że odpowiedzialność tę można nałożyć także na podmiot nie będący przedsiębiorcą telekomunikacyjnym.

W tym, wstępnym, aspekcie sprawy zgadzam się z Sądem Apelacyjnym. Wniosek taki należałoby jednak wywodzić nie z pojedynczego stanowiska doktryny, lecz z analizy systematyki art. 209 ust. 1 p.t. i zawartych w tym przepisie odesłań. Art. 209 ust. 1 p.t. sankcjonuje uchybienie wymienionym w punktach 1 – 32 obowiązkom, nie określając samodzielnie cech podmiotu odpowiedzialnego. Wynika to jednak z przepisów, kreujących obowiązki, do których odsyłają punkty z art. 209 ust. 1 p.t. Dla przykładu, podlegający ocenie art. 209 ust. 1 pkt 25 p.t., pozwala sankcjonować niewykonanie obowiązków, o których mowa w art. 161, art. 166, art. 169 i art. 172-174. Przepisy te ustawodawca kieruje do różnych adresatów. Tylko do przedsiębiorców (i to kwalifikowanych, dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych) odnosi się art. 166 p.t. Do przedsiębiorcy odnosi się art. 169 p.t. (umieszczanie danych osobowych w spisie abonentów). Z drugiej jednak strony, część z tych obowiązków nie jest ograniczana do przedsiębiorcy telekomunikacyjnego. Dla przykładu art. 161 p.t. obowiązek zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej nakłada nie tylko na przedsiębiorcę, ale także na podmioty z nim współpracujące. Natomiast art. 172 p.t. i 173 p.t. w ogóle nie określają podmiotu, do którego adresują swe zakazy. Co więcej, jak wiadomo z doświadczenia życiowego, używanie automatycznych systemów wywołujących, stanowi przejaw aktywności nie tylko przedsiębiorców telekomunikacyjnych ale także – a właściwie przede wszystkim – całego szeregu innych podmiotów.

Przepis art. 172 ust. 1 p.t. odpowiada art. 13 ust. 1 Dyrektywy 2002/58/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 12 lipca 2002 r. dotyczącej przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej (dyrektywa o prywatności i łączności elektronicznej). Na kanwie tej Dyrektywy Sąd I Instancji Wspólnot Europejskich w postanowieniu z 6 maja 2003 r., T-321/02, pkt 28 uzasadnienia, wskazał, że przepisy art. 13 ust. 1 i 3 Dyrektywy odnoszą się do podmiotów określonych ogólnie i abstrakcyjnie, a to nie tylko dostawców usług komunikacji elektronicznej, ale także użytkowników i abonentów tych usług. Ocenie podlegało w sprawie posługiwanie się przez osobę fizyczną (właściciela portalu internetowego) kontem email w celu automatycznego rozsyłania ofert do potencjalnych pracodawców oraz w celu promocji własnych poglądów. Widać więc, że zakaz używania automatycznych systemów wywołujących w celu przekazywania

odbiorcom informacji bez ich zgody kierowany jest do każdego podmiotu, który dopuszcza się takiego zachowania a nie tylko przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

Rozwiązanie takie z perspektywy problematyki administracyjnych kar pieniężnych pozostaje nietypowe. Aspekty podmiotowe tych kar pozostają co do zasady ograniczone do określonej kategorii podmiotów, np. przedsiębiorców (M. Szydło, *Charakter i struktura prawna administracyjnych kar pieniężnych*, St. Prawn 4/2003). Z tego względu rozumowanie Sądu Okręgowego było po części uprawnione, niemniej jednak nie mogło zostać zastosowane w niniejszym przypadku.

### **III. Kara administracyjna za działanie innego podmiotu**

Analiza niniejsza musi, ze względu na treść pytania, skupiać się na aspektach podmiotowych. Wyjaśnienie, że odpowiedzialność z art. 209 ust. 1 pkt 25 p.t. może ponosić podmiot inny niż przedsiębiorca telekomunikacyjny nie rozwiązuje istoty problemu. Sąd Apelacyjny pyta bowiem, czy możliwe jest nałożenie na tej podstawie kary za działanie innego podmiotu.

W dostępnej literaturze dotyczącej administracyjnych kar pieniężnych problemu takiego się nie rozważa. W pewnym sensie można to uznać za wypadkową dotychczasowego rozwoju tych kar, do których wyodrębnienia doszło z tzw. odpowiedzialności karno-administracyjnej, a zatem prawa wykroczeń (w perspektywie historycznej zob. uwagi J. Jendroński, *Karne zabezpieczenie wykonania dyrektyw administracyjnych w: System Prawa Administracyjnego*, t. III pod red. T. Rabskiej i J. Łętowskiego, Ossolium 1978, s. 296 i n., proces ewolucji prezentuje M. Szydło, *Charakter..*, s. 126-130). Mając na uwadze, że odpowiedzialność taka, podobnie jak odpowiedzialność karna, obejmuje co do zasady jedynie przypadki własnych działań, można domyślać się powodów, dla których rozważania doktryny nie były kierowane na przypadki, w których jakiś podmiot miałby ponosić odpowiedzialność za cudze działanie.

Rozważania takie byłyby zresztą nieuzasadnione także na obecnym etapie rozwoju instytucji kar administracyjnych. Przyjmuje się bowiem, że sankcjonują one zachowania stanowiące „delikty administracyjne”. Sięgając do istoty tego ostatniego pojęcia trzeba stwierdzić, że obejmuje ono przypadki bezprawia administracyjnego, a zatem zachowania stanowiące naruszenie obowiązku administracyjnego, wynikającego wprost z ustawy lub z indywidualnego aktu administracyjnego (M. Sachajko, *Istota i charakterystyka prawna antymonopolowych kar pieniężnych*, RPEIS 1/2002, s. 61 z odwołaniem do poglądu M. Przybysza, *Egzekucja administracyjna*, Warszawa 1999, s. 182). Podobnie M. Kania, K. Kiczka i M. Szydło (w: *System prawa administracyjnego*, pod red. R. Hausera, Z. Niewiadomskiego i A. Wróbla, t. 8b, Warszawa 2013, s. 492, nb 136) podkreślają, że kara administracyjna stanowi represję bezprawia w oderwaniu od warunków czynu, winy i podziałów na klasyczne rodzaje odpowiedzialności. Wywodzą z tego wniosek, że kara jest skutkiem zaistnienia stanu niezgodnego z prawem a nie dopuszczenia się czynu zabronionego, co sprawia że ocena stosunku sprawcy do czynu nie mieści się w reżimie odpowiedzialności obiektywnej. Z tego względu nie można mówić – jak to

wynika z przywołanego przez Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Najwyższego w sprawie III SK 80/13 – o dopuszczalności przenoszenia in extenso konstrukcji odpowiedzialności cywilnej do regulacji kar administracyjnych.

Trzeba też podkreślić, że dla analizowanej materii nieadekwatne jest posługiwanie się pojęciami odpowiedzialności „za działania własne” czy „za działania innych osób”. Istotny pozostaje nie tyle podmiot działający, ile adresat zakazu lub nakazu administracyjnego, stanowiącego normę sankcjonowaną. Z tego więc względu adresat taki może zostać obciążony obowiązkiem uiszczenia kary administracyjnej, nawet jeśli wykonując nałożony nań nakaz lub działając wbrew zakazowi posłużył się osobą trzecią.

Formalnie rzecz ujmując, nie dostrzegam zatem argumentów za udzieleniem Sądowi Apelacyjnemu odpowiedzi innej niż negatywna na postawione pytanie, albowiem odpowiedzialności na zasadzie kar administracyjnych – z pewnością w ujęciu art. 209 ust. 1 pkt 25 p.t. – nie jest znane pojęcie „odpowiedzialności za osobę trzecią”. W mojej ocenie udzieleniu takiej odpowiedzi stoi jednak na przeszkodzie stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny w końcowej części uzasadnienia pytania wskazuje bowiem, że w istocie sprzecznie z zakazem działań nie tylko Podwykonawca, ale także podwodowa Spółka. To zaś wskazuje nie tyle na sytuację, w której ta Spółka miałyby ponosić odpowiedzialność „za kogoś” – Podwykonawcę – ile wspólnie z nim. Takie zaś ujęcie prowadzi do wniosku, że odpowiedź na przedstawione pytanie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jeśli jednak rozważać odpowiedź na wątpliwości Sądu Apelacyjnego, to w ujęciu odpowiedzialności „wspólnej” nie istnieją przeszkody dla stwierdzenia, że więcej niż jeden podmiot może dopuścić się bezprawia, zagrożonego karą administracyjną.

#### **IV. Wspólne wyrządzenie deliktu administracyjnego**

Sąd Apelacyjny w swym uzasadnieniu, odwołując się m. in. do dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego (sprawy III SK 1/10 i III SK 10/11) charakteryzuje odpowiedzialność przewidzianą w prawie telekomunikacyjnym jako represyjną (quasi karną). Stwierdza jednak, że ma możliwości przeniesienia na grunt prawa telekomunikacyjnego prawnokarnych form zjawiskowych czynu takich jak „współsprawstwo w popełnieniu czynu zabronionego”.

O ile rzeczywiście przenoszenie prawnokarnej konstrukcji współsprawstwa nie znajduje żadnego uzasadnienia, o tyle dostrzegam żadnych powodów, dla których w przypadku „wspólnego” przejawienia zachowania, podlegającego penalizacji, wszystkie podmioty, które w nim uczestniczyły, nie miały lub nie mogły ponosić odpowiedzialności.

Znakomitych przykładów tego rodzaju dostarcza ustawodawstwo antymonopolowe. Art. 6 ust. 1 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów zakazuje zawierania porozumień, których celem lub skutkiem jest wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji na rynku właściwym. Ze swej istoty porozumienia takie zawierają dwa lub więcej podmiotów.

Ustawodawca posługuje się tu jednak konwencją językową, w której określa podmiot podlegający odpowiedzialności w liczbie pojedynczej (art. 106 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów). Liczbą pojedynczą posługuje się też ustawodawca w innych przypadkach. Dla przykładu o nakładaniu obowiązków na podmiot w liczbie pojedynczej mówi ustawodawca w art. 362 ust. 1 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska. Toteż w komentarzach, nawet jeśli rozważa się udział w postępowaniu większej liczby stron, zakłada się, że będą to nie tyle podmioty odpowiedzialne, ile władający nieruchomościami sąsiadującymi z nieruchomością naruszcyciela (por. uwagi K. Gruszeckiego, *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Warszawa 2011, uwagi 2 i 3 do art. 362).

Niemniej jednak na gruncie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nie budzi wątpliwości dopuszczalność karania nie tylko pojedynczego przedsiębiorcy, ale także ich związków (np. M. Król-Bogomilska w: *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz* pod red. T. Skocznego, Warszawa 2014, uwaga 61 do art. 106). Ustawodawca uwzględnia przy tym w regulacjach dotyczących kar i ich nakładania różne role przedsiębiorców w zawieraniu porozumień ograniczających konkurencję, wśród których – dla przykładu – bierna pozycja w takim porozumieniu stanowi okoliczność łagodzącą (art. 111 ust. 3 u.o.k.i.k.), natomiast rola lidera czy inicjatora porozumienia stanowi okoliczność obciążającą (art. 111 ust. 4 pkt 1 lit a/ u.o.k.i.k.). Różnica w stosunku do problemu niniejszym omawianego wynika oczywiście ze specyfiki regulacji antymonopolowej, która w odniesieniu do porozumień antykonkurencyjnych w istocie wymusza zbiorowy charakter deliktu administracyjnego. Z drugiej jednak strony normy te potwierdzają założenie, że działanie takie nie musi się ograniczać do aktywności jednej osoby.

Problem wielopodmiotowości w odpowiedzialności z tego zakresu regulacji nie odnosi się wyłącznie do porozumień ograniczających konkurencję, ale także do praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. W szczególności uważam, że w swym pytaniu zbyt płytkie wnioski wyprowadził Sąd Apelacyjny z materiału, którym dysponował, a mam tu na myśli wyrok Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2014 r., III SK 80/13. Nie wystarczało przytaczanie z szerokiego uzasadnienia tego orzeczenia tylko tych ocen, które różnicują odpowiedzialność administracyjną od odpowiedzialności cywilnej. Jakkolwiek przedmiotem oceny w sprawie była, jak już zaznaczono, kara za stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, to jednak ze względu na okoliczności faktyczne sprawy, dalsze poglądy Sądu Najwyższego mogą być na potrzeby niniejszej analizy wykorzystane jako adekwatne.

Praktyka, naruszająca zbiorowe interesy konsumentów, o której wyrokował Sąd Najwyższy, dotyczyła bowiem zachowania przedsiębiorcy telekomunikacyjnego w powiązaniu z zachowaniami innych przedsiębiorców, działających jako sieć sprzedaży usług telekomunikacyjnych tego pierwszego. Przedsiębiorca ten został ukarany przez Prezesa UOKiK za zachowania, polegające na utrudnianiu wykonywania przez konsumentów prawa do wypowiedzenia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych w związku z wprowadzeniem do obrotu z konsumentami nowych regulaminów świadczenia usług telekomunikacyjnych oraz usług

telekomunikacyjnych, przez wprowadzanie w błąd, co do możliwości i sposobu realizacji tego prawa. Działania te były podejmowane w punktach obsługi klienta zarówno należących do samego przedsiębiorcy jak i jego podwykonawców (dystrybutorów). Problem w sprawie stanowiła więc ocena, czy przedsiębiorca ten może ponosić odpowiedzialność za stosowanie praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazał, że przedsiębiorca ten jest głównym, (choć nie jedynym) beneficjentem prosprzedażowych działań członków sieci dystrybucji. Nie można zatem zaakceptować argumentacji, zgodnie z którą zasada indywidualizacji odpowiedzialności represyjnej z tytułu naruszenia zakazu stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów wyklucza w ogóle możliwość pociągnięcia go do tej odpowiedzialności za zachowania sieci dystrybucji działającej w jego imieniu i na jego rzecz. Zanegowanie możliwości przypisania mu odpowiedzialności za antykonsumenckie zachowania członków tego rodzaju sieci dystrybucji byłoby niesprawiedliwe, gdyż uwalniałoby głównego beneficjenta takich zachowań od odpowiedzialności i prowadziłoby do przeniesienia całego ryzyka z tytułu odpowiedzialności za naruszenie art. 24 u.o.k.i.k. na podmioty, które w znikomym zakresie odnoszą korzyści z tytułu ewentualnego naruszania praw konsumentów.

Rzeczywiście, w dalszym wywodzie Sąd Najwyższy – charakteryzując odpowiedzialność administracyjną – neguje możliwość odwoływania się do m. in. do art. 474 k.c., art. 429 k.c. czy art. 430 k.c. w celu wykreowania odpowiedzialności przedsiębiorcy za osoby, którymi się posługuje. Nie mniej z przepisów – zdaniem Sądu Najwyższego – wynika, że w systemie prawnym dopuszcza się wprost sytuacje, w których podmiot taki jak powód, będzie ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą względem konsumentów za szkody wyrządzone im przez działania podmiotów wchodzących w skład jego sieci dystrybucji. Podstawy dla odpowiedzialności można, zdaniem Sądu Najwyższego, poszukiwać w przepisie art. 4 ust. 1 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, który pozwala na przypisanie stosowania jednej praktyki kilku przedsiębiorcom, jeżeli "wspólnie" podejmują niedozwolone zachowania, bądź gdy ich zachowania postrzegane jako całość można zakwalifikować jako praktykę.

Oczywiście w niniejszej sprawie podstawa sankcjonowania zachowania przedsiębiorcy wynika z regulacji Prawa telekomunikacyjnego. Warto jednak podkreślić, że to Spółka była beneficjentem akcji promocyjnej a także – a może przede wszystkim – określiła krąg jej adresatów (co najmniej 5 mln abonentów/użytkowników) i przekazała zgody na prowadzenie marketingu. Co więcej, wypada podkreślić, że umowa z podwykonawcą U., a zatem podmiotem, który miał obsługiwać platformę techniczną dla celów kampanii została zawarta w tym samym dniu (25 października 2010 r.), w którym rozpoczęta została kampania promocyjna. Umowa z drugim podmiotem (Mobile F.) zawarta została zaledwie 4 dni wcześniej, 21 października 2010 r. Wskazuje to na co najmniej ograniczoną rolę podwykonawców w przygotowaniu tej kampanii marketingowej, co mogłoby



obejmować weryfikację lub uzyskanie brakujących zgód na wykorzystanie automatycznych systemów wywołujących.

## **Wnioski**

Nie dostrzegam argumentów, przemawiających za przeniesieniem na grunt regulacji art. 209-210 nast. p.t. konstrukcji odpowiedzialności za działania innej osoby, tak w świetle samych tych regulacji jak i generalnie rozumianej konstrukcji kar administracyjnych. Niemniej jednak mam poważne wątpliwości, czy odpowiedź na pytanie przedstawione przez Sąd Apelacyjny jest przydatna dla rozpoznania apelacji, a to ze względu na stan faktyczny sprawy. W mojej ocenie zachowania przedsiębiorcy telekomunikacyjnego w niniejszym przypadku można kwalifikować wspólnie z zachowaniami podwykonawcy jako działanie wbrew dyspozycji art. 172 p.t. Z tego względu jego odpowiedzialność byłaby możliwa z tytułu naruszenia (choć wspólnie z podwykonawcą) zakazu prowadzenia marketingu z wykorzystaniem automatycznych systemów wywołujących.

dr hab. Krzysztof Ślebzak

## **Koordinacja – normalne prowadzenie działalności (Notatka do sprawy III UZP 5/15)**

1. Postanowieniem z 24 lutego 2015 r., Sąd Najwyższy odroczył i przekazał na podstawie art. 398<sup>17</sup> § 1 k.p.c. powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne:

„czy prowadzenie normalnej działalności w Polsce przez pracodawcę, który także deleguje pracowników do pracy w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej w rozumieniu art. 12 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz. U. UE. L. 2004.166.1), wymaga oceny wszystkich kryteriów charakteryzujących prowadzenie zazwyczaj znacznej działalności w Polsce, innej niż działalność związana z samym zarządzaniem wewnętrznym, czy też „w najistotniejszym” stopniu zależy od ustalenia co najmniej 25% proporcji obrotu krajowego w porównaniu do wielkości obrotu uzyskiwanego z kontraktów i pracy delegowanych pracowników do pracy w innych państwach członkowskich UE?”

2. Przedmiotowe zagadnienie zostało sformułowane wobec rozbieżności, jakie pojawiły się w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Chodzi tutaj zwłaszcza o wyroki jakie zostały wydane: 16 grudnia 2014 r. (II UK 93/14, II UK 94/14 oraz II UK 95/14), jak i wcześniej, to jest 4 czerwca 2014 r. (II UK 550/13, LEX Nr 1478710 oraz II UK 565/13, LEX Nr 1475235), 6 sierpnia 2014 r. (II UK 31/14) oraz 14 października 2014 r. (II UK 32/14), w których SN uznał, że potwierdzenie normalnego prowadzenia

działalności przez pracodawcę w państwie oddelegowania wymaga w pierwszej kolejności odwołania się do kryterium obrotu. Z kolei z wcześniejszych wyroków z: 11 maja 2005 r. (II UK 388/09) oraz 25 maja 2010 r. (I UK 1/10) wynika, że obrót w kraju delegowania nie jest zasadniczym kryterium przesadzającym kwestię, czy przedsiębiorstwo delegujące (agencja pracy tymczasowej) prowadzi znaczną część działalności w kraju delegowania. Argumentacja wynikająca z przedmiotowych rozstrzygnięć została przedstawiona w uzasadnieniu analizowanego postanowienia. Stąd nie ma potrzeby jej referowania w tym miejscu (w dalszej części opracowania zostaną poczynione tylko konieczne odniesienia).

3. Zgodnie z art. 12 ust. 1 rozp. 883/2004 osoba, która wykonuje działalność jako pracownik najemny w państwie członkowskim w imieniu pracodawcy, który normalnie prowadzi tam swą działalność, a która jest delegowana przez tego pracodawcę do innego państwa członkowskiego do wykonywania pracy w imieniu tego pracodawcy, nadal podlega ustawodawstwu pierwszego państwa członkowskiego, pod warunkiem że przewidywany czas takiej pracy nie przekracza 24 miesięcy i że osoba ta nie jest wysłana, by zastąpić inną delegowaną osobę. Przepisem wykonawczym do art. 12 ust. 1 rozp. 883/2004 jest m.in. art. 14 ust. 2 rozp. 987/2009, który stanowi, że za pracodawcę, który normalnie prowadzi swą działalność należy rozumieć pracodawcę „zazwyczaj prowadzącego znaczną część działalności, innej niż działalność związana z samym zarządzeniem wewnętrznym, na terytorium państwa członkowskiego, w którym ma swoją siedzibę, z uwzględnieniem wszystkich kryteriów charakteryzujących działalność prowadzoną przez dane przedsiębiorstwo. Odnośne kryteria muszą zostać dopasowane do specyficznych cech każdego pracodawcy i do rzeczywistego charakteru prowadzonej działalności”. Analiza językowa powyższego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że przy ocenie, czy pracodawca prowadzi znaczną część działalności, innej niż działalność związana z samym zarządzeniem wewnętrznym, na terytorium państwa członkowskiego, w którym ma swoją siedzibę, należy uwzględnić wszystkie kryteria charakteryzujące jego działalność. Już choćby odwołanie do zaimka „wszystkie” w odniesieniu do kryteriów, jakie należy uwzględnić przy omawianej ocenie, wskazuje, że niemożliwe jest uznanie jednego kryterium za decydujące w tym sensie, że jego niespełnienie zwalnia instytucję właściwą, bądź sąd, z badania pozostałych cech charakteryzujących działalność prowadzoną przez dane przedsiębiorstwo.
4. Podobnie kwestię tę ujmuje się w decyzji A2 Komisji Administracyjnej. Wskazuje się w niej, że „w celu ustalenia, w razie potrzeby i w razie wątpliwości, czy pracodawca zazwyczaj prowadzi znaczną część działalności na terytorium państwa członkowskiego, w którym ma swoją siedzibę, instytucja właściwa w tym państwie zobowiązana jest zbadać wszystkie (pogr. aut.) kryteria charakteryzujące działalność prowadzoną przez tego pracodawcę, w tym miejsce, w którym przedsiębiorstwo ma swą zarejestrowaną siedzibę i administrację, liczebność personelu administracyjnego pracującego w państwie członkowskim, w którym pracodawca ma siedzibę, oraz w drugim państwie członkowskim, miejsce, w którym rekrutowani są pracownicy delegowani, i miejsce, w którym zawierana jest większość umów z klientami, prawo mające zastosowanie do umów zawartych przez przedsiębiorstwo z jednej strony z

pracownikami i z drugiej strony z klientami, obroty w odpowiednio typowym okresie w każdym z państw członkowskich, których rzecz dotyczy, oraz liczbę umów wykonanych w państwie wysyłającym.” W przedmiotowej decyzji podkreśla się też, że „wykaz ten nie jest wyczerpujący, ponieważ kryteria powinny być dostosowane do każdego konkretnego przypadku i powinny uwzględniać charakter działalności prowadzonej przez przedsiębiorstwo w państwie, w którym ma ono siedzibę” (pkt 1 decyzji A2).

5. Nie inaczej zagadnienie to wyjaśnione zostało w publikacji Komisji Europejskiej pt. *„Praktyczny poradnik: Ustawodawstwo mające zastosowanie do pracowników w Unii Europejskiej (UE), w Europejskim Obszarze Gospodarczym (EOG) i w Szwajcarii”*. Stwierdza się w nim, że „fakt prowadzenia znacznej części działalności w państwie delegującym można sprawdzić przez szereg obiektywnych czynników, przy czym następujące czynniki są szczególnie istotne. Należy zauważyć, że wykaz ten nie jest wyczerpujący, ponieważ kryteria powinny być dostosowane do każdego konkretnego przypadku i powinny uwzględniać charakter działalności prowadzonej przez przedsiębiorstwo w państwie, w którym ma ono siedzibę. Konieczne może być również uwzględnienie innych kryteriów odpowiednich do określonych cech przedsiębiorstwa i rzeczywistego charakteru działalności przedsiębiorstwa w państwie, w którym ma ono siedzibę: miejsce, w którym delegujące przedsiębiorstwo ma swą zarejestrowaną siedzibę i administrację; liczebność personelu administracyjnego delegującego przedsiębiorstwa pracującego w państwie delegującym i w państwie zatrudnienia – obecność wyłącznie personelu administracyjnego w państwie delegującym wyklucza tym samym możliwość zastosowania do tego przedsiębiorstwa przepisów dotyczących delegowania; miejsce, w którym rekrutowani są pracownicy delegowani; miejsce, w którym zawierana jest większość umów z klientami; prawo mające zastosowanie do umów zawartych przez delegujące przedsiębiorstwo z pracownikami i z klientami; liczba umów wykonanych w państwie delegującym i państwie zatrudnienia; obroty osiągnięte przez delegujące przedsiębiorstwo w państwie delegującym i w państwie zatrudnienia w odpowiednio typowym okresie (np. obrót wynoszący około 25% całkowitego obrotu w państwie delegującym może być wystarczającym wskaźnikiem, ale przypadki, w których obrót jest niższy niż 25% wymagałyby pogłębionej analizy); okres, przez jaki przedsiębiorstwo posiada siedzibę w delegującym państwie członkowskim. Z powyższego wynika, że „obrotu wynoszący około (pogr. aut.) 25% całkowitego obrotu w państwie delegującym może być wystarczającym wskaźnikiem, ale przypadki, w których obrót jest niższy niż 25% wymagałyby pogłębionej analizy” (zob. s. 8). Wprawdzie publikacja ta nie ma waloru wiążącego, niemniej wskazuje na pewną ogólnounijną praktykę interpretowania przepisu art. 14 ust. 2 rozp. 987/2009 i z tego względu nie może być całkowicie pomijana w procesie stosowania prawa, choćby w kontekście zasady solidarności państw członkowskich. Wydaje się zatem, że wskazywane 25% ustanawia wyłącznie domniemanie faktyczne dotyczące spełnienia badanego wymogu, a nieosiągnięcie tego poziomu wymaga bardziej pogłębionej analizy pozostałych kryteriów.

6. Z przedstawionych regulacji wynika zatem, że tylko w postanowieniach Praktycznego poradnika pojawia się kryterium 25% całkowitego obrotu w państwie delegującym. Sformułowanie wymogu uzyskiwania w państwie członkowskim miejsca rejestracji co najmniej 25% nie znajduje zatem oparcia ani w treści rozporządzenia 883/2004, ani rozporządzenia 987/2009, ani decyzji A2. Na gruncie rozp. 987/2009 próg 25% odnosi się jedynie do kryteriów ilościowych branż pod uwagę przy ocenie, czy w danym państwie wykonywana jest znaczna część pracy najemnej lub działalności na własny rachunek, o której mowa w art. 13 ust. 1 i 2 (zob. art. 14 ust. 8 rozporządzenia 987/2009). Stąd też odnoszenie tego progu do kryterium wielkości obrotu, uwzględnianego przy ocenie, czy dane przedsiębiorstwo prowadzi znaczną część działalności na terytorium państwa członkowskiego w kontekście możliwości delegowania pracowników należałoby uznać za nieuzasadnione, nawet w drodze analogii legis. Posłużenie się taką argumentacją miałoby bowiem charakter prawotwórczy.
7. Kryterium 25% nie da się również wyinterpretować z orzecznictwa TSUE. W pierwszej kolejności trzeba przypomnieć, że szereg przepisów dotyczących koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego oraz treść decyzji Komisji Administracyjnej jest wyrazem uwzględnienia orzecznictwa Trybunału. I tak decyzja A2 potwierdza przede wszystkim ustalenia Trybunału zawarte w wyroku z 10 lutego 2000 r. w sprawie C-202/97 *Fitzwilliam Executive Search Ltd*, prowadzący działalność pod nazwą "Fitzwilliam Technical Services (FTS)" v. Bestuur van het Landelijk Instituut Sociale Verzekeringen, LEX nr 82707. Trybunał stwierdził w nim, że przy ocenie, czy dane przedsiębiorstwo prowadzi znaczącą część działalności w państwie członkowskim, instytucja właściwa musi zbadać wszystkie (pogr. aut.) kryteria charakterystyczne dla działalności prowadzonej przez przedsiębiorstwo (zob. pkt. 42 „In order to determine whether an undertaking engaged in providing temporary personnel habitually carries on significant activities in the Member State in which it is established, the competent institution of that State must examine all the criteria characterizing the activities carried on by that undertaking.”). W tym świetle nie ma wątpliwości, że konieczne jest badanie wszystkich kryteriów, a nie tylko kryterium związane z wielkością obrotu w oderwaniu od innych wymogów charakteryzujących dany przypadek. Również w zagranicznych opracowaniach dotyczących wyroku w sprawie *Fitzwilliam* podkreśla się, że Trybunał nie sformułował w nim wymogu uzyskiwania w państwie miejsca rejestracji większości dochodów, kładąc nacisk jedynie na to, czy prowadzona tam działalność jest znacząca (F. Pennings, *Introduction to European Social Security Law*, Antwerp – Oxford – New York 2003, s. 110).
8. Powoływanie się zatem na wyrok *Fitzwilliam* jako uzasadnienie dla poglądu o konieczności stosowania wymogu uzyskiwania przez pracodawcę co najmniej 25% obrotów w państwie, w którym ma swoją siedzibę, należy uznać za nieuprawnione [zob. wyroki z 16 grudnia 2014 r., (II UK 93/14, II UK 94/14 oraz II UK 95/14), jak i wcześniej, to jest z: 4 czerwca 2014 r. (II UK 550/13, LEX Nr 1478710 oraz II UK 565/13, LEX Nr 1475235), z 6 sierpnia 2014 r. (II UK 31/14), z 14 października 2014

r. (II UK 32/14)]. W żadnym miejscu przedmiotowego orzeczenia Trybunału na tak określone kryterium się nie wskazuje.

9. Uzasadnienia dla takiego zapatrywania nie mogą stanowić także wyroki TSUE: z 17 grudnia 1970 r. w sprawie 35/70 (*Sarl Manpower przeciwko Caisse Promaire d'Assurance Maladie*, ECR 1970, s. 01251; dalej jako *Manpower*) oraz z 9 listopada 2000 r. w sprawie C-404/98 (*Josef Plum przeciwko Allgemeine Ortskrankenkasse Rheinland, Regionaldirektion Köln*, ECR 2000, s. I-09397, dalej jako *Plum*). I tak w sprawie *Manpower* chodziło o kwestię dopuszczalności zatrudniania pracowników tymczasowych wyłącznie w celu oddelegowania na terytorium innego państwa członkowskiego oraz ocenę, czy taki pracownik jest pracownikiem agencji pracy tymczasowej czy przedsiębiorcy, do którego został on oddelegowany. Trybunał stwierdził w nim, że dla pracownika, który: został zatrudniony przez przedsiębiorstwo prowadzące działalność w danym państwie członkowskim, otrzymuje od niego wynagrodzenie, jest od niego zależny, odpowiada za działania wyrządzone przez pracownika oraz decyduje o jego zatrudnieniu (zwolnieniu), stosuje się art. 13 lit a rozp. Nr 3 dotyczącego zabezpieczenia społecznego pracowników migrujących, jeżeli na rachunek tego przedsiębiorcy wykonuje on przejściowo pracę na rzecz innego przedsiębiorcy w innym państwie członkowskim. Wyrok ten odnosił się zatem do kryteriów pozwalających na ustalenie, w jakim przypadku można uznać daną osobę za pracownika delegowanego. Z kolei w sprawie *Plum*, Trybunał przesądził, że nie jest możliwe delegowanie pracowników w przypadku przedsiębiorstw prowadzących w państwie oddelegowania wyłącznie czynności administracyjne i na tej też kwestii skoncentrowana była główna uwaga.
10. W świetle powyższych wyroków TSUE, rację trzeba zatem przyznać pytającemu Sądowi, że o ile usprawiedliwione jest stanowisko, że przedsiębiorca, który ogranicza swoją działalność gospodarczą w państwie delegującym wyłącznie do czynności zarządzania wewnętrznego, nie może oczekiwać, że delegowani przez niego pracownicy będą podlegać ubezpieczeniu społecznemu tego państwa, o tyle przyjęcie takiej możliwości wyłącznie w oparciu o kryterium obrotu nie miałoby żadnej podstawy prawnej. W istocie więc problem w sprawach, w których zapadły rozbieżne wyroki, sprowadzał się do rozumienia wyrażenia „normalnego prowadzenia działalności” w świetle art. 12 ust. 1 rozp. 883/2004. Kwestia ta była przedmiotem analizy w glosie do wyroku TSUE w sprawie *Plum* (W. Gontarski, *Glosa do wyroku TS z 9 listopada 2000 r., C-404/98*, LEX). Autor ten przeprowadził bardzo staranną wykładnię powyższego wyrażenia i doszedł do uprawnionego wniosku, że warunek, według którego przedsiębiorca oddelegowujący normalnie prowadzi działalność na terytorium kraju oddelegowującego nie oznacza, że „w kraju oddelegowującym działalność przedsiębiorstwa musi mieć charakter przeważający. Nie chodzi także o kryterium ilościowe dotyczące osiąganego obrotu. Wymagane jest przede wszystkim faktyczne prowadzenie działalności w kraju oddelegowującym. Prawodawca unijny nie zastosował tutaj jakiegoś kryterium ilościowego, lecz właśnie opisowe”.
11. Takie rozwiązanie wydaje się celowe zwłaszcza wobec konieczności uwzględnienia różnic wynikających z uwarunkowań związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przez przedsiębiorców delegujących pracowników w poszczególnych

państwach członkowskich. Wskazanie kryteriów ilościowych, „sztywno” określających warunki delegowania mogłoby bowiem doprowadzić do naruszenia podstawowych swobód UE i wypaczać instytucję delegowania. Wskazują na to choćby kontrowersje związane z rozumieniem pojęcia „obrotu”, na co zwrócił również uwagę SN w sformułowanym pytaniu. Żaden z aktów normatywnych z zakresu unijnej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego nie definiuje pojęcia „obrót”. W konsekwencji należałoby zatem odwoływać się do krajowych porządków prawnych oraz przyjętych na ich gruncie praktyk. W ustawodawstwie polskim nie występuje jedna, uniwersalna definicja pojęcia obrotu, którą można byłoby odnieść do każdej formy prowadzenia działalności. Wynika to z faktu, że kategoria obrotu jest bardziej pojęciem ekonomicznym niż prawnym. Przykładowo, na gruncie ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (j.t. Dz.U. z 2013 r., poz. 330 z późn. zm.) brak definicji legalnej przychodu. Ustawodawca definiuje jedynie pojęcie przychodu. Z kolei w literaturze przyjmuje się, że obrotem jest przychód netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych (J. Gad [w:] E. Walińska, *Ustawa o rachunkowości. Komentarz*, LEX 2013, komentarz do art. 2). W takim ujęciu, przy ocenie proporcji obrotu należałoby uwzględniać każdego rodzaju przychody, w tym przychody z operacji finansowych. W konsekwencji, przy restrykcyjnym stosowaniu jedynie wymogu wielkości obrotów, warunek ten mógłby zostać uznany za spełniony przez przedsiębiorstwa uzyskujące w Polsce przychody tylko z obrotu instrumentami finansowymi (a nie w pierwszej kolejności z przychodu osiąganego z podstawowej działalności). Brak legalnej definicji pojęcia „obrotu” stawia pod znakiem zapytania możliwość uwzględniania przy jego obliczaniu kosztów prowadzonej działalności, a w razie dopuszczenia takiej możliwości – ich przypisywania do obrotów osiągniętych w poszczególnych państwach. Kryterium proporcji obrotów w poszczególnych państwach członkowskich może okazać się zawodne w przypadku, gdy oddelegowanie pracowników odbywa się między państwami o nieporównywalnych potencjałach gospodarczych. Dysproporcje w tym zakresie, co do zasady, implikują bowiem różne wartości kontraktów zawieranych w poszczególnych państwach, nawet jeżeli ich przedmiotem są porównywalne usługi. W takim ujęciu wielkości obrotów uzyskiwanych w poszczególnych państwach mogą nie pozostawać w bezpośredniej proporcji do ilości pracowników nieadministracyjnych zatrudnionych w tych państwach. Co więcej, mając na uwadze, różnice w zakresie siły nabywczej walut poszczególnych państw Europejskich, restrykcyjne stosowaniu wymogu uzyskiwania w Polsce 25 % obrotów może prowadzić do sytuacji, w których przedsiębiorstwa zatrudniające większość personelu nie-administracyjnego w Polsce, realizujące w tym kraju znaczną liczbę kontraktów mogą być pozbawione możliwości skorzystania z art. 12 rozporządzenia 883/2004, tylko dlatego, że za granicą realizują bardziej intratne przedsięwzięcia ekonomiczne.

12. Mając na względzie powyższe należałoby zatem stwierdzić, że rozstrzygnięcie zagadnienia sformułowanego przez pytający Sąd, nie wywołuje wątpliwości, ani w świetle wykładni przepisów znajdujących zastosowanie, ani orzecznictwa TSUE. Osiągnięcie poziomu 25% może co najwyżej stwarzać domniemanie faktyczne, że przedsiębiorca „normalnie prowadzi działalność” na terytorium państwa wysyłającego

w rozumieniu art. 12 ust. 1 rozp. 883/2004. Natomiast nieosiągnięcie tego obrotu, wymaga analizy okoliczności określonej sprawy przy uwzględnieniu pozostałych kryteriów, jakie zostały wskazane wyżej.

13. Za nieuzasadnione należałoby również uznać występowanie przez SN z pytaniem prejudycjalnym do TSUE. Konieczność wystąpienia z takim pytaniem była wcześniej sygnalizowana przez organ rentowy, w ocenie którego wątpliwości związane z interpretacją art. 14 ust. 1 i 2 rozp. 987/2009 w związku z art. 12 ust. 1 rozp. 883/2004 wymagały rozważenia, czy o „znaczej części działalności” w przypadku agencji pracy tymczasowej może przesądzać wysokość osiąganego przez przedsiębiorstwo delegujące w państwie członkowskim, gdzie pracownik wykonuje pracę obrotu” (por. II UK 565/13). Słusznie stwierdził wówczas SN, że wykładnia prawa znajdującego zastosowanie w sprawie nie wywołuje wątpliwości. Podobnie rzecz się przedstawia w analizowanym przypadku. W świetle treści omówionych aktów prawnych oraz orzecznictwa TSUE należałoby bowiem przyjąć, że odmowa uznania możliwości delegowania powinna następować wyłącznie w przypadkach, w których nie ulega wątpliwości, że pracodawca delegujący w państwie delegowania podejmuje czynności wyłącznie administracyjne lub podejmując również inne czynności nie można potwierdzić, biorąc pod uwagę wymienione wyżej kryteria, aby faktycznie prowadził on działalność nieadministracyjną w państwie delegowania (działalność ma zatem charakter pozorny, fikcyjny). W tym świetle, faktycznie pomocne mogłyby być wymienione wyżej orzeczenia TSUE w sprawie *Manpower* (pozwoliłyby na ustalenie, kiedy brak jest typowej więzi pomiędzy pracownikiem delegowanym a pracodawcą delegującym, przez co również nie można byłoby przyjąć istnienia delegowania) oraz *Plum* (prowadzenie czynności wyłącznie administracyjnych). Dokładna rekonstrukcja „granicznych” kryteriów oceny „normalnego prowadzenia działalności” w rozumieniu art. 12 ust. 1 rozp. 883/2004 wykracza jednak poza ramy sformułowanego zagadnienia. Stąd też nie ma potrzeby prowadzenia takiej analizy w tym miejscu.

14. Mając na względzie powyższe, rozważenia wymaga przyjęcie stanowiska, zgodnie z którym ocena przesłanki „prowadzenia normalnej działalności”, o której mowa w art. 12 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz. U.UE. L. 2004.166.1) wymaga uwzględnienia wszystkich kryteriów charakteryzujących prowadzenie takiej działalności.

## **V. ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNP 2016/4**

### **Sprawy z zakresu prawa pracy**

#### **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2014 r., I PK 61/14, OSNP 2016 nr 4, poz. 41**

Nie jest wymagane uzasadnienie przedłużenia powierzenia stanowiska dyrektora szkoły na kolejny okres (pięcioletni lub krótszy) w trybie art. 36a ust. 14 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.).

#### **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2014 r., I PK 71/14, OSNP 2016 nr 4, poz. 42**

1. Nie stanowi dyskryminacji ze względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony odmowa ponownego zatrudnienia pracownika zatrudnionego na czas określony po upływie okresu, na który był zatrudniony i jednocześnie dalsze zatrudnianie pracownika porównywalnego, zatrudnionego na czas nieokreślony nawet, gdy ten ostatni ma niższe kwalifikacje zawodowe i gorzej wykonuje obowiązki pracownicze (art. 11<sup>2</sup>, art. 11<sup>3</sup> i art. 18<sup>3a</sup> § 1-3 k.p.).

2. Obowiązek pracodawcy informowania pracowników zatrudnionych na czas określony o wolnych miejscach pracy (art. 94<sup>2</sup> k.p.) nie istnieje, gdy w zakładzie nie ma wolnych miejsc pracy, które mogliby zająć ci pracownicy.

#### **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2014 r., I PK 11/14, OSNP 2016 nr 4, poz. 43**

Nieskuteczne dochodzenie odszkodowania na podstawie art. 415 k.c. przerywa bieg przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie za czas niewykonywania pracy (art. 81 § 1 k.p.), pod warunkiem, że żądania te oparte zostały na tożsamym stanie faktycznym (art. 295 § 1 pkt 1 k.p.).

#### **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2014 r., I PK 17/14, OSNP 2016 nr 4, poz. 44**

1. Negatywna ocena pracy w rozumieniu art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 191 ze zm.) może być utożsamiana z oceną dokonaną przez dyrektora szkoły (art. 6a Karty Nauczyciela) jedynie w przypadku, gdy nie została zakwestionowana przez nauczyciela w przewidzianym trybie.

2. Przepis art. 23 ust. 2 pkt 5 Karty Nauczyciela dotyczy jedynie pośrednio terminu rozwiązania stosunku pracy w razie otrzymania przez nauczyciela negatywnej oceny pracy, gwarantując trzymiesięczny okres wypowiedzenia (po



otrzymaniu negatywnej oceny), nie wyznacza natomiast czasowych granic złożenia oświadczenia woli o wypowiedzeniu stosunku pracy.

3. Przepis art. 41 k.p. nie ma zastosowania do rozwiązania stosunku pracy z mianowanym nauczycielem na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 5 Karty Nauczyciela.

#### **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2014 r., III PK 24/14, OSNP 2016 nr 4, poz. 45**

Określenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego (art. 445 § 1 k.c.) zależy wyłącznie od rozmiaru krzywdy ocenionej przez sąd według stanu rzeczy istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy, wobec czego pozbawione znaczenia są, zarówno rozszerzenie powództwa przez podwyższenie żądanej kwoty, jak i jego przyczyny.

#### **Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych**

#### **Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2015 r., III UZP 1/15 ze zdaniem odrębnym SSN Zbigniewa Myszkę, OSNP 2016 nr 4, poz. 46**

Brak indywidualnego pouczenia ubezpieczonego przez organ rentowy o wynikającym z art. 5a ust. 3 i 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1403; aktualnie Dz.U. z 2015 r., poz. 704) obowiązku złożenia w terminie zaświadczenia właściwego organu podatkowego o wysokości należnego podatku dochodowego od przychodów z prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej nie powoduje uchylecia określonego w art. 5a ust. 6 tej ustawy skutku w postaci ustania ubezpieczenia społecznego rolników.

#### **Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r., III UZP 8/15, OSNP 2016 nr 4, poz. 47**

Osoba, która pełniła w latach 1984-1990 służbę w Zarządzie Łączności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wydziałach Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 15b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 667 ze zm.) w związku z art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1388 ze zm.).

**Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., III UZP 11/15, OSNP 2016 nr 4, poz. 48**

Przy obliczaniu wysokości emerytury na podstawie art. 183 w związku z art. 53 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) stosuje się przeliczniki za okresy pracy górniczej, o których mowa w art. 52 tej ustawy.

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2014 r., I UK 52/14, OSNP 2016 nr 4, poz. 49**

Wcześniejszy prawomocny wyrok negatywnie osądzający sprawę o rentę z tytułu niezdolności do pracy nie zawsze stanowi niepodważalną przeszkodę w ustaleniu prawa do renty rodzinnej, uzależnionej od stanu całkowitej niezdolności do pracy, jeżeli skarżący pobiera rentę socjalną, która przysługuje po ustaleniu całkowitej niezdolnej do pracy w dzieciństwie z powodu naruszenia sprawności organizmu przed ukończeniem 18-tego roku życia (art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej, jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 982 ze zm.).

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2014 r., II BU 1/14, OSNP 2016 nr 4, poz. 50**

Wyplacone pracownikowi wynagrodzenie za urlop wypoczynkowy, a także ekwiwalent za niewykorzystany urlop, stanowią przychód podlegający obowiązkowi składowemu, którego uwzględnienie może powodować zawieszenie lub zmniejszenie świadczenia (art. 138 i art. 104 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm. oraz rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytur i rent, Dz.U. Nr 58, poz. 290 ze zm.).

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2014 r., II UK 40/14, OSNP 2016 nr 4, poz. 51**

Odsetki od niewypłaconych w terminie zasiłków chorobowego i macierzyńskiego nie przysługują, jeżeli spór dotyczący podlegania ubezpieczeniu chorobowemu został rozstrzygnięty wyrokiem sądu na podstawie ustaleń faktycznych poczynionych w tym postępowaniu (art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.).

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2014 r., II UK 34/14, OSNP 2016 nr 4, poz. 52**

Uiszczenie określonej kwoty tytułem składek przez inny podmiot niż płatnik i z innego konta, nie jest nadpłatą w znaczeniu art. 24 ust. 6a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych ((jednolity tekst: Dz.U. z

2015 r., poz. 121 ze zm.) w związku z art. 72 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 749 ze zm.).

## **Sprawy ogólne**

### **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2014 r., III PO 3/14, OSNP 2016 nr 4, poz. 53**

Podstawą uznaniowej decyzji Prokuratora Generalnego odmawiającej wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska prokuratorskiego nie mogą być względy abstrakcyjnie ujętej „pokoleniowej wymiany kadr prokuratorskich”, lecz potrzeby i uwarunkowania polityki kadrowej odniesione do sytuacji konkretnej jednostki organizacyjnej prokuratury.

### **Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., III SW 29/14, OSNP 2016 nr 4, poz. 54**

Tylko w przypadku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej na karcie do głosowania oznacza się miejsce na umieszczenie pieczęci obwodowej komisji wyborczej oraz drukuje się odcisk pieczęci Państwowej Komisji Wyborczej (art. 40 § 4 Kodeksu wyborczego).

## **VI. NAJNOWSZE PUBLIKACJE Z ZAKRESU PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH**

dr Eliza Maniewska

### **Prawo pracy**

L. Florek (red.), *Powszechne a szczególne prawo pracy*, Warszawa 2016

Z. Góral (red.), M. Kuba, M. Nowak, E. Staszewska, *Urlopy pracownicze*, Warszawa 2016

K. Stefański, *Elastyczny czas pracy*, Warszawa 2016

K.W. Baran (red.), *System prawa pracy. TOM VI. Procesowe prawo pracy*, Warszawa 2016

A. Tyc, *Ciężar dowodu w prawie pracy. Studium na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 2016

S. Kowalski, Z. Kubot, *Współczesne problemy zatrudnienia. Wykorzystanie umów śmieciowych dla "ukrycia" stosunku pracy*, Warszawa 2016

W. Ostaszewski, *Odpowiedzialność uzupełniająca pracodawcy*, Toruń 2015

E. Ales, The reform of the employment relationship in Italy, M.P.Pr. 2016 nr 2, s. 65-69

- A. Boguska A., *Konstrukcja delegowania pracowników w celu świadczenia usług na poziomie unijnym i w praktyce prawa polskiego*, M.P.Pr. 2016 nr 2, s. 70-75
- M. Latos-Miłkowska, *Programy dobrowolnych odejść*, M.P.Pr. 2016 nr 2, s. 61-64
- R. Sadlik, *Wypadek na wyjeździe szkoleniowo-integracyjnym*, M.P.Pr. 2016 nr 2, s. 76-78
- B. Surdykowska, *Między samozatrudnieniem fałszywym a zależnym*, PiZS 2016 nr 2, s.18-24
- A. Ludera-Ruszel, *Ocena nowej regulacji umowy o pracę na czas określony – pozytywny kierunek zmian czy utrzymanie status quo?*, PiZS 2016 nr 2, s. 25-31
- K. Stefański, *Pojęcie miesiąca w kodeksie pracy w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, PiZS 2016 nr 2, s. 32-35
- P. Prusinowski, *„Konieczność” wykonywania pracy poza normalnymi godzinami pracy (art. 151<sup>4</sup> § 1 k.p.)*, PiZS 2006 nr 2, s. 36-40
- A. M. Świątkowski, *Roszczenie o dopuszczenie do pracy w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Przegląd Sądowy 2016 nr 2, s.7
- J. Żołyński, *Glosa do wyroku SN z dnia 18 grudnia 2014 r., II PK 38/14 (Prawo pracy – związek zawodowy – zarząd organizacji związkowej – działacz związkowy – rozwiązanie stosunku pracy – szczególna ochrona trwałości stosunku pracy)*, OSP 2016 z. 2, poz. 20

## **Prawo ubezpieczeń społecznych**

- R. Pacud, *(U)tracona sprawiedliwość międzypokoleniowa w ubezpieczeniu emerytalnym*, PiZS 2016 nr 2, s. 2-9
- D. E., Lach, *Europeizacja opieki zdrowotnej – trzy perspektywy*, PiZS 2016 nr 2, s. 10-17
- R. Pacud, *Glosa do wyroku SN z dnia 18 marca 2014 r., II UK 374/13 (Ubezpieczenie społeczne – zasady prawa ubezpieczeń społecznych – nadużycie prawa – zbieg tytułów ubezpieczeń społecznych – podstawa wymiaru składek ubezpieczeniowych)*, OSP 2016 z. 2, poz. 21